VSK

VEREIN ZUR PFLEGE SCHLESISCHER KUNST UND KULTUR

Gruss aus Lomnitz
Pozdrowienia z Łomnicy

Ausgabe Nr. 58 – Juli 2017
Informationsheft des Vereins zur Pflege schlesischer Kunst und Kultur e.V. (VSK)
Wydanie nr 58 – Lipiec 2017
Broszura Informacyjna, Stowarzyszenia VSK (Vereins zur Pflege schlesischer Kunst und Kultur e.V.)

Vom Grund bis zu den Gipfeln,
Soweit man sehen kann,
Jetzt blühts in allen Wipfeln,
Nun geht das Wandern an:

Die Quellen von den Klüften,
Die Ström auf grünem Plan,
Die Lerchen hoch in Lüften,
Der Dichter frisch voran.

Und die im Tal verderben
In trüber Sorgen Haft,
Er möcht sie alle werben
Zu dieser Wanderschaft.

Und von den Bergen nieder
Erschallt sein Lied ins Tal,
Und die zerstreuten Brüder
Faßt Heimweh allzumal.

Da wird die Welt so munter
Und nimmt die Reiseschuh,
Sein Liebchen mitten drunter
Die nickt ihm heimlich zu.

Und über Felsenwände
Und auf dem grünen Plan
Das wirrt und jauchzt ohn Ende -
Nun geht das Wandern an!

Joseph Freiherr von Eichendorff (1788–1857)

Ein Gruß vom VSK-Vorsitzenden aus dem Hirschberger Tal

Christopher Schmidt-Münzberg

Liebe Freunde und Mitglieder des VSK,

Während ich diese Zeilen formuliere und ab und an aus dem Fenster blicke, sehe ich die letzten Schneereste auf den Wipfeln des Riesengebirges verschwinden. Ein untrügliches Zeichen, dass auch in Schlesien der Sommer angekommen ist.

In diesen Tagen geht an alle wichtigen polnischen und deutschen Pressestellen die Auslobung eines Denkmalpreises des VSK. Das Preisgeld beträgt 12.000 PLN. Dank einer großzügigen Spende in Höhe dieses Preisgeldes ist die Finanzierung gesichert. Wir haben zunächst die räumliche Ausdehnung auf Denkmäler im südwestlichen Teil Niederschlesiens, die bis 1950 erstellt worden sind, beschränkt. Die Formulierung der Ausschreibungsunterlagen hat unser Beiratsvorsitzender Dr. Gerhard Schiller übernommen. Sie finden einen Bewerbungsbogen für Ihr Objekt in diesem Heft. Nachdem die wichtigen Solitäre Niederschlesiens, wie Kirchen und Schlösser, in den letzten Jahren bereits wiederhergestellt oder zumindest gesichert worden sind, soll mit der Stiftung des VSK-Preises einen Anreiz gegeben werden, auch das „kleine Denkmal" der Provinz in den Fokus zu rücken. Die denkmalgerechte Wiederherstellung eines schlesischen Hofes oder eines Umgebindehauses im Gebirge ist für die Konservierung schlesischen Kulturerbes genauso bedeutend, wie die Sicherung eines barocken Palais´. Die Stimmenverteilung hat Dr. Schiller basisdemokratisch geregelt: Eine Stimme entfällt auf den Vorstand, eine Stimme hat die Denkmalschutzdelegatur Hirschberg und eine Stimme entfällt auf die anwesenden Mitglieder des VSK während der Jahrestagung des VSK vom 30.09. bis 3.10.2017. Nicht nur aus diesem Grund möchte ich die Mitglieder um zahlreiche Teilnahme bitten; es wird auch wieder ein interessantes Rahmenprogramm geboten werden. Details folgen mit der Einladung, die Ihnen noch gesondert mit der Post zugehen wird.

Auch in diesem Jahr hat im Februar wieder die VSK-Winterakademie stattgefunden. Details finden Sie in dem Artikel von unserem Schriftführer Stefan Barnowski, den er zusammen mit VSK-Mitglied Alfred Theisen verfasst hat, in dieser Ausgabe des Grußes aus Lomnitz. Für mich persönlich denkwürdig war der Vortrag des Erzbischofs von Oppeln, Alfons Nossol, der eigens für die Winterakademie den Weg ins Hirschberger Tal gefunden hatte. Ist nicht nur seine Lebensgeschichten ein faszinierendes Zeugnis paneuropäischen Brückenbaus, so war seine tiefgründige Reflexion der aktuellen politischen Entwicklung während der Winterakademie tief beeindruckend für alle Zuhörer. Auch

Pozdrowienia od Przewodniczącego VSK z Kotliny Jeleniogórskiej

Christopher Schmidt-Münzberg

Drodzy Przyjaciele oraz Członkowie VSK,

redagując te słowa, od czasu do czasu spoglądam przez okno i widzę, jak znikają ostatnie resztki śniegu na wierzchołkach Karkonoszy. To nieomylny znak, że lato dotarło również na Śląsk.

W tych dniach dotrze do wszystkich ważnych polskich i niemieckich ośrodków prasowych wiadomość o wyznaczeniu przez VSK nagrody ochrony zabytków. Nagroda pieniężna wynosi 12.000 PLN. Jest ona zapewniona dzięki hojnemu datkowi równemu jej kwocie. Zasięg konkursu ograniczyliśmy na razie do zabytków w obszarze południowo-zachodniej części Dolnego Śląska, które powstały do roku 1950. Redagowaniem dokumentacji konkursowej zajął się dr Gerhard Schiller, nasz Przewodniczący Rady VSK. W tym biuletynie znajdą Państwo formularz zgłoszeniowy dla Państwa obiektu.

Po tym, jak w ostatnich latach odrestaurowano lub przynajmniej zabezpieczono już ważne solitery Dolnego Śląska, jak kościoły i pałace, wyznaczenie nagrody przez VSK ma dać impuls do zwrócenia większej uwagi również na „mały zabytek" prowincji. Odnowienie pod opieką konserwatora śląskiego dworu lub domu przysłupowego w górach jest dla zachowania śląskiego dziedzictwa kulturowego równie ważne, jak zabezpieczenie barokowego pałacu. Dr Schiller, opierając się na zasadzie demokracji bazowej, ustalił podział głosów. Jeden głos przypada Zarządowi, jeden głos ma Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Jeleniej Górze oraz jeden głos przysługuje Członkom VSK, obecnym na corocznym posiedzeniu VSK w dniach 30.09. do 3.10.2017 r. Członków chciałbym prosić o liczne uczestnictwo, i nie tylko z tego powodu, będzie również zaproponowany interesujący program ramowy. Szczegóły będą zawarte w zaproszeniu, które zostanie do Państwa przesłane jeszcze dodatkowo pocztą.

W lutym tego roku odbyła się również Akademia Zimowa VSK. Szczegóły znajdą Państwo w tym wydaniu „Pozdrowień z Łomnicy" w artykule, napisanym przez naszego protokolanta Stefana Barnowskiego wspólnie z Alfredem Theisenem, Członkiem VSK. Dla mnie godnym zapamiętania był wykład arcybiskupa Opola Alfonsa Nossola, który do Kotliny Jeleniogórskiej przybył specjalnie ze względu na Akademię Zimową. Jeśli nie jego historie z życia, będące fascynującym świadectwem budowania paneuropejskiego mostu, to na pewno jego dogłębne refleksje dotyczące aktualnego rozwoju politycznego, przedstawiane podczas Akademii, wywarły na słuchaczach duże wrażenie. Również nadzwyczaj interesujący był wykład na temat reformacji, wy-

war der Vortrag zur Reformation durch unser Beiratsmitglied Prof. Dr. Arno Herzig besonders interessant. Der Historiker als ausgesprochener Schlesienexperte hat ein klares Licht auf die vielfältigen protestantischen Strömungen in Schlesien nach 1517 geworfen. Es wird auch im nächsten Jahr wieder eine Winterakademie geben. Programmpunkte gehen Ihnen ebenfalls mit der Einladung zur Jahrestagung zu.

Ein berichtenswerter Vorgang hat einen Teil des Vorstands nach Tirol geführt: Auf einer der letzten Vorstandssitzungen wurde beschlossen, die VSK-Ausstellung über die Zillertaler Exulanten nach Schlesien zu sichten und vor allem zu sichern. Denn das Ausstellungsgebäude, der Tiroler Hof Nr. 1 in Zillerthal-Erdmannsdorf, an der Straße von Hirschberg nach Krummhübel, ist zum Verkauf vorgesehen, nachdem die Betreibergesellschaft des Gebäudes insolvent gegangen ist. Das Gebäude liegt jetzt beim Hirschberger Insolvenzverwalter, und es ist beabsichtigt, mit einem Verkauf des Objektes aufgelaufene Schulden der Betreiber einzutreiben. Ich konnte einen Besichtigungstermin mit dem Verwalter vereinbaren. Zu meiner Freude befindet sich nicht nur die Ausstellung, sondern auch das Gebäude in gutem Allgemeinzustand.

Deshalb hat den Vorstand die Frage bewegt, warum also nur die Ausstellung retten und nicht gleich auch das ganze denkmalgeschützte Gebäude? Die Sache wurde ausführlich im Vorstand besprochen und unter der Prämisse der finanziellen Sicherung wäre es denkbar, den Tiroler Hof zu kaufen. Wer freilich Träger und Betreiber des Gebäudes sein soll, muss noch eingehend geprüft und beraten werden. Verschiedene Varianten sind denkbar.

Da ohnehin eine Einladung des Arztes und VSK-Mitglieds Dr. habil. Horst Mario Lanczik nach Tirol vorlag, wurde beschlossen, eine Informationskampagne in Südtirol zu inszenieren und gleichzeitig über die Vereinsarbeit des VSK zu berichten. Zu diesem Zwecke reisten unser stellvertretender Vorsitzende Franz Friedrich Prinz von Preußen und ich Anfang April nach Bozen. Sowohl die Vorträge als auch die Vorstellung des Tiroler Hofes stießen auf lebhaftes Interesse bei den lokalen Vertretern der Heimatschutzverbände, des Denkmalschutzes und den Vertretern der Architektur in Südtirol. Der Heimatschutzverband Südtirol, unter der Leitung des Obmanns Prof. Rizolli, beabsichtigt einen Gegenbesuch nach Schlesien im nächsten Jahr. Über die weiteren Fortschritte in der Angelegenheit Tiroler Hof wird noch zu berichten sein.

In letzter Minute erreichte uns eine außerordentlich erfreuliche Nachricht, auf die wir fast ein Jahrzehnt, das mit Hoffen und Bangen verbunden war, warteten. Die Finanzierung des Wiederaufbaus des Schönwaldauer Bethauses im Schlosspark von Lomnitz ist endlich gesichert. Näheres berichtet Karsten Riemann in seinem anschließenden Beitrag.

Ich freue mich nunmehr auf ein Wiedersehen mit Ihnen im herbstlich gestimmten Hirschberger Tal zur Mitgliederversammlung am 30. September und dem sich bis zum 3. Oktober 2017 anschließenden Rahmenprogramm.

Ihr Christopher Schmidt-Münzberg

głoszony przez naszego Członka Rady, prof. dra Arno Herziga. Historyk, jako wybitny znawca Śląska, w przystępny sposób przedstawił różnorodne nurty protestanckie na Śląsku po roku 1517. Akademia Zimowa odbędzie się również w następnym roku. Punkty programu zostaną Państwu przesłane razem z zaproszeniem na coroczne posiedzenie.

Warto poinformować również o pewnym przebiegu zdarzeń, które zawiodły część Zarządu do Tyrolu. Na jednym z posiedzeń Zarządu postanowiono doglądnąć, a przede wszystkim zabezpieczyć, wystawę VSK dotyczącą eksulantów z tyrolskiej doliny Zillertal na Śląsku. Budynek, gdzie mieści się wystawa, tzw. Dom Tyrolski nr 1 w Mysłakowicach, przy ulicy wiodącej z Jeleniej Góry do Karpacza jest przewidziany na sprzedaż po ogłoszeniu upadłości przez spółkę zarządzającą budynkiem. Budynek objął obecnie jeleniogórski syndyk i istnieje zamiar sprzedania obiektu i tym samym ściągnięcie narastających długów byłego zarządcy. Udało mi się uzgodnić z syndykiem termin obejrzenia obiektu. Ku mojemu zadowoleniu nie tylko wystawa, ale również budynek są ogólnie w dobrym stanie.

W związku z tym Zarząd nurtowało pytanie, dlaczego więc ratować tylko wystawę, a nie od razu też cały zabytkowy budynek. Sprawę omówiono dokładnie na Zarządzie i stwierdzono, że zakupienie tego Domu Tyrolskiego byłoby możliwe tylko pod warunkiem finansowego zabezpieczenia. Oczywiście ten, kto ma być podmiotem lub zarządcą, musi być jeszcze gruntownie sprawdzony lub udzieli mu się porad. Możliwe są różne warianty.

Ponieważ tak czy owak wpłynęło zaproszenie do Tyrolu od lekarza i zarazem Członka VSK dra hab. Horsta Mario Lanczika, postanowiono zrealizować kampanię informacyjną w Tyrolu Południowym i równocześnie przedstawić działalność Stowarzyszenia VSK. W tym celu wiceprzewodniczący Franz Friedrich Prinz von Preußen i ja wyruszyliśmy na początku kwietnia do Bozen. Wykłady oraz prezentacja Domu Tyrolskiego spotkały się z żywym zainteresowaniem wśród lokalnych przedstawicieli Związków Ochrony Stron Ojczystych (Heimatschutzverbände), ochrony zabytków oraz przedstawicieli architektury w Tyrolu Południowym. Związek Ochrony Stron Ojczystych Tyrol Południowy (Heimatschutzverband Südtirol), pod kierownictwem prezesa prof. Rizolli, ma zamiar w następnym roku przyjechać z rewizytą na Śląsk. Na temat postępów w sprawie Domu Tyrolskiego będziemy jeszcze informować.

W ostatniej chwili dotarła do nas nadzwyczaj radosna wiadomość, na którą z nadzieją i trwogą czekaliśmy prawie dekadę. Finansowanie odbudowy Rząśnickiego Domu Modlitwy w parku pałacowym w Łomnicy wreszcie jest zapewnione. Bliższe informacje przekaże Karsten Riemann w kolejnym artykule.

Cieszę się zatem na kolejne spotkanie z Państwem podczas Zgromadzenia Członków dnia 30 września w jesiennie nastrojonej Kotlinie Jeleniogórskiej oraz na dodatkowy program ramowy, trwający do dnia 3 października 2017 r.

Wasz Christopher Schmidt-Münzberg

Weitere Neuigkeiten aus dem VSK

Karsten Riemann

Liebe Freunde Schlesiens und der schlesischen Kunst und Kultur, liebe VSK-Mitglieder,

ein **VSK-Projekt**, das seit dem Jahr 2008 auf seine Verwirklichung wartet, kann nun endlich realisiert werden: der **Wiederaufbau** des translozierten ehemaligen **Fachwerk-Bethauses** aus Schönwaldau. Kurz vor Redaktionsschluss erhielten wir die Nachricht, dass für die Wiederherstellung des Gebäudes im Park von Schloss Lomnitz nach vielen jahrelangen vergeblichen Finanzierungsversuchen Haushaltsmittel der Bundesrepublik Deutschland zur Verfügung gestellt werden. Damit kann bereits in der zweiten Hälfte dieses Jahres mit dem Bau auf dem vorhandenen Fundament vor dem großen Schloss begonnen werden. Ziel ist, das Bethaus bis voraussichtlich Oktober 2019 fertig zu stellen. Es besteht die Absicht, deutsche und polnische Handwerker gemeinsam am Aufbau zu beteiligen. Im Bethaus wird nach Inbetriebnahme eine dreisprachige (polnisch/deutsch/englisch) multimediale Ausstellung zur Geschichte der Bethäuser im Riesengebirgsvorland gezeigt werden. Da die Finanzierung durch den Bund nach wie vor einen Eigenanteil voraussetzt, sind weiterhin dringend **Spenden erforderlich.**

Mit großer Betroffenheit haben wir erfahren, dass der 1. Vizepräsident des Vereins HAUS SCHLESIEN, **Dr. Albrecht Tyrell** am 31. Mai 2017 durch einen Verkehrsunfall ums Leben gekommen ist. Albrecht Tyrell genoss auch bei unseren Vereinsmitgliedern, nicht zuletzt als Gründungsmitglied und langjähriger Schatzmeister des VSK, ein außerordentlich hohes Ansehen. Es hat ihn besonders ausgezeichnet, dass sein Engagement zur Erhaltung der schlesischen Kultur von Beginn an von einem offenen vorurteilsfreien Geist geprägt war. Stets erachtete er auch die deutsch-polnische Versöhnung als wichtige Voraussetzung für eine erfolgreiche und nachhaltige kulturelle Arbeit in Schlesien, sowohl für den VSK, als auch bis zuletzt für HAUS SCHLESIEN. Wir

Kolejne nowinki z VSK

Karsten Riemann

Drodzy Przyjaciele Śląska, śląskiej sztuki i kultury, drodzy Członkowie VSK,

projekt VSK – odbudowa przemieszonego byłego **szachulcowego domu modlitwy z Rząśnik** – czekający od roku 2008 na swoją realizację, może być w końcu zrealizowany. Krótko przed zamknięciem tego wydania otrzymaliśmy wiadomość, że po wielu nieudanych próbach poszukiwania funduszy na odrestaurowanie budynku w parku Pałacu Łomnica przekazane będą na ten cel środki budżetowe Republiki Federalnej Niemiec. W związku z tym na istniejących fundamentach przed dużym pałacem mogą rozpocząć się już w drugiej połowie tego roku prace budowlane. Przewiduje się wykonanie domu modlitwy do października 2019 r. Zamiarem jest zaangażowanie do prac budowlanych wspólnie niemieckich i polskich fachowców. Po oddaniu domu modlitwy do użytku będzie tutaj zaprezentowana multimedialna wystawa w trzech językach (polskim, niemieckim, angielskim) na temat historii domów modlitwy na Pogórzu Karkonoskim. Ponieważ wciąż warunkiem rządowego dofinansowania jest posiadanie wkładu własnego, potrzebne są **niezwłocznie kolejne datki.**

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o tym, że **dr Albrecht Tyrell,** pierwszy wiceprezes stowarzyszenia HAUS SCHLESIEN, zginął w wypadku samochodowym dnia 31 maja 2017 r. Albrecht Tyrell cieszył się nad wyraz dużym poważaniem również wśród członków naszego stowarzyszenia, szczególnie jako członek, założyciel i długoletni skarbnik VSK. To, co było dla niego szczególnie charakterystyczne, to fakt, że jego zaangażowanie w zachowanie śląskiej kultury od początku nacechowane było otwartością umysłu i brakiem uprzedzeń. Zawsze uważał również pojednanie polsko-niemieckie za ważny warunek skutecznej długotrwałej pracy na rzecz kultury na Śląsku, zarówno dla VSK, jak i ostatnio dla HAUS SCHLESIEN. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

W marcu tego roku Zarząd na swoim posiedzeniu w Görlitz zrealizował bogaty porządek obrad. Wśród gości

VSK-Vorstandssitzung 17.3.2017 in Görlitz, Foto Krzysztof Sawicki
Posiedzenie Zarządu VSK, dn. 17.03.2017 r. w Görlitz, fot. Krzysztof Sawicki

werden uns seiner in ehrendem Andenken stets erinnern.

Im März dieses Jahres hatte der Vorstand in seiner Sitzung in Görlitz eine umfangreiche Tagesordnung abzuarbeiten. Als Gäste konnten wir den Direktor des Kommunalverbands der Riesengebirgsgemeinden, Witold Szczudłowski, und den neuen Bürgermeister der Gemeinde Zillerthal-Erdmannsdorf/Mysłakowice, Michał Orman, begrüßen. Bürgermeister Orman ist zugleich auch Vorsitzender des Verbands der Riesengebirgsgemeinden. Die Teilnahme der Gäste nutzten beide Seiten zu einem Gedankenaustausch über die gegenseitigen Projekte und Vorhaben.

Wiltold Szczudłowski berichtete, dass die **180-jährige Wiederkehr des Eintreffens der Zillertaler Exulanten im Hirschberger Tal** gemeinsam mit Gästen aus Tirol und Deutschland im Rahmen des Kultur-Herbstes auf Schloss Buchwald (16./17. September 2017) gefeiert werden soll. Für diesen kulturellen Höhepunkt im Hirschberger Tal werden die einzelnen Veranstaltungspunkte ab Mai im Internet veröffentlicht. Konkret ist bislang ein kurzes Seminar (zwei Referate mit Diskussionsrunden), ein Abend mit zweisprachiger Literatur (Thema Tiroler Glaubensimmigranten), Ausflüge in das Parkgelände, ein Konzert sowie ein Familienfest geplant. Die gesamte Kulturwoche steht unter dem Patronat des Marschalls der Wojewodschaft Niederschlesien. Von unserer Seite haben wir darauf hingewiesen, dass bei den einzuladenden Gästen auch an die Nachfahren der ehemaligen Exulanten sowie die Nachfahren der im Zillertal verbliebenen Angehörigen gedacht wird. Im Rahmen der Festveranstaltung regten wir auch einen ökumenischen Gottesdienst sowie eine Kranzniederlegung am Denkmal des Johann Fleidl, des Führers der Exulanten, an.

Als wichtig zeigt sich in diesem Zusammenhang auch die rechtzeitige Terminabsprache, da am selben Wochenende wieder eine **Oldtimerrallye „Silesia Classic"** auf Initiative Franz Friedrich Prinz von Preußens stattfindet, die bei einer Zwischen-Station in Buchwald möglicherweise in den Ablauf des Wochenendprogramms eingebunden werden kann.

Mit Bürgermeister Orman besprachen wir auch die aktuellen Überlegungen zum Tiroler Hof/„Dom Tyrolski" zumal der VSK schon vor Jahren beim Eigentumswechsel sowie der Gestaltung des Hauses durch die VSK-Ausstellung involviert gewesen war. Wir besprachen mögliche Nutzungsvarianten, z. B. an eine kulturelle Begegnungsstätte, an Ausstellungen, an Gastronomie sowie evtl. auch an ein Touristikbüro. Nach wie vor ist allerdings noch die Frage einer Finanzierung völlig offen.

Wir werden in der **Mitgliederversammlung des VSK am 30.09.2017** in Lomnitz und im nächsten GRUSS AUS LOMNITZ weiter über den Stand der Überlegungen informieren. Über die vom Vorsitzenden in seinem Grußwort berichtete **Exkursion nach Süd-Tirol ist im Südtiroler Rundfunk** ein ausführlicher Beitrag gesendet worden. Diese wirklich interessante Sendung, in der auch eingehend über die Verbindungen von Schlesien und Tirol und natürlich auch den VSK mogliśmy powitać Witolda Szczudłowskiego, dyrektora Związku Gmin Karkonoskich oraz Michała Ormana, nowego wójta Mysłakowic. Wójt Orman jest również przewodniczącym Związku Gmin Karkonoskich. Uczestnictwo gości posłużyło obu stronom do wymiany poglądów na temat wspólnych projektów i zamierzeń.

Witold Szczudłowski poinformował, że w pałacu w Bukowcu w dniach 16–17 września 2017 r., w ramach „Kulturalnego Września", ma być obchodzona uroczystość **180. rocznicy przybycia eksulantów z tyrolskiej doliny Zillertal do Kotliny Jeleniogórskiej**, w której uczestniczyć będą goście z Tyrolu i Niemiec. Odnośnie tej głównej atrakcji w Kotlinie Jeleniogórskiej w maju opublikowany będzie program uroczystości. Konkretnie zaplanowano już krótkie seminarium (dwa referaty z częścią dyskusyjną), wieczór literacki w dwóch językach (temat: Tyrolscy imigranci wyznaniowi), wycieczki po terenie parku, koncert, a nawet uroczystość rodzinną. Cały tydzień kulturalny objął swoim patronatem Marszałek Województwa Dolnośląskiego. My natomiast podkreśliliśmy, żeby zapraszając gości, pamiętać również o potomkach dawnych eskulantów oraz tych członków rodzin, którzy pozostali w dolinie Zillertal. W ramach uroczystości zaplanowaliśmy również **nabożeństwo ekumeniczne** oraz złożenie wieńca przy pomniku Johanna Fleidla, przywódcy eskulantów.

Ponieważ w ten sam weekend, z inicjatywy Franza Friedricha Prinza von Preußen, odbywać się będzie **„Silesia Classic", rajd starych modeli samochodów**, ważne jest w związku z tym w porę uzgodnić terminy. Rajd, z przystankiem w Bukowcu, można byłoby włączyć do programu uroczystości. Z wójtem Ormanem omówiliśmy również aktualne kwestie dotyczące Domu Tyrolskiego, zwłaszcza że Stowarzyszenie VSK już przed laty zaangażowane było przy zmianie własności, jak i urządzaniu domu na potrzeby wystawy VSK. Omówiliśmy możliwe warianty wykorzystania budynku, np. na miejsce spotkań kulturalnych, na wystawy, gastronomię, jak również ewentualnie na biuro turystyczne. Nadal otwarta jest jednak kwestia finansowania.

O stanie rozważań wokół tych spraw poinformujemy na **Zgromadzeniu Członków VSK dnia 30.09.2017 r.** w Łomnicy oraz w następnym numerze „Pozdrowień z Łomnicy". **Wyprawę do Tyrolu Południowego,** przedstawioną przez Przewodniczącego VSK w powitaniu, relacjonowała szczegółowo rozgłośnia radiowa **Südtiroler Rundfunk**. Tę naprawdę interesującą audycję, w której przedstawiono dokładnie powiązania Śląska z Tyrolem oraz oczywiście z VSK, można jeszcze raz wysłuchać w Internecie: http://www.raibz.rai.it/podcast/deu/unser_land/mp3/Unser_Land_11-05-2017.mp3

W związku ze wspomnianą przez Christophera Schmidta-Münzbergera **nagrodą za renowację zabytku**, zanim Zarząd oraz ostatecznie Zgromadzenie Członków VSK zdecydują o wyborze laureata, następujące osoby będą dokonywać wstępnej selekcji spośród zgłoszonych projektów konkursowych:

berichtet wird, kann im Internet unter http://www.raibz.rai.it/podcast/deu/unser_land/mp3/Unser_Land_11-05-2017.mp3 noch einmal angehört werden.

Im Zusammenhang mit dem von Christopher Schmidt-Münzberg erwähnten auszulobenden **Preis für Denkmalpflege** sollen folgende Personen bei den eingehenden Vorschlägen für denkmalgerechte Projekte eine Vorauswahl treffen, bevor dann der Vorstand und endgültig die VSK-Mitgliederversammlung über den Preisträger entscheidet:

- **Wojciech Kapałczyński,**
  Hirschberger Denkmalpfleger
  ggf. sein Nachfolger ebenfalls
- **Franz Friedrich Prinz von Preußen,**
  stellvertr. VSK-Vorsitzender
- **Christopher Schmidt-Münzberg,**
  VSK-Vorsitzender, Architekt
- **Grażyna Kolarzyk,**
  Vizepräsidentin der Stiftung Schlösser und Gärten
- **Marcin Zawiła,**
  Stadtpräsident von Hirschberg

Im Herbst **2018** besteht der **VSK 25 Jahre.** Der Vorstand hat beschlossen, ein mehrtägiges Programm vorzubereiten. Beispielsweise ist an folgende Veranstaltungen gedacht:

- Zentrale Veranstaltung im großen Saal
  des Lomnitzer Schlosses
- Ehrung verdienter Mitglieder
- Einladung von Persönlichkeiten,
  die mit der VSK-Arbeit verbundenen sind
- Exkursionen, Fahrten

Über weitere **Anregungen zur Programmgestaltung** aus dem Kreis der VSK-Mitglieder würde sich **der Vorstand freuen.**

Allen Lesern des GRUSS AUS LOMNITZ wünschen wir eine schöne Sommerzeit, vielleicht auch mit einem erlebnisreichen Urlaubsabstecher nach Schlesien, diesem nach Johann Wolfgang von Goethe „...zehnfach interessanten Lande".

Ihr Karsten Riemann

- **Wojciech Kapałczyński,**
  jeleniogórski konserwator zabytków
  ewentualnie również jego następca
- **Franz Friedrich Prinz von Preußen,**
  wiceprzewodniczący VSK
- **Christopher Schmidt-Münzberg,**
  przewodniczący VSK
- **Grażyna Kolarzyk,**
  wiceprezes Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów
  Kotliny Jeleniogórskiej
- **Marcin Zawiła,**
  prezydent miasta Jelenia Góra

Jesienią **2018 r.** VSK będzie obchodziło swoje **25-lecie istnienia.** Zarząd postanowił przygotować kilkudniowy program. Przykładowo planowane są:

- główna uroczystość w dużej sali Pałacu Łomnica
- uhonorowanie zasłużonych członków
- zaproszenie osobistości, związanych z pracą VSK
- wycieczki

Zarząd ucieszyłby się z innych **sugestii Członków VSK dotyczących programu.**

Wszystkim czytelnikom „Pozdrowień z Łomnicy" życzymy pięknego okresu wakacyjnego z również krótkim, pełnym wrażeń wyjazdem na Śląsk, do tej, jak mawiał Johann Wolfgang von Goethe, „po dziesięciokroć fascynującej krainy".

Wasz Karsten Riemann

In Memoriam Tomek Pryll

Ullrich Junker

Mit großer Trauer mussten wir Abschied nehmen von Tomasz Pryll.

Tomek, wie ihn seine Freunde nennen durften, war ein sehr liebenswürdiger Mensch, und ein exzellenter Botschafter des Riesengebirges. Er war Bergführer, Reiseleiter, Übersetzer von Büchern, ein ausgezeichneter Simultanübersetzer bei Konferenzen und Veranstaltungen.

Seine Faszination zum Riesengebirge, zur Natur, den Bergen und zur Historie, besonders des Hirschberger Weichbildes, hat ihn zum engagierten und ausgeprägten Riesengebirgler werden lassen.

Tomek wurde am 3. April 1960 in Warschau geboren. Er besuchte zunächst die allgemeine Schule in Warschau.

Sein Vater war ab 1973 als Handelsattaché für den polnischen Staat in Bremerhaven tätig. Sohn Tomek ging mit nach Deutschland besuchte von 1973 bis 1978 das Gymnasium in Bremerhaven, das er dort mit dem Abitur abschloss. Von 1978 bis 1980 studierte er an der Universität in Hamburg Germanistik. Aufgrund der politischen Verhältnisse war der Vater nach Warschau zurückgekehrt. Sohn Tomek folgte ihm und setzte sein Studium der Germanistik bis 1981 in Warschau fort.

Ab 1984 war Tomek Pryll im Hirschberger Tal in Zillerthal-Erdmannsdorf ansässig. Bis 1986 erweiterte er seine Germanistikstudien dazu parallel in Breslau.

Von 1985–2001 war er Reiseleiter bei Orbis-Warschau, von 1985 bis 1992 Übersetzer für Deutsch und Englisch und von 1993 bis 1997 selbstständig als Übersetzer, als Bergführer und auch als Bauinvestor. Danach war er von 1997 bis 1999 Direktor bei einer Natursteinfirma in Krummhübel und Direktor und Dolmetscher bei der Firma Arcona in Krummhübel.

Da Tomek nun ausgezeichnet Deutsch sprach, war er für die „Alt-Schlesier“ eine gefragte Person als Reiseleiter und Bergführer. Und bei diesen vielen Begegnungen interessierte sich Tomek immer mehr für die alte Kultur und Geschichte. Durch die äußerst fruchtbare Zusammenarbeit mit dem Riesengebirgsmuseum in den Jahren 2004 bis 2008 wurden die alten Kulturschätze den Neu-Schlesiern in Ihrer Sprache präsentiert.

So kam es , dass Tomek Pryll 2005 die Chronik der Stadt Hirschberg von Johann Daniel Hensel aus dem Jahre 1797 mit 800 Seiten ins Polnische übersetzte. 2007 folgte die Übersetzung der Chronik der Stadt Hirschberg von Johann Karl Herbst aus dem Jahre 1847 mit 584 Seiten und schon ein Jahr später die Chronik der Stadt Hirschberg von Moritz Vogt mit 585 Seiten.

2011 wurde von ihm die Stadtchronik Schmiedebergs von Theodor Eisenmänger mit 256 Seiten übersetzt.

Tomek Pryll – in memoriam

Ullrich Junker

Z głębokim żalem musieliśmy pożegnać Tomasza Prylla.

Tomek, jak mogli do niego mówić przyjaciele, był miłym człowiekiem i znakomitym ambasadorem Karkonoszy. Był przewodnikiem górskim, przewodnikiem wycieczek, tłumaczem książek, wspaniałym tłumaczem symultanicznym podczas konferencji i uroczystości. Jego fascynacja Karkonoszami, przyrodą, górami, historią, w szczególności okolicami Jeleniej Góry, sprawiła, że stał się zaangażowanym i uznanym mieszkańcem Karkonoszy.

Tomek urodził się 3 kwietnia 1960 w Warszawie. Najpierw uczęszczał do szkoły podstawowej w Warszawie.

Od roku 1973 jego ojciec pracował jako attaché handlowy państwa polskiego w Bremerhaven. Syn Tomek przyjechał do Niemiec razem z nim i w latach 1973–1978 uczęszczał do gimnazjum w Bremerhaven, które ukończył maturą. Od roku 1978 do 1980 studiował germanistykę na uniwersytecie w Hamburgu. Z powodu sytuacji politycznej ojciec powrócił do Warszawy. Syn Tomek podążył za nim i do roku 1981 kontynuował studiowanie germanistyki w Warszawie.

Tomek Pryll mieszkał od roku 1984 w Kotlinie Jeleniogórskiej, w Mysłakowicach. Do roku 1986 pogłębiał studiowanie germanistyki równolegle na uniwersytecie we Wrocławiu.

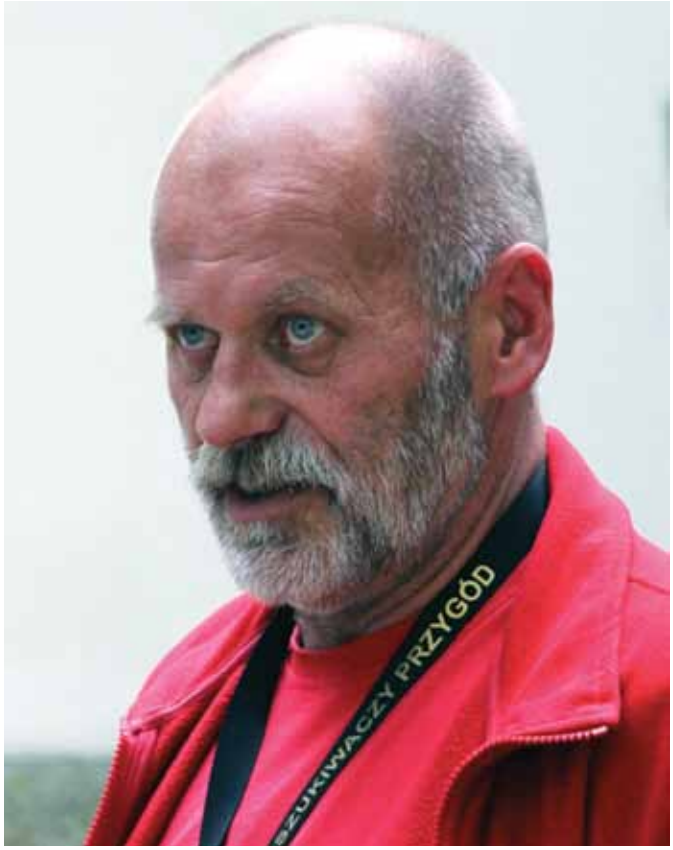

Tomasz Pryll
Tomasz Pryll

Tomek Pryll hat viele weitere Bücher, über den Berggeist Rübezahl, über das Gerhart-Hauptmann-Haus Wiesenstein, die Künstler in Schreiberhau, die Chronik von Liebenthal und viele Bücher und Schriften ins Polnische oder auch aus dem Polnischen ins Deutsche übersetzt. Bei diesen Studien, Schrift-Übersetzungen und Simultanübersetzungen bei Fachvorträgen und Konferenzen hat sich Tomek Pryll selbst ein hohes und umfangreiches Wissen angeeignet, das außer ihm wohl keiner im Bereich Hirschbergs hatte.

Mit seine vielen Übersetzungen hat Tomek Pryll sich schon zu Lebzeiten ein Denkmal gesetzt. Er hat den Neu-Schlesiern die alte Historie und Kultur näher gebracht. Und das ist die Grundlage, die Kulturdenkmäler anzunehmen und zu schätzen und ein wichtiger Beitrag, dass diese auch künftig gepflegt werden und erhalten bleiben. Tomek Pryll ist mit seinem Wirken für Schlesien zu einem ganz wichtigen Fundament der Brücke geworden, die die Neu-Schlesier mit den Alt-Schlesiern verbindet.

Und dafür sind wir ihm sehr, sehr dankbar.

Tomek Pryll wußte von seiner schweren Krankheit, und er hatte seine engsten Freunde noch vor wenigen Wochen davon in Kenntnis gesetzt. Wir haben ihm noch Mut zugesprochen und gehofft, dass der Krankheit Einhalt geboten werden könnte. Tomek Pryll ist am 25. Jan. 2017 in Hirschberg an der heimtückischen Krankheit jedoch plötzlich verstorben.

Die Todesnachricht hat uns alle sehr betroffen gemacht. Unser Mitgefühl gilt seiner Frau Sabina und seiner Familie.

Er wurde am 30. Jan. 2017 unter großer Anteilnahme der Bergführer und seiner Wegbegleiter auf dem neuen Friedhof in Bad Warmbrunn begraben.

Tomek Pryll wird uns sehr fehlen.

W latach 1985–2001 był przewodnikiem wycieczek warszawskiego biura Orbis, od 1985 r. do 1992 r. tłumaczem języka niemieckiego i angielskiego, a w latach 1993–1997 był niezależnym tłumaczem, przewodnikiem górskim oraz inwestorem budowlanym. Następnie od 1997 r. do 1999 r. był dyrektorem firmy zajmującej się kamieniem naturalnym w Karpaczu oraz dyrektorem i tłumaczem w firmie Arcona w Karpaczu.

Ponieważ Tomek świetnie mówił po niemiecku, był dla nas, „byłych Ślązaków", wziętym przewodnikiem wycieczek, przewodnikiem górskim. A podczas tych wielu spotkań Tomek coraz bardziej interesował się dawną kulturą i historią. W latach 2004–2008, dzięki nadzwyczaj owocnej współpracy z Muzeum Karkonoskim, dzisiejszym mieszkańcom Śląska zaprezentowano w ich języku dawne skarby kultury.

Doszło do tego, że w roku 2005 Tomek Pryll przetłumaczył na język polski Kronikę miasta Jeleniej Góry Johanna Daniela Hensla z roku 1797, zawierającą 800 stron. W roku 2007 dokonał tłumaczenia Kroniki miasta Jeleniej Góry Johanna Karla Herbsta z roku 1847, mającą 584 stron oraz, już rok później, Kronikę miasta Jeleniej Góry Moritza Vogta (585 stron).

W roku 2011 przetłumaczona została przez niego Kronika miasta Kowary Theodora Eisenmängera (256 stron).

Tomek Pryll przetłumaczył na język polski wiele innych książek o duchu gór Liczyrzepie, o domu Wiesenstein Gerharta Hauptmanna, o artystach w Szklarskiej Porębie oraz Kronikę Lubomierza, a także wiele książek i pism z języka polskiego na niemiecki. Dzięki badaniom, tłumaczeniom pism, tłumaczeniom symultanicznym podczas fachowych wykładów i konferencji Tomek Pryll posiadł rozległą wiedzę na temat Jeleniej Góry, której nikt oprócz niego z pewnością nie miał.

Już za życia Tomek Pryll swoimi tłumaczeniami wystawił sobie pomnik. Nowym mieszkańcom Śląska przybliżył jego dawne dzieje i kulturę. A to jest podstawą przyjmowania i szanowania zabytków kultury oraz stanowi znaczący wkład w działania zmierzające do pielęgnacji i zachowania ich w przyszłości. Tomek Pryll przez swoje działanie dla Śląska stał się ważnym fundamentem mostu, który łączy byłych i obecnych mieszkańców Śląska.

I za to jesteśmy mu bardzo wdzięczni.

Tomek Pryll wiedział o swojej ciężkiej chorobie i kilka tygodni temu powiadomił o tym swoich najbliższych przyjaciół. Dodawaliśmy mu otuchy, mając nadzieję, że chorobę uda się powstrzymać. Jednak dnia 25 stycznia 2017 w Jeleniej Górze Tomek Pryll przegrał walkę z podstępną chorobą. Informacja o jego śmierci bardzo dotknęła nas wszystkich. Wyrazy naszego głębokiego współczucia przekazujemy jego żonie Sabinie i jego rodzinie.

Dnia 30 stycznia 2017 został pochowany na nowym cmentarzu w Cieplicach przy licznej obecności przewodników górskich i osób, które towarzyszyły mu za życia.

Tomka Prylla będzie nam bardzo brakowało.

Ein Gedenkort für Paul Löbe

Erinnerungsstelen für den langjährigen sozialdemokratischen Präsidenten des Deutschen Reichstages in Liegnitz/Legnica

Jürgen Karwelat

Mittlerweile ist es schon fünf Jahre her, dass meine Frau und ich einen etwas ungewöhnlichen Weihnachtsaufenthalt hatten. Wir waren über die Weihnachtsfeiertage in ein Hotel nach Liegnitz/Legnica gefahren, um dort einige ruhige Tage zu verbringen und die Stadt und ihre Umgegend näher kennen zu lernen. Das ist uns einigermaßen gelungen. Im weitläufigen Park in der Innenstadt begegnete uns ein Löwendenkmal, das uns aus Berlin sehr bekannt vorkam. Es stellte sich später heraus, dass es sich um die Kopie des berühmten Löwen handelte, der 1828 von dem Bildhauer Christian Daniel Rauch für das Grab des Generals Gerhard von Scharnhorst auf dem Berliner Invalidenfriedhof geschaffen worden war. Mit Mühe gelang es uns, den jüdischen Friedhof zu finden. Einfacher war es, das Haus zu finden, in dem meine Familie mütterlicherseits bei ihrer Flucht aus Militsch in Richtung Sachsen im Januar und Februar 1945 einige Wochen gewohnt hatte.

Durch Lektüre über Liegnitz hatte ich erfahren, dass der langjährige Präsident des Deutschen Reichstags in der Zeit der Weimarer Republik, Paul Löbe, aus Liegnitz stammte. Wir lernten Jürgen Gretschel, Vorsitzender der deutschen soziokulturellen Gesellschaft in Liegnitz kennen. Der im Herbst 2016 plötzlich gestorbene Vorsitzende der kleinen deutschen Minderheit in Liegnitz war ein Unikum. Seine Familie wurde 1945 nicht vertrieben sondern stand unter besonderem Schutz der sowjetischen Truppen. Er selbst hatte sich als einfacher Mechaniker später zum Stellvertreter der Liegnitzer Busbetriebe hochgearbeitet. Als Deutscher und Vertreter der Minderheiten in der Stadt anerkannt, war er ein bunter Hund in Liegnitz. Alle hundert Meter hielten wir bei unserem Stadtrundgang mit ihm an, weil ihn immer wieder Bekannte ansprachen. Jürgen Gretschel hat uns die Geburtsurkunde von Paul Löbe aus dem Stadtarchiv besorgt und uns zugeredet, mit dem Stadtpräsidenten wegen einer Erinnerungstafel für Paul Löbe Kontakt aufzunehmen.

Warum sind wir auf die Idee gekommen?

Im Berliner Stadtbild ist Paul Löbe an verschiedenen prominenten Stellen vertreten: Im Regierungsviertel trägt der Gebäudekomplex, in dem die Ausschusssitzungen des Deutschen Bundestages stattfinden, den Namen Paul-Löbe-Haus. Entsprechend lautet der Name der Straße, an dem das Gebäude liegt, Paul-Löbe-Allee. Dann gibt es noch im nördlichen Stadtteil Reinickendorf eine Paul-Löbe-Schule. Schließlich ist Paul Löbe auf dem Waldfriedhof in Berlin-Zehlendorf beerdigt worden.

Wer war Paul Löbe?

Paul Löbe war sicherlich einer der profiliertesten

Miejsce pamięci dla Paula Löbe

Stele pamiątkowe w Legnicy dla długoletniego socjaldemokratycznego prezydenta niemieckiego Reichstagu

Jürgen Karwelat

Od nietypowego pobytu bożonarodzeniowego, spędzonego z moją żoną, minęło tymczasem już pięć lat. Na Święta Bożego Narodzenia pojechaliśmy do hotelu w Legnicy, aby tam spędzić kilka spokojnych dni i bliżej poznać miasto i okolice. To poniekąd nam się udało. W rozległym parku w centrum miasta napotkaliśmy pomnik lwa, który wydał nam się bardzo dobrze znany z Berlina. Okazało się później, że chodzi o kopię słynnego lwa, którego stworzył w roku 1828 rzeźbiarz Christian Daniel Rauch na grób generała Gerharda von Scharnhorsta na berlińskim Cmentarzu Inwalidów. Z trudem udało nam się odnaleźć żydowski cmentarz. Łatwiej było znaleźć dom, w którym przez kilka tygodni w styczniu i lutym 1945 r. mieszkała moja rodzina ze strony matki, uciekając z Milicza w kierunku Saksonii.

Z lektury opracowań o Legnicy dowiedziałem się, że Paul Löbe, długoletni prezydent niemieckiego Reichstagu z okresu Republiki Weimarskiej, pochodził z Legnicy. Poznaliśmy Jürgena Gretschla, przewodniczącego Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Legnicy. Przewodniczący nielicznej mniejszości niemieckiej, zmarły nagle jesienią 2016 r. był unikatem. Jego rodziny nie wysiedlono w roku 1945, lecz była pod specjalną opieką armii radzieckiej. On sam wypracował sobie wysoką pozycję od mechanika do zastępcy w legnickim PKS-ie. Akceptowany jako Niemiec i przedstawiciel mniejszości, był powszechnie znany w Legnicy. Spacerując z nim, zatrzymywaliśmy się co sto metrów, ponieważ ciągle zagadywali go jacyś znajomi. Z archiwum miejskiego Jürgen Gretschel zdobył dla nas akt urodzenia Paula Löbego i zachęcił do nawiązania kontaktu z prezydentem miasta w związku z tablicą pamiątkową dla Paula Löbe.

Dlaczego wpadliśmy na taki pomysł?

W krajobrazie miasta Berlina Paul Löbe jest obecny w wielu znamienitych miejscach: w dzielnicy rządowej gmach, w którym odbywają się posiedzenia komisji niemieckiego Bundestagu, nosi nazwę Dom im. Paula Löbe. Jego imię nosi też ulica Paul-Löbe-Allee, przy której położony jest ten budynek. W północnej części miasta w Reinickendorf mieści się szkoła jego imienia. Paul Löbe został wreszcie pochowany w Berlinie-Zehlendorf, na cmentarzu leśnym.

Kim był Paul Löbe?

Paul Löbe był z pewnością jednym z najbardziej znaczących niemieckich polityków XX wieku. W Republice Weimarskiej – w okresie pierwszej demokracji w Niemczech – odgrywał jako prezydent Reichstagu ogromnie ważną rolę. Urodził się dnia 14 grudnia 1875 r. jako syn stolarza Heinricha

deutschen Politiker des 20. Jahrhunderts. In der Weimarer Republik spielte er als Reichstagspräsident eine enorm wichtige Rolle der ersten Demokratie auf Reichsebene in Deutschland. Geboren wurde Paul Löbe am 14. Dezember 1875 als Sohn des Tischlers Heinrich Löbe (1843–1898). Er war das erste der vier Kinder von Heinrich und Pauline Löbe (1852–1947). Zwischen 1882 und 1890 besuchte er die evangelische Volksschule Dornbusch in Liegnitz und absolvierte im Anschluss von 1890 bis 1895 in der Druckerei Krumbhaar eine Schriftsetzerlehre. Von dort ging er nach Breslau und begann 1898 die damals übliche Wanderschaft, um Erfahrungen in seinem Beruf zu sammeln.

Er kam durch Süddeutschland, Österreich-Ungarn, Italien und in die Schweiz. Nach seiner Rückkehr nach Breslau wurde er 1899 Redakteur und später Chefredakteur der sozial-demokratischen Breslauer Volkswacht. Wegen seiner Arbeit saß er mehrmals im Gefängnis oder musste Geldstrafen zahlen. In seinen Memoiren schildert Löbe diese Gefängnisaufenthalte mit Witz und Ironie. Einen Monat Haft erhielt er, weil sich die Mitglieder des Preußischen Herrenhauses durch Löbe beleidigt gefühlt hatten durch die Bezeichnung „Sklavenhalter“ wegen deren Einsatz für die Aufrechterhaltung der Gesindeordnung. Schließlich erhielt er 1906 ein Jahr Gefängnis, weil die Zeitung zu Wahlrechtsdemonstrationen in Preußen aufgerufen hatte. Das preußische Dreiklassenwahlrecht ging erst 1918 mit der Monarchie unter. 1901 heiratete Löbe (1843–1898). Był pierwszym z czwórki dzieci Heinricha i Pauline Löbe (1852–1947). W latach 1882–1890 uczęszczał do ewangelickiej szkoły ludowej (Volksschule Dornbusch) w Legnicy a następnie od 1890 do 1895 r. odbywał naukę zawodu zecera w drukarni Krumbhaar. Stąd udał się do Wrocławia i w roku 1898, aby zebrać doświadczenia w swoim zawodzie, wyruszył na popularną wówczas wędrówkę. Dotarł przez południowe Niemcy, Austro-Węgry i Włochy do Szwajcarii. Po powrocie do Wrocławia został w roku 1899 redaktorem, później redaktorem naczelnym wrocławskiej socjaldemokratycznej gazety „Volkswacht”. W związku ze swoją pracą przebywał wiele razy w więzieniu lub musiał płacić kary pieniężne. W swoich wspomnieniach opisuje te pobyty w więzieniu z dowcipem i ironią. Dostał miesiąc aresztu, ponieważ członkowie Pruskiej Izby Panów (Preußisches Herrenhaus) czuli się obrażeni przez Löbego określeniem „właściciele niewolników” z powodu ich zaangażowania w utrzymanie Ordynacji dla służby (Gesindeordnung). W końcu w 1906 r. otrzymał roczną karę więzienia, ponieważ gazeta nawoływała do demonstracji o prawa wyborcze w Prusach. Pruskie trzystopniowe prawo wyborcze przestało istnieć dopiero w roku 1918, wraz z upadkiem monarchii. Pomiędzy dwoma pobytami w więzieniu, w roku 1901 Löbe poślubił Clarę Schaller (1879–1964), pochodzącą również z Legnicy.

Löbe angażował się w działalność partii socjaldemokratycznej. W roku 1898 założył związek lokalny (Ortsve-

Nr. 1254
Liegnitz am 14 December 1875

Der Standesbeamte.

Geburtsurkunde Paul Löbe, Foto: Bundesarchiv
Akt urodzenia Paula Löbego, fot. Archiwum Federalne

Paul Löbe, 1924, Foto: Bundesarchiv
Paul Löbe, 1924 r., fot. Archiwum Federalne

Löbe zwischen zwei Gefängnisaufenthalten die ebenfalls aus Liegnitz stammende Clara Schaller (1879–1964).

Löbe engagierte sich in der sozialdemokratischen Partei Er gründete 1898 den SPD-Ortsverein von Ilmenau. 1899 wurde er Vorsitzender der SPD in Mittelschlesien. 1904 erhielt er ein Mandat für die Stadtverordnetenversammlung von Breslau, als zweiter Sozialdemokrat unter 102 Mitgliedern und 1915 für den Schlesischen Provinzial-Landtag. 1919 wurde er in die Weimarer Nationalversammlung gewählt. Mit Politikern wie Aristide Briand, Edvard Bene, Ignaz Seipl und Konrad Adenauer engagierte er sich in der 1922 gegründeten Paneuropa-Union. Zeitweise war Löbe Präsident der Paneuropa-Union Deutschland.

1927 reiste er für einen Ausgleich mit Polen zu Gesprächen mit polnischen Politikern nach Warschau und Łódź. Er erklärte ihnen, beide Länder sollten sich nicht länger „politisch bekämpfen", sondern „wirtschaftlich zusammenarbeiten". Dabei regte er Verhandlungen über strittige Grenzfragen an, als Gegenleistung könne das Deutsche Reich Handelsverträge anbieten. Dies stieß auf der Gegenseite aber nicht auf das von ihm erhoffte Interesse.

Auch aus der Biografie ist zu entnehmen, dass Paul Löbe seine Zeit als Reichstagspräsident besonders bedeutsam empfand. Zahlreiche Anekdoten zur Charakterisierung einzelner Abgeordneter schildert er in seiner Biografie „Der Weg war lang". Worauf er besonderen Wert legte, war die Tatsache, dass die Nazis gegen Ende der Weimarer Republik und später völlig zu Unrecht polemisierten, dass es 14 Jahre in Deutschland der „Marxismus" regiert habe, es tatsächlich aber in der Weimarer Republik nur drei sozialdemokratische Reichskanzlei von insgesamt 18 gegeben habe. An den 18 Regierungen waren die Sozialdemokraten nur acht Mal beteiligt. Trotzdem war Löbe von 1920 bis 1932 bis auf eine kurze Periode von acht Monaten (Mai 1924 bis Januar 1925) Präsident des Deutschen Reichstags. Er war damit einer der wichtigsten Politiker der Weimarer Republik. 1932 wurde er durch den Nationalsozialisten Hermann Göring abgelöst. Die Nationalsozialisten inhaftierten Paul Löbe am 23. Juni 1933. Bis Anfang Juli 1933 saß er in den Berliner Gefängnissen am Alexanderplatz und in Spandau, dann bis Mitte August im KZ Breslau-Dürrgoy, danach bis Ende Dezember im Gefängnis Berlin-Alexanderplatz. Trotz Löbes oppositioneller Haltung zum NS-Regime wurde ihm als ehemaligem Reichstagspräsidenten später auf Anweisung Hitlers eine Pension in Höhe von 600 RM gewährt, die bis 1945 pünktlich ausbezahlt wurde. Im Schattenkabinett der Verschwörer des 20. Juli war Löbe als Reichspräsident vorgesehen. Am 23. August 1944 wurde er erneut verhaftet und nach kurzer Gefängniszeit in Breslau im KZ Groß Rosen inhaftiert, wo er am 9. Mai 1945 von sowjetischen Truppen befreit wurde.

Danach wurde er im Städtchen Habelschwerdt als Bürgermeister eingesetzt. Im Juni 1945 wiesen die polnischen Behörden Löbe aus Schlesien aus. Löbe reiste nach Berlin, wohnte im amerikanischen Sektor und war wieder in der SPD aktiv. Bis an sein Lebensende blieb Löbe in der westrein) SPD w Ilmenau. W roku 1899 został przewodniczącym SPD na środkowy Śląsk. W roku 1904 otrzymał, jako drugi socjaldemokrata spośród 102 członków, mandat do Zgromadzenia Radnych Miejskich (Stadtverordnetenversammlung) Wrocławia, a w roku 1915 do śląskiego sejmiku prowincjalnego (Schlesischer Provinzial-Landtag). W roku 1919 został wybrany do Weimarskiego Zgromadzenia Narodowego (Weimarer Nationalversammlung). Z politykami, takimi jak: Aristide Briand, Edvard Bene, Ignaz Seipl i Konrad Adenauer angażował się w działania Unii Paneuropejskiej, założonej w roku 1922. Przez jakiś czas Löbe był prezydentem Unii Paneuropejskiej na Niemcy.

W roku 1927 w celu złagodzenia napięć z Polską pojechał do Warszawy i Łodzi na rozmowy z polskimi politykami. Wyjaśnił im, że oba kraje nie powinny się dłużej „politycznie zwalczać", lecz „współpracować gospodarczo". Przy tym zachęcił do rokowań w sprawie spornych kwestii granicznych, jako zadośćuczynienie Niemiecka Rzesza mogłaby zaoferować umowy handlowe. Nie spotkało się to jednak z takim zainteresowaniem drugiej strony, jakby sobie tego życzył.

Z biografii można dowiedzieć się, że Paul Löbe uważał swój okres sprawowania urzędu prezydenta Reichstagu za szczególnie ważny. W swojej biografii „Der Weg war lang" [Droga była długa] przedstawia liczne anegdoty o poszczególnych posłach. Tym, do czego przykładał dużą wagę, był fakt, że naziści z końcem Republiki Weimarskiej i później zupełnie niesłusznie polemizowali ze stwierdzeniem, że w Niemczech 14 lat rządził „marksizm", faktycznie w Republice Weimarskiej były tylko trzy socjaldemokratyczne kancelarie Rzeszy spośród w sumie osiemnastu. W 18 rządach socjaldemokraci uczestniczyli tylko 8 razy. Löbe był prezydentem niemieckiego Reichstagu w latach 1920–1932 i przez krótki okres ośmiu miesięcy (od maja 1924 r. do stycznia 1925 r.). Był zatem jednym z najważniejszych polityków Republiki Weimarskiej. Został zastąpiony w roku 1932 przez narodowego socjalistę Hermanna Göringa. Dnia 23 czerwca 1933 r. naziści aresztowali Paula Löbe. Do końca lipca 1933 przebywał w berlińskich więzieniach przy Alexanderplatz i w Spandau, potem do połowy sierpnia w obozie koncentracyjnym Wrocław-Dürrgoy, następnie do końca grudnia w więzieniu Berlin-Alexanderplatz. Chciaż Löbe był w opozycji wobec reżimu nazistowskiego, później z polecenia Hitlera do roku 1945 wypłacano mu jako byłemu przewodniczącemu Reichstagu emeryturę w wysokości 600 RM (Reichsmark). W gabinecie cieni konspiratorów z dnia 20 lipca Löbe był przewidziany jako prezydent Reichstagu. Dnia 23 sierpnia 1944 został ponownie aresztowany i po krótkim okresie we wrocławskim więzieniu umieszczony w obozie koncentracyjnym Groß-Rosen (Rogoźnica), skąd został uwolniony dnia 9 maja 1945 r. przez armię radziecką.

Löbe następnie został mianowany na urząd burmistrza małego miasteczka Bystrzycy Kłodzkiej. W czerwcu 1945 r. władze polskie wydaliły go ze Śląska. Löbe pojechał do Berlina, mieszkał w sektorze amerykańskim i ponownie

deutschen SPD und setzte sich besonders für die Belange der Heimatvertriebenen ein. Nach dem Zweiten Weltkrieg beteiligte sich Löbe maßgeblich am Wiederaufbau der SPD und wurde Mitglied des Berliner Zentralausschusses der Partei. Dabei lehnte er die Zwangsvereinigung mit der KPD zur SED in der sowjetischen Besatzungszone strikt ab. Er verließ deshalb den Zentralausschuss der (Ost-)Berliner SPD und engagierte sich in der SPD der Westsektoren, die selbständig blieb. 1947 wurde er zum Vorsitzenden des Außenpolitischen Ausschusses der SPD ernannt.

Noch 1945 war er Redakteur der Tageszeitung Das Volk, später dann Lizenzträger des „Telegraf" im britischen Sektor Berlins geworden. Von 1949 bis 1951 war Löbe der Gründungspräsident des Deutschen Rates der Europäischen Bewegung, später sein Vizepräsident.

Löbe als Nachkriegspolitiker

Löbe war 1948/1949 Mitglied im Parlamentarischen Rat und dort stellvertretender Vorsitzender der SPD-Fraktion. Mit 73 Jahren war Paul Löbe ältester Abgeordneter und eröffnete deshalb die erste Sitzung des 1. Deutschen Bundestages am 7. September 1949 in der ehemaligen Turnhalle der Pädagogischen Akademie in Bonn, die als Plenarsaal diente. Von 1949 bis 1953 blieb Löbe schließlich Mitglied des Deutschen Bundestages. Er war Berliner Abgeordneter. Dies bedeutete, dass er zwar in den Ausschüssen, nicht aber im Plenum stimmberechtigtes Mitglied des Bundestages war. Berlin war aufgrund alliierten Rechts nicht konstitutioneller Bestandteil der Bundesrepublik Deutschland, dementsprechend hatten die Berliner Abgeordneten nur eingeschränkte Rechte.

Die erste Sitzung des Deutschen Bundestages

Der Deutsche Bundestag berichtet auf seinen Internetseiten über die erste Sitzung ausführlich. Im Folgenden zitiere ich aus diesen Internetseiten: „Indem wir die Wiedergewinnung der deutschen Einheit als erste unserer Aufgaben vor uns sehen, versichern wir gleichzeitig, dass dieses Deutschland ein aufrichtiges, von gutem Willen erfülltes Glied eines geeinten Europa sein will", sagte Löbe. Unter Beifall fügte Löbe hinzu: „Uns bewegt nicht, wie es früher geschehen ist, der Gedanke an irgendeine Form von Vorherrschaft; wir wollen mit allen anderen gleichberechtigt in den Kreis der europäischen Nationen treten."

Löbe richtete den Blick zurück ins Jahr 1933, als der Reichstag in der Berliner Kroll-Oper mit dem Beschluss des Ermächtigungsgesetzes die „staatsbürgerlichen Freiheiten" für lange Jahre begrub. „Das war ein illegaler Akt, durchgeführt von einer illegalen Regierung. Der Widerstand dagegen war eine patriotische Tat", sagte der Sozialdemokrat.

Nach einer Gedenkminute für die Kriegsopfer aller Völker richtete Löbe den Blick in die Zukunft: Deutschland wolle ein „aufrichtiges, friedliebendes, gleichberechtigtes Glied der Vereinigten Staaten von Europa werden". Schließlich rügte der Alterspräsident den zurückliegenden „erbitterten Wahlkampf" und rief dazu auf, sich soweit zusammenzufinden, „dass Ersprießliches für unser Volk daraus erwächst,

Briefmarke zum 100. Geburtstag Paul Löbes 1975, Foto: Bundesarchiv
Znaczek z okazji 100. urodzin Paula Löbego z 1975 r., fot. Archiwum Federalne

działał aktywnie w SPD. Do końca życia był w zachodnioniemieckiej SPD i angażował się szczególnie w sprawy wysiedlonych. Po II wojnie światowej uczestniczył znacząco w odbudowie SPD oraz został członkiem berlińskiej Komisji Centralnej partii. Przy tym kategorycznie odrzucał przymusowe połączenie się z KPD, celem utworzenia partii SED w radzieckiej strefie okupacyjnej. Dlatego opuścił Centralną Komisję SPD dla Berlina wschodniego i zaangażował się w niezależną SPD sektorów zachodnich. W roku 1947 został mianowany na przewodniczącego Komisji zagranicznej SPD.

Jeszcze w roku 1945 był redaktorem gazety „Das Volk", później posiadał licencję na gazetę „Telegraf" w brytyjskim sektorze Berlina. W latach 1949–1951 Löbe był prezydentem – założycielem niemieckiej Rady Ruchu Europejskiego, później jej wiceprezydentem.

Löbe jako powojenny polityk

Löbe był w latach 1948–1949 członkiem w Radzie Parlamentarnej i tam wiceprzewodniczącym frakcji SPD. W wieku 73 lat był najstarszym posłem i dlatego dnia 7 września 1949 r. otworzył pierwsze posiedzenie pierwszego niemieckiego Bundestagu, odbywające się w dawnej hali sportowej Akademii Pedagogicznej w Bonn, która służyła za salę plenarną. Od roku 1949 do 1953 został w końcu członkiem niemieckiego Bundestagu. Był posłem berlińskim. Miało to takie znaczenie, że zasiadał w komisjach, lecz podczas posiedzenia Bundestagu jako jego członek nie był uprawniony do głosowania. Berlin w związku z alianckim prawem nie był strukturalnie częścią Republiki Federalnej Niemiec, dlatego berlińscy posłowie mieli jedynie ograniczone prawa.

Pierwsze posiedzenie niemieckiego Bundestagu

Niemiecki Bundestag relacjonuje szczegółowo na swoich stronach internetowych pierwsze posiedzenie. Poniżej cytuję za stroną internetową: „Mając przed sobą nasze pierwsze zadanie, jakim jest odzyskanie niemieckiej jedności, zapewniamy jednocześnie, że te Niemcy chcą być szczerym, przepełnionym dobrymi chęciami członkiem zjednoczonej Europy", powiedział Löbe. Otrzymując oklaski dodał: „Nie porusza nas myśl o jakiejkolwiek formie dominacji, jak to miało miejsce kiedyś; chcemy ze wszystkimi na równi wstąpić do grona europejskich narodów".

Grabstein Löbes in Berlin-Nikolassee, Foto: Bundesarchiv
Kamień nagrobny Löbego w Berlinie-Nikolassee, fot. Archiwum Federalne

Stadtplan Liegnitz um 1860, Foto: Bundesarchiv
Plan miasta Legnica ok. 1860 r., fot. Archiwum Federalne

damit wir uns auch die Achtung für unser deutsches Volk in der Welt draußen zurückgewinnen!"

Paul Löbe, inzwischen Ehrenbürger von Berlin, starb am 3. August 1967. Er wurde in West-Berlin am 9. August 1967 auf dem Waldfriedhof in Berlin-Nikolassee beerdigt.

Zwei Erinnerungsstelen am Geburtsort von Paul Löbe

Die Berliner Geschichtswerkstatt schlug im April 2017 dem Liegnitzer Stadtpräsidenten Tadeusz Krzakowski vor, am Geburtsort von Paul Löbe einen Erinnerungsort zu schaffen. Das Haus in der Liegnitzer Innenstadt, Hausmarkt 5, nahe dem alten Schloss, steht nicht mehr. Der Stadtpräsident hat die Idee begrüßt und den Vorschlag gemacht, dies zum 50. Todestag von Paul Löbe umzusetzen

Der Zeitplan ist „sportlich", aber machbar. Mit Hilfe der Firma Thust Steine in Balduinstein und in Wrocław/Breslau wurde der Plan inzwischen konkretisiert. VSK-Vorstandsmitglied Wolfgang Thust hat den Vorschlag gemacht, zwei etwa 1,20 Meter hohe Steine, jeweils mit einem deutschen und einem polnischen Text aufzustellen. Die Säulen sollen aus Granit aus Groß Rosen gefertigt werden. Der Text wird in schlesischen Marmor „eingeblasen". Noch fehlen die von der Liegnitzer Stadtverwaltung zu erteilenden Genehmigungen. Die Organisatoren sind jedoch sehr optimistisch, zumal die deutsche soziokulturelle Gesellschaft in Liegnitz/Legnica das Projekt unterstützt. Inzwischen hat auch der Präsident des Deutschen Bundestages, Norbert Lammert, seine Unterstützung signalisiert. Spenden in Höhe von 1000 Euro sind inzwischen eingegangen. Die Kosten werden auf etwa 8500 Euro geschätzt.

Alle Interessierten sind zur Einweihung des Denkmals eingeladen, voraussichtlicher Termin: Samstag 5. August 2017, zwei Tage nach dem 50. Todestag von Paul Löbe. Die genaue Uhrzeit, wahrscheinlich 15.00 Uhr, und der Ort werden auf den Internetseiten der Vereins www.berliner-geschichtswerkstatt.de bekannt gegeben, sobald diese feststehen.

Die Berliner Geschichtswerkstatt ist fest gewillt,

Löbe wrócił do roku 1933, gdy Reichstag w berlińskim gmachu Kroll-Oper decyzją Ustawy upoważniającej (Ermächtigungsgesetz) pogrzebał na długie lata „wolności obywatelskie". „To był nielegalny akt, przeprowadzony przez nielegalny rząd. Opór był jednak patriotycznym czynem" – powiedział socjaldemokrata.

Po minucie ciszy upamiętniającej ofiary wojny ze wszystkich narodów Löbe spojrzał w przyszłość: Niemcy chcą być „szczerym, miłującym pokój, równoprawnym członkiem Stanów Zjednoczonej Europy". Wreszcie dawny prezydent zganił poprzednią „rozwścieczoną walkę wyborczą" i wzywał, aby się na tyle zjednoczyć, „żeby przyniosło to korzyści naszemu narodowi, aby nasz niemiecki naród odzyskał poważanie w świecie!".

Paul Löbe, także obywatel honorowy Berlina, zmarł 3 sierpnia 1967 r. Został pochowany 9 sierpnia 1967 r. na cmentarzu leśnym w Berlinie-Nikolassee.

Dwie stele pamiątkowe w miejscu urodzin Paula Löbego

W kwietniu 2017 r. stowarzyszenie Berliner Geschichtswerkstatt zaproponowało legnickiemu prezydentowi miasta, Tadeuszowi Krzakowskiemu, utworzenie miejsca pamięci w mieście urodzenia Paula Löbego. Nie ma już domu w centrum miasta, Hausmarkt 5, niedaleko starego zamku. Prezydent miasta zaakceptował pomysł i zaproponował zrealizowanie go w 50. rocznicę śmierci Paula Löbego.

Terminarz jest „szybki", ale do wykonania. Przy pomocy firmy Thust Steine w Balduinstein i we Wrocławiu opracowano plan. Członek Zarządu VSK Wolfgang Thust zaproponował ustawienie dwóch kamieni o wysokości ok. 1,20 m z umieszczonymi tekstami w języku niemieckim i polskim. Kolumny mają być wykonane z granitu z Groß-Rosen (Rogoźnicy). Tekst będzie „wdmuchany" w śląski marmur. Na razie nie ma udzielonych pozwoleń z Urzędu miasta w Legnicy. Organizatorzy są jednak nastawieni optymistycznie, zwłaszcza że projekt wspiera Niemieckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne z Legnicy. Norbert Lammert, prezydent niemieckiego Bundestagu, zadeklarował już swoje poparcie. Wpłynęły już datki w wysokości 1000 euro. Koszt oszacowa-

dieses wichtige deutsch-polnische Projekt nicht am Geld scheitern zu lassen. Sie bittet deshalb um weitere Spenden auf das Konto des Vereins bei der Bank für Sozialwirtschaft, IBAN DE 61 1002 0500 0003 0370 02, Stichwort „Paul Löbe“.

Letzte Meldung: Die Einweihungsfeier kann nicht am 5. August 2017 stattfinden.
Einweihung wahrscheinlich im September 2017.

no na ok. 8500 euro.

Wszystkie zainteresowane osoby zaproszone są na uroczystość odsłonięcia pomnika, wstępny termin: sobota 5 sierpnia 2017 r., dwa dni po 50. rocznicy śmierci Paula Löbego. Gdy tylko dokładna godzina, prawdopodobnie 15.00, oraz miejsce zostaną ustalone, podane zostaną na stronie internetowej stowarzyszenia www.berliner-geschichtswerkstatt.de

Berliner Geschichtsverein jest przekonany, że w realizacji tego ważnego polsko-niemieckiego projektu nie przeszkodzą sprawy finansowe. Dlatego stowarzyszenie prosi o kolejne datki na swoje konto w banku: Bank für Sozialwirtschaft, IBAN DE 61 1002 0500 0003 0370 02, hasło: „Paul Löbe“.

Komunikat z ostatniej chwili:
uroczystość odsłonięcia pomnika
nie odbędzie się dnia 5 sierpnia 2017 r.
Odsłonięcie będzie miało miejsce
prawdopodobnie we wrześniu 2017 r.

Bethauskirche in Wiesenthal

Die einstmals evangelische, heute katholische Bethauskirche in Wiesenthal / Bystrzyca

Doris Baumert

Nach der Besitzergreifung Schlesiens durch Friedrich den Großen konnte nach 1742 auch in Wiesenthal / Bystrzyca ein evangelisches Kirchensystem gegründet werden, zu dem auch die Ortschaften Süßenbach / Bełczyna und Mühlwaldau gehörten. Anfangs fanden die Gottesdienste in einem alten Schloss statt, bis die massive Kirche im Jahr 1772 mit voller Unterstützung der Adelsfamilie von Schweinichen auf Ober-Wiesenthal erbaut wurde. Das Wappen dieses alteingesessenen schlesischen Adelsgeschlechts befindet sich auch heute noch, sowohl über dem ehemaligen Haupteingang, als auch oberhalb der Orgel.

Nach dem 2. Weltkrieg war in Wiesenthal/Bystrzyca nur dieses evangelische Kirchengebäude vorhanden, weil die katholische Kirche bereits Mitte des 19. Jahrhunderts wegen Baufälligkeit abgerissen werden musste. Diesem Umstand ist es zu verdanken, dass die ursprüngliche evangelische Bethauskirche seit 1945 katholisch genutzt wird und dadurch erhalten geblieben ist.

Vor etwa zwei Jahren war das Kirchengebäude aufgrund eines schwerwiegenden Mauerrisses in seiner Substanz gefährdet. Mit finanzieller Förderung durch das polnische Kulturministerium konnte der Riss beseitigt, das Dach neu gedeckt und der Außenputz entfernt werden. Trotz umfangreicher Bemühungen war es nicht möglich, weitere Fördergelder für diese Dorfkirche zu erhalten, obwohl noch weitere Arbeiten dringend notwendig waren.

Nachdem der Geschichtsverein Kreis Löwenberg (GSV) um Hilfe gebeten wurde, führte unsere Kontaktaufnahme mit der Erika-Simon-Stiftung zu einer finanziellen Unterstützung für den Austausch der alten Holzfenster. Anschließend leistete auch der GSV Löwenberg einen kleineren Beitrag, und die Kirchengemeinde brachte den zusätzlichen Betrag für die Lohnkosten auf, so dass im Juli 2016 zumindest die untere Reihe der Fenster erneuert werden konnte. Als Nächstes ist die Erneuerung der oberen Fensterreihe dringend notwendig, bevor die Innenrenovierung ins Auge gefasst werden kann.

Im Kreis Löwenberg/Lwówek Śląski gab es vor dem 2. Weltkrieg insgesamt 23 evangelische Kirchen und die Kirche in Wiesenthal/Bystrzyca gehört zu den wenigen erhalten gebliebenen evangelischen Gotteshäusern des Kreises. Außerdem wird dort auch die frühere Geschichte in Ehren gehalten, denn neben den Wappen der Familie von Schweinichen werden dort auch zwei Ehrentafeln für gefallene Soldaten aufbewahrt. Besondere Beachtung findet auch

Kościół w Bystrzycy

Dawniej ewangelicki, dziś katolicki kościół w Bystrzycy

Doris Baumert

Po zajęciu Śląska przez Fryderyka Wielkiego, po roku 1742, można było utworzyć również w Bystrzycy ewangelicki system kościelny, który obejmował miejscowości Bełczyna i Mühlwaldau. Na początku, do momentu wybudowania w Bystrzycy Górnej – dzięki całkowitemu wsparciu rodu szlacheckiego Świnków (von Schweinichen) – masywnego kościoła, nabożeństwa odbywały się w starym pałacu. Herb tego zakorzenionego śląskiego rodu szlacheckiego widnieje do dzisiaj nad dawnym wejściem głównym oraz ponad organami.

Po II wojnie światowej w Bystrzycy istniał jedynie ten budynek kościoła ewangelickiego, gdyż już w połowie XIX w. kościół katolicki ze względu na jego zły stan musiał być wyburzony. To, że ewangelicki kościół zachował się, należy zawdzięczać okoliczności, że od roku 1945 wykorzystywany jest przez katolików.

Prawie dwa lata temu budynek był zagrożony na skutek poważnej szczeliny w murze. Dzięki finansowemu wsparciu polskiego Ministerstwa Kultury można było zlikwidować tę rysę, na nowo pokryć dach oraz usunąć tynk zewnętrzny. Pomimo szeregu starań nie można było uzyskać

Innenansicht der Bethauskirche in Wiesenthal
Wnętrze kościoła w Bystrzycy

Ansicht der Bethauskirche in Wiesenthal
Widok kościoła w Bystrzycy

Wappen der Adelsfamilie von Schweinichen
Herby rodu szlacheckiego Świnków

die Rettung von drei großen Epitaphien der Adelsfamilie von Zedlitz aus dem 16. Jahrhundert, die sicherheitshalber vom katholischen Friedhof in die Kirche gebracht wurden.

Deshalb unterstützen wir gern die weiteren Renovierungsarbeiten der Kirche in Wiesenthal/Bystrzyca und hoffen auch auf zusätzliche Spenden von engagierten Schlesierinnen und Schlesiern im Jubiläumsjahr des Dorfes. Jeder noch so kleine Betrag trägt zum Erhalt der früher evangelischen Kirche in Wiesenthal/Bystrzyca bei! Gern stellen wir auch Spendenquittungen aus.

Geschichtsverein Kreis Löwenberg (Schlesien) e. V.
Vorsitzende Doris Baumert
Heiligenstieg 8, D-37627 Stadtoldendorf
Tel.: 05532 999133 (ab 18:00 Uhr)
E-Mail: baumert@gsv-loewenberg.eu
Bankverbindung: Volksbank eG Seesen
IBAN: DE64 2789 3760 0044 5312 00
BIC: GENODEF1SES

kolejnych funduszy na ten wiejski kościół, chociaż konieczne były dalsze pilne prace.

Po zwróceniu się z prośbą o pomoc do naszego stowarzyszenia historycznego Geschichtsverein Kreis Löwenberg (GSV Löwenberg) nawiązaliśmy kontakt z Fundacją im. Eriki Simon, który zaowocował sfinansowaniem wymiany starych drewnianych okien. W końcu, dzięki niewielkiemu wkładowi stowarzyszenie (GSV Löwenberg) oraz zdobyciu przez parafię dodatkowej kwoty na koszty robocizny, udało się w lipcu 2016 odnowić dolny rząd okien. Jednak by można było rozważyć renowację wnętrza, konieczna będzie wymiana górnego rzędu okien.

W powiecie lwóweckim przed II wojną światową były w sumie 23 kościoły ewangelickie, a kościół w Bystrzycy należy do niewielu zachowanych świątyń ewangelickich w powiecie. Poza tym respektuje się tutaj również dawne dzieje, gdyż oprócz herbów rodu Świnków zachowane są dwie tablice pamiątkowe ku czci poległych żołnierzy. Na szczególną uwagę zasługuje ocalenie trzech dużych epitafiów rodu von Zedlitz z XVI w., które zostały przeniesione w bezpieczne miejsce, z cmentarza katolickiego do kościoła.

Dlatego chętnie wspieramy kolejny prace renowacyjne kościoła w Bystrzycy i w roku jubileuszowym wsi mamy również nadzieję na dodatkowe datki od zaangażowanych Ślązaczek i Ślązaków. Każda, choć najmniejsza, kwota przyczyni się do zachowania dawnego kościoła ewangelickiego w Bystrzycy. Chętnie wystawiamy również pokwitowanie wpłaty.

GeschichtsvereinKreisLöwenberg (Schlesien) e.V.
Vorsitzende Doris Baumert
Heiligenstieg 8, D-37627 Stadtoldendorf
Tel.: 05532 999133 (ab 18:00 Uhr)
E-Mail: baumert@gsv-loewenberg.eu
Bankverbindung: Volksbank eG Seesen
IBAN: DE64 2789 3760 0044 5312 00
BIC: GENODEF1SES

500 Jahre Reformation, auch in Schlesien

Ullrich Junker

Schlesien war eines der ersten Länder, in denen die Reformation, oder auch die Wittenberger Lehre, wie manche zu sagen pflegten, Eingang fand. In Neukirch an der Katzbach wurde der erste evangelische Gottesdienst in Schlesien gehalten.

Am 31. Oktober 1517 hatte Magister Martinus Luther seine 95 Thesen an die Tür der Schlosskirche zu Wittenberg geschlagen. Luther wollte die Kirche verbessern, und selbst die Bischöfe zu Breslau, Johann Turzo, Jakob von Salza, und Balthasar von Promnitz begünstigten die angehende Kirchenverbesserung.

Neukirch an der Katzbach war der allererste Ort in ganz Schlesien, wo die erste evangelisch-lutherische Predigt gehalten wurde[1]. „Es liegt im Fürstentum Jauer, nicht weit vom Hirschbergischen Gebirge, an der Grenze des Liegnitzi-

D. M. Martin Luther
geb. den 10. Nov. 1483, gest. den. 18. Febr. 1546
Bild in der ev. Kirche zu Bad Warmbrunn, oben der weiße Schwan
Martin Luter
ur. 10.11.1483, zm. 18.02.1546
obraz w ewangelickim kościele w Cieplicach, u góry biały łabędź

500 lat reformacji, również na Śląsku

Ullrich Junker

Śląsk był jednym z pierwszych regionów, które przyjęły reformację, czy – jak mawiali niektórzy – naukę wittenberską. W miejscowości Nowy Kościół (niem. Neukirch an der Katzbach) odprawione zostało pierwsze nabożeństwo ewangelickie na Śląsku.

Dnia 31 października 1517 r. magister Marcin Luter przybił na drzwiach kościoła w Wittenberdze swoje 95 tez. Luter chciał naprawić Kościół i sami wrocławscy biskupi, Johann Turzo, Jakob von Salza oraz Balthasar von Promitz sprzyjali początkującej naprawie Kościoła.

Nowy Kościół był pierwszym miejscem na całym Śląsku, gdzie wygłoszone zostało pierwsze kazanie ewangelicko-luterańskie[1]. „Położony jest w księstwie jaworskim, niedaleko gór Kotliny Jeleniogórskiej, na granicy księstwa legnickiego, milę od Złotoryi".

Właścicielem ziemskim był wówczas George von Zedlitz. Był jedynym synem Siegmunda von Zedlitz. Siegmund v. Z., ur. ok. 1397 r., był podczas palenia Jana Husa w Konstancji w roku 1415 r. świadkiem tego okropnego wydarzenia. Jako zagorzały husyta kierujący się dewizą – przyjaciel Boga, wróg biskupa Wrocławia i wszystkich klechów – miał przez to wiele przykrości z katolikami. Zmarł w roku 1508 w wieku biblijnym, mając ponad 110 lat. Jego syn, George von Zedlitz[2], urodzony w roku 1444, odziedziczył dobra swojego ojca i przejął również naukę husycką. Nosił nazwisko Płodny, ponieważ w ciągu dwóch małżeństw, trwających w sumie 85 lat, spłodził 27 dzieci. On również zmarł w wieku biblijnym 20 lipca 1552 r. w 108. roku życia, ciesząc się dobrym wzrokiem, słuchem i dobrą pamięcią. W istocie był jeszcze tak żywotny, że do chodzenia nie potrzebował laski. Przeżył 180, według innych źródeł, 185 „dzieci swoich dzieci" do czwartego pokolenia.

Wieść o nauce Lutra dotarła do George'a von Zedlitza w Nowym Kościele. Aby dowiedzieć się więcej, wysłał dwóch studentów ze swojej gminy, zwanych „wittenberczykami" od miejscowości Wittenberga, aby ci porozmawiali z magistrem Lutrem. Mieli też zapytać go, czy to on jest łabędziem, którego Hus 100 lat wcześniej wywróżył i czy zamierza kontynuować naukę Husa.

Luter uczył tych dwóch wittenberczyków i wysłał ich wraz z mnichem augustiańskim, Melchiorem Hofmannem, pochodzącym ze Złotoryi, do Nowego Kościoła. To Melchior Hofmann był tym, który w roku 1518 wygłosił pierwsze kazanie ewangelickie, najpierw w zamku Nowy Kościół, a później w kościele. W Nowym Kościele wygłaszał kazania przez prawie 30 lat[3].

Lenno kościelne w Nowym Kościele miała wówczas ksieni ze Strzegomia, którą George von Zedlitz na skutek

schen Fürstentums, eine Meile von Goldberg entfernt."

Grundherr war damals George von Zedlitz. Er war der einzige Sohn des Siegmund von Zedlitz. Siegmund v. Z., geboren um 1397, war bei der Verbrennung von Johann Huß in Kostnitz (Konstanz) im Jahre 1415 Zeuge dieses schrecklichen Geschehens. Er war ein eifriger Hußite und hatte darüber mit den Römischkatholischen viele Verdrießlichkeiten und dazu seinen Wahlspruch: Gottes Freund, des Bischofs zu Breslau und aller Pfaffen Feind. Er starb im biblischen Alter von mehr als 110 Jahren im Jahre 1508. Sein Sohn George von Zedlitz[2)], geb. 1444, hatte die Güter seines Vater geerbt und auch die Hußitische Lehre übernommen. Er führte den Zunamen des Fruchtbaren, weil er in zwei, insgesamt 85 Jahre dauernden Ehen 27 Kinder gezeugt hatte. Auch er starb im biblischen Alter am 20. Juli 1552 im 108ten Jahr mit gesunden Augen, Gehör und gutem Gedächtnis. Ja er war noch so frisch, dass er zum Gehen keinen Stab benötigte. Er hat seiner „Kindes-Kinder" bis ins vierte Glied 180, nach anderen Quellen 185 erlebt.

Auch George von Zedlitz in Neukirch war die Lehre Luthers zu Ohren gekommen. Um mehr darüber in Erfahrung zu bringen, sandte er zwei Studiosus aus seiner Gemeinde, die „Wittner" genannt, nach Wittenberg damit diese selbst mit Magister Luther sprechen. So sollten Sie auch Martin Luther fragen, ob er der Schwan sei, den Huß vor 100 Jahren geweissagt hätte und er die Lehre von Huß fortsetzten würde.

Luther unterrichtete die zwei Wittner und schickte auch den Augustinermönch Melchior Hofmann, der von Goldberg stammte, mit nach Neukirch. Melchior Hofmann war es, der im Jahre 1518 die erste evangelische Predigt, zunächst im Schloß Neukirch und später in der Kirche hielt. Er hat nahezu 30 Jahre in Neukirch gepredigt[3)].

Das Kirchlehen in Neukirch hatte damals die Äbtissin zu Striegau, die George von Zedlitz wegen dieser üblen Vorgehensweise und Verletzung ihres Patronatsrechts bei König Ferdinand I. in Böhmen verklagte. Zedlitz schickte daraufhin einen seiner Söhne noch Prag, um den König in dieser Angelegenheit positiv zu stimmen. Die Zeit arbeitete in diesem Streit für G. v. Zedlitz und so kam es, dass die Äbtissin ihr Jus Patronatus in einem Vergleich an George von Zedlitz abtrat. In einer Confirmation bestätigte König Ferdinand I. das Patronatsrecht für Zedlitz.

Dieser alte Herr von Zedlitz zu Neukirch ist mit seinen Söhnen einer der ersten und eifrigsten Freunde von Luthers Lehre gewesen.

In Hirschberg wurde die bis dahin kath. Kirche St. Pankratius und Erasmus im Jahre 1524 protestantisch. Prediger wurde Magister Georg Langnickel.

Hundert Jahre war die Kirche protestantisch und im Dreißigjährigen Krieg, bald katholisch, bald wieder evangelisch. 1646 verfügten die Schweden, dass die Kirche von beiden Bekenntnissen gemeinsam benützt werde. Auf Verordnung des schwedischen Königs wurde am 29. Jan 1646 eine vertragliche Regelung zwischen dem evangelischen

300 Jahre evang. Lehre in Neukirch.
Umschrift: EIN RITTER GEORG V. CZEDLITZ FVEHRT IM 74 JAHJRE SEINES ALTERS DIE EVANGELISCH: LEHRE EIN: DAS DANKT IHM NOCH DAS EVANGELISCH NEVKIRCH 1818
300 lat nauki ewangelickiej w Nowym Kościele
Napis w otoku: RYCERZ GEORG V. CZEDLITZ, MAJĄC 74 LATA WPROWADZIŁ NAUKĘ EWANGELICKĄ: ZA TO DZIĘKUJE MU JESZCZE EWANGELICKI NOWY KOŚCIÓŁ 1818.

złego postępowania i naruszenia przez nią prawa patronatu zaskarżył u króla Ferdynanda I w Czechach. Zedlitz wysłał potem do Pragi jednego ze swoich synów, aby nastawić króla pozytywnie do tej sprawy. Czas pracował w tym sporze na korzyść G. von Zedlitza i tak oto doszło do tego, że przeorysza w drodze ugody odstąpiła George'owi von Zedlitzowi swoje prawo patronatu. Król Ferdynand I potwierdził prawo patronatu dla Zedlitza.

Ten stary pan von Zedlitz z Nowego Kościoła, wraz ze swoimi synami, stał się jednym z pierwszych i najgorliwszych zwolenników nauki Lutra.

W Jeleniej Górze, dotychczas katolicki, kościół pw. św. Erazma i Pankracego stał się w roku 1524 protestancki. Kaznodzieją został magister Georg Langnickel.

Kościół był przez sto lat protestancki, a w czasie wojny trzydziestoletniej – raz katolicki, raz znowu ewangelicki. W roku 1646 Szwedzi nakazali, żeby z kościoła korzystały wspólnie dwa wyznania. Zgodnie z rozporządzeniem króla szwedzkiego 29 stycznia 1646 r. zostały podjęte następujące ustalenia umowne pomiędzy pastorem ewangelickim Tobiasem Röhrichtem i księdzem katolickim Christopherem Franzem Hubrichem:

Duchowny katolicki mógł odprawiać msze we wszystkie niedziele i święta, wcześnie od godz. 6.00 do 8.00. Po godz. 8.00 pastor ewangelicki mógł odprawić swoje nabożeństwo, popołudniami od 13.00 do 15.00 mógł sprawować nabożeństwo pastor, a następnie ksiądz katolicki. Od poniedziałku do środy w godzinach rannych od 7.00 do 8.00 ksiądz ewangelicki miał modlić się, a potem ksiądz katolicki odprawiać mszę. W czwartki ksiądz ewangelicki nie chciał własnej

Pastor Tobias Röhricht und dem katholischen Pfarrer Christoph Franz Hubrich wie folgt festgesetzt:

Der kath. Geistliche durfte an allen Sonn- und Festtagen früh von 6 bis 8 Uhr Gottesdienst halten. Nach 8 Uhr konnte der evang. Pastor seinen Gottesdienst halten, nachmittags von 1 bis 3 Uhr sollte der evang. und anschließend der kath. Pfarrer seinen Gottesdienst verrichten. Von Montag bis Mittwoch sollte der evang. Pfarrer von 7 bis 8 Uhr früh sein Gebet halten und anschließen der kath. Pfarrer seine Messe lesen. Donnerstags verlangte der evangelische Pfarrer keine eigene Stunde, außer wenn ein Fest oder eine Leichenpredigt anfiele. Freitags von 7 bis 9 Uhr sollte der Evangelische seine Predigt halten und anschließend der kath. Pfarrer seinen Gottesdienst durchführen. Sonnabends sollten entweder beide die Vesper gemeinschaftlich halten, oder der Katholische von 1 bis 2 Uhr und der Evangelische hernach.

Auch die vorhandenen liturgischen Gerätschaften wurden zur Benutzung laut Vertrag aufgeteilt. Nur die Vortragekreuze, die bei Begräbnissen getragen wurden, benutzten beide Konfessionen gemeinsam.

Beide Pfarrer versprachen sich in diesem Vertrag in Freundschaft und gutem Vernehmen zu leben und einander guten Willen zu erweisen.

Der Vertrag wurde von Tobias Röhricht, evang. Pastor und Christoph Franz Hubrich, kath. Pfarrer, unterzeichnet und mit dem Siegel der Stadt Hirschberg versehen. Beide Geistlichen und der Magistrat erhielten eine Abschrift[4)].

Dieser Vertrag sollte nur vier Jahre halten. Am 29. Okt. 1650 endete der evangelische Gottesdienst in St. Pankratius und Erasmus und Pastor Röhricht wurden auf kaiserlichem Befehl die Kirchenschlüssel abgenommen, auch blieb ihm die Abschlusspredigt versagt.

Die Adelsfamilie von Schaffgotsch

Auch die Schaffgotschs[5)] waren bald zum lutherischen Bekenntnis übergetreten. Adam von Schaffgotsch (Sohn Kaspars auf Kemnitz und Fischbach) genannt von Kynast und Greiffenberg, Freiherr auf Greiffenstein, Canzler, geb. 10.11.1547, † 1601 war wohl der erste Lutheraner. Auch dessen Sohn Christoph war ein eifriger Anhänger der „reinen, unverfälschte Augsburgischen Konfession". Als der Freiherr nun auf seinen Kemnitzer Besitzungen, wo die alte Lehre sich am längsten gehalten zu haben scheint, die Reformation durchzuführen begann, brach unter den damaligen Anhängern des katholischen Bekenntnisses 1587 ein roher Aufstand gegen ihn los[6)]. Christoph erhielt Hilfe von der Stadt Hirschberg und so konnte er den Aufruhr beenden.

Mit der Hinrichtung des Freiherrn und kaiserlichen Generals Hans Ulrich von Schaffgotsch endete das lutherische Bekenntnis in der Schaffgotsch-Linie Kynast – Kemnitz. Die Kinder von Hans Ulrich von Schaffgotsch wurden am 4. Juli 1634 von Kemnitz nach Olmütz in Böhmen gebracht, wo sie von Jesuiten erzogen und dem katholischen Glauben zugeführt wurden.

Auszüge aus den Jubelbüchern von Hermsdorf

godziny, chyba że przypadłoby święto lub kazania żałobne. W piątki od godz. 7.00 do 9.00 miał wygłaszać kazania pastor, a potem przeprowadzać swoją mszę ksiądz katolicki. W soboty mieli albo wspólnie odprawiać nieszpory, albo ksiądz katolicki od godz.13.00 do 14.00, zaś ewangelicki – później.

Również wykorzystywanie istniejącego sprzętu liturgicznego było rozdzielone według umowy. Tylko z krzyży procesyjnych, które noszone były podczas pogrzebów, korzystały dwa wyznania wspólnie.

Obaj księża przyrzekli sobie w tej umowie, że będą żyć w przyjaźni i zgodzie oraz okazywać sobie dobrą wolę.

Umowa została podpisana przez pastora ewangelickiego Tobiasa Röhrichta i księdza katolickiego Christophera Franza Hubricha oraz opatrzona pieczęcią miasta Jelenia Góra. Obydwaj duchowni oraz magistrat otrzymali odpisy[4)].

Umowa ta miała obowiązywać tylko cztery lata. Dnia 29 października 1650 r. skończyło się nabożeństwo ewangelickie w kościele pw. świętych Erazma i Pankracego, a pastorowi Röhrichtowi z rozkazu cesarza odebrano klucze do kościoła, nie było mu również dane wygłosić ostatniego kazania.

Ród Schaffgotschów

Również Schaffgotschowie przeszli wkrótce na wyznanie luterańskie. Adam von Schaffgotsch[5)] (syn Kaspara, pana Starej Kamienicy i Karpnik), zwany panem Chojnika i Gryfowa Śl., baron zamku Gryf, kanclerz, ur. 10.11.1547 r., zm. w 1601 r., był zapewne pierwszym luteraninem. Również jego syn Christoph był gorliwym zwolennikiem „czystego niezafałszowanego wyznania augsburskiego". Gdy baron rozpoczął więc przeprowadzanie reformacji na swoich posiadłościach w Starej Kamienicy, gdzie dawna nauka wydawała się utrzymywać najdłużej, wśród ówczesnych zwolenników wyznania katolickiego wybuchło powstanie przeciwko niemu[6)]. Christoph otrzymał pomoc od miasta Jeleniej Góry i w ten sposób mógł położyć kres zamieszkom.

Wraz z zabiciem barona i cesarskiego generała Hansa Ulricha von Schaffgotscha wygasło wyznanie luterańskie rodu Schaffgotschów linii Chojnik – Stara Kamienica. Dzieci Hansa Ulricha von Schaffgotscha przewiezione zostały dnia 4 lipca 1634 r. ze Starej Kamienicy do Ołomuńca w Czechach, gdzie wychowywane były przez jezuitów i poddane wierze katolickiej.

Fragmenty z ksiąg jubileuszowych Sobieszowa

Po śmierci ostatniego księdza katolickiego Marusa Meyscheidera w roku 1520 gmina Sobieszów przyjęła naukę Lutra. Za nim podążył pierwszy ksiądz ewangelicki Christian Büttner, następnie w latach 1560–1600 jego syn Anton Büttner i jego wnuk o tym samym imieniu (do 1640 r.)

Cieplice

W roku 1524, za panowania Ulricha von Schaffgotscha, Cieplice również przyjęły reformację. W roku 1524 wybudowano mały kamienny kościół pw. św. Jana, który wkrótce rozbudowano używając drewna. W roku 1547 kościół spłonął. Niestety, nie można ustalić nazwiska bądź nazwisk pierwszych duchownych w Cieplicach. W 1552 r. wymie-

unterm Kynast

Nach dem Tode des letzten kath. Pfarrers Markus Meyscheider im Jahre 1520, nahm die Gemeinde Hermsdorf die Lehre Luthers an. Ihm folgte der erste ev. Pfarrer Christian Büttner, danach von 1560–1600 dessen Sohn Anton Büttner und dessen Enkel mit gleichen Namen bis 1640.

Warmbrunn

1524 nahm auch Warmbrunn unter Ulrich von Schaffgotsch die Reformation an. Man baute 1524 eine kleine steinerne Kirche, welche den Namen St. Johannes erhielt, die schon bald mit Holz erweitert wurde. 1547 brannte sie ab. Der oder die Namen des bzw. der ersten evangelischen Geistlichen in Warmbrunn sind leider nicht mehr festzustellen. 1552 wird Pastor Pankratz Weihsig genannt, welcher 1552 angestellt wurde und wahrscheinlich 1576 starb. 1577 bekleidete Melchior Tielisch (Tilesius) dieses Amt, bis er den 21. November 1598 starb. Ihm folgte 1599 Esaias Schelbach, der 1606 nach Hirschberg berufen wurde. Darauf folgen Magister Balthasar Genseschedel, 1616 Diakon George Lennert, 1629 Pastor Samuel Emrich, 1632 Pastor Elias Breither.

Unter seiner „Amtierung" erteilte Christoph von Schaffgotsch unter dem 15. März 1599 eine besondere Kirchenordnung.

Breslau

In Breslau findet die Reformation 1523 über den vom Rat der Stadt zum Pfarrer von St. Maria Magdalena berufenen Johannes Heß Eingang. Die Mehrheit der Schlesier wendet sich der evangelischen Konfession zu.

1) Bunzlauische Monathschrift zum Nutzen und Vergnügen, Siebender Jahrgang 1780, Bunzlau , im Verlag des Waisenhauses, S. 305-315, 335-348, 369-381.
2) Lindner, Caspar Gottlieb, Deutsche Gedichte und Uebersetzungen, mit vielen poetisch- und historischen Anmerkungen, auch alten und höchst seltenen schriftlichen Urkunden versehen, Breßlau und Leipzig, Verlegt bei Daniel Pietsch, Buchhändler, 1743
3) M. David Zeller, Vermehrte Hirschbergischer Merkwürdigkeiten, Neunter Theil, darinnen von den übrigen Hirschbergischen Weichbilds=Herrschafften und Dörffern gehandelt wird. Diese handschriftgliche Chronik gehört zum Bestand der Archivalien der Stadt Hirschberg (Akta miasta Jeleniej Góry) und hat die Signatur 2894.
4) Caspar Lindner, Chronik der Stadt Hirschberg. Im Staatsarchiv in Hirschberg befindet sich eine handschriftliche Chronik des Hirschberger Chronisten Kaspar Gottlieb Lindner. Diese Chronik gehört zum Bestand der Archivalien der Stadt Hirschberg (Akta miasta Jeleniej Góry) und hat die Signatur 3671.
5) Krebs, J. Hans Ulrich Freiherr von Schaffgotsch – Ein Lebensbild aus der Zeit des dreißigjährigen Krieges, Verlag von Wilh. Gottl. Korn, Breslau 1890
6) Klawitter, Willy (1887–1964), Hans Ulrich Freiherr von Schaffgotsch, Manuskript auf Schreibmaschinenpapier mit Korrekturen des Verfassers; zerfranste Seitenränder, auf dem Umschlag eine Signatur R.30 mit dem Stempel der Bibliothek der Pädagogischen Hochschule Oppeln/Opole, um 1930, Bibliothek der Pädagogischen Hochschule Oppeln/Opole.

Literaturverzeichnis:
1. Johann Daniel Hensel, „Historisch = Topographische Beschreibung der Stadt Hirschberg in Schlesien, seit ihrem Ursprunge bis auf das Jahr 1797", von Johann Daniel Hensel. Hirschberg, bey Wolfgang Pittschiller und Comp. 1797.
2. Johann Karl Herbst, „Chronik der Stadt Hirschberg in Schlesien bis zum Jahre 1847." Hirschberg, 1849. Druck und Verlag von Karl Wilhelm Immanuel Krahn.
3. Moritz Friedrich Vogt, „Illustrirte Chronik der Stadt Hirschberg i. Schl., enthaltend eine historisch-topographische Beschreibung derselben seit

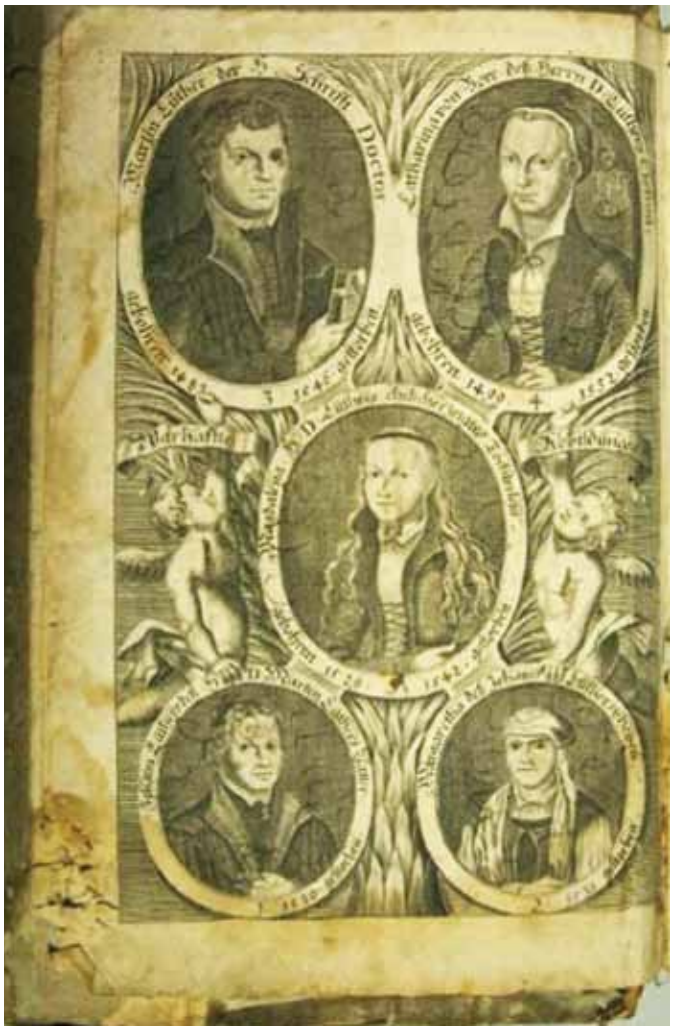

Lutherbibel (Bibliothek der evangelischen Kirchen zu Schweidnitz)
Biblia Lutra (biblioteka kościoła ewangelickiego w Świdnicy)

nia się pastora Pankracego Weihsiga, który został zatrudniony w roku 1552 i zmarł prawdopodobnie w roku 1576 r. W roku 1577 piastował ten urząd Melchior Tielisch (Tilesius), aż do śmieci dnia 21 listopada 1598 r. Po nim w roku 1599 był Esaias Schelbach, którego powołano w roku 1606 do Jeleniej Góry. Następnie magister Balthasar Genseschedel, w roku 1616 diakon George Lennert, w roku 1629 pastor Saumel Emrich, w roku 1632 pastor Elias Breither.

Za czasów swojego „urzędowania" Christoph von Schaffgotsch wydał dnia 15 marca 1599 r. specjalny porządek kościelny.

Wrocław

Do Wrocławia reformacja dociera za pośrednictwem Johanna Heßa, powołanego przez radę miasta na księdza kościoła pw. św. Marii Magdaleny. Większość Ślązaków przyznaje się do wyznania ewangelickiego.

1) Bunzlauische Monathschrift zum Nutzen und Vergnügen, 7. rocznik1780, Boleslawiec, wydawnictwo Waisenhaus, s. 305-315, 335-348, 369-381.
2) Lindner, Caspar Gottlieb, Deutsche Gedichte und Uebersetzungen, mit vielen poetisch und historischen Anmerkungen, auch alten und höchst seltenen schriftlichen Urkunden versehen [Wiersze niemieckie i tłumaczenia, opatrzone wieloma poetycko-historycznymi uwagami, również starymi i bardzo rzadkimi pisemnymi aktami], Wrocław i Lipsk, wydane przez Daniela Pietscha, księgarza, 1743 r.
3) M. David Zeller, Vermehrte Hirschbergischer Merkwürdigkeiten, 9. część, w której mowa jest o pozostałych majątkach ziemskich w okręgu jeleniogórskim, jak Chojnik, Podgórzyn, Stara Kamienica i wsie. Ta ręcznie napisana

ihrem muthmaßlichen Ursprunge bis auf gegenwärtige Zeit, bearbeitet und herausgegeben von M. Vogt." Hirschberg in Schlesien. 1875. Druck und Verlag von Petzold & Pannewitz.
4. Caspar Gottlieb Lindner, Chronik der Stadt Hirschberg. Im Staatsarchiv in Hirschberg befindet sich eine handschriftliche Chronik des Hirschberger Chronisten Kaspar Gottlieb Lindner.
Archivalien der Stadt Hirschberg (Akta miasta Jeleniej Góry), Signatur 3671. Ullrich Junker, Chronik der Stadt Hirschberg von Caspar Gottlieb Lindner, vollständige Transkription dieser Archivalie.
5. Magister David Zeller, „Hirschberger Merckwürdigkeiten Erster Theil, Darinnen überhaupt Von der Stadt Erbauung / Situation und Beschaffenheit / auch was sich sonst bey deselben / biß auf das Jahr 1648, da der Westphälische Friede geschlossen worden, begeben; Insonderheit aber von denen allen Hirschbergischen Gelehrten gehandelt wird gesammlet und mitgetheilet Von M. David Zeller, Coll. II. an der Evangel. Schule vor Hirschberg. HIRSCHBERG; druckt und verlegts Dietrich Krahn / vor dem Schildauer Thor/. nahe am Graben / Anno 1720.
6. Magister David Zeller, „Vermehrte Hirschbergische Merkwürdigkeiten / darinnen sowohl von der Stadt Hirschberg Erbauung, Situation und Gegend, Ober=Regenten, Consulibus, Pastoribus und Scholae Rectoribus, Physicus und übrigen Gelehrten Geistlichen und Weltlichen Standes, Allerhand Unglücks=Fällen und erlittenen Kriegs=Drangsaalen, nebst deroselben Weich=Bilds Städten und Dörffern; als auch von der Evangelischen Kirche und Schule gehandelt und mitgetheilet von M. David Zeller, Colleg. I. an der A.C. Schule vor Hirschberg". Band 1 bis 12. Jahr bis 1738.
7. M. David Zeller, Verrmehrte Hirschbergischer Merkwürdigkeiten, Neunter Theil, darinnen von den übrigen Hirschbergischen Weich=bilds=Herrschafften und Dörffern gehandelt wird. Diese handschriftgliche Chronik gehört zum Bestand der Archivalien der Stadt Hirschberg (Akta miasta Jeleniej Góry) und hat die Signatur 2894.
8. Lindner, Caspar Gottlieb, Deutsche Gedichte und Uebersetzungen, mit vielen poetisch- und historischen Anmerkungen, auch alten und höchst seltenen schriftlichen Urkunden versehen, Breßlau und Leipzig, Verlegt bei Daniel Pietsch, Buchhändler, 1743.
9. Hoffmann, Hermann, Die Kirchen der katholischen Pfarrgemeinde Hirschberg im Riesengebirge, Grenzland-Druckerei Rock & Co, Groß-Denkte/Wolfenbüttel, 1955
10. Erle Bach, „Das alte Hirschberg zwischen Handel und Poesie", Eine 700jährige Stadt im Herzen Europas im Spiegel ihrer Geschichte, Husum Druck- und Verlagsgesellschaft mbH u. Co. KG, Husum, 1992. ISBN 3-88042-619-8.
11. Material zur Geschichte der Fam. Tilsche (Tilesius), - Handschriften - Archivalien der Stadt Hirschberg (Akta miasta Jeleniej Góry), Signatur 3670.

kronika znajduje się w zbiorach akt miasta Jeleniej Góry i ma sygnaturę 2894.
4) Caspar Lindner, Chronik der Stadt Hirschberg [Kronika miasta Jeleniej Góry]. W archiwum państwowym w Jeleniej Górze znajduje się ręcznie napisana kronika jeleniogórskiego kronikarza Kaspara Gottlieba Lindnera. Ta kronika jest w zbiorach akt miasta Jeleniej Góry i ma sygnaturę 3671.
5) Krebs, J. Hans Ulrich Freiherr von Schaffgotsch – Ein Lebensbild aus der Zeit des dreißigjährigen Krieges [J. Hans Ulrich baron von Schaffgotsch – życiorys z okresu wojny trzydziestoletniej] wydawnictwo Wilh. Gottl. Korn, Wrocław 1890.
6) Klawitter, Willy (1887-1964), Hans Ulrich Freiherr von Schaffgotsch, manuskrypt na papierze maszynowym z korektami autora; postrzępione brzegi stron, na okładce sygnatura R.30 z pieczątką Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, ok. 1930; Biblioteka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu.

Bibliografia:
1. Johann Daniel Hensel, „Historisch-Topographische Beschreibung der Stadt Hirschberg in Schlesien, seit ihrem Ursprunge bis auf das Jahr 1797", von Johann Daniel Hensel. (Historyczno-topograficzny opis miasta Jeleniej Góry na Śląsku, od jej czasów najdawniejszych do roku 1797, autorstwa Johanna Daniela Hensla) Jelenia Góra, wydany przez Wolfganga Pittschillera & Co. 1797.
2. Johann Karl Herbst, „Chronik der Stadt Hirschberg in Schlesien bis zum Jahre 1847". [Kronika miasta Jeleniej Góry na Śląsku do roku 1847] Jelenia Góra, 1849, druk i wydawnictwo Karla Wilhelma Immanuela Krahna.
3. Moritz Friedrich Vogt, „Illustrierte Chronik der Stadt Hirschberg i. Schl., enthaltend eine historisch-topographische Beschreibung derselben seit ihrem muthmaßlichen Ursprunge bis auf gegenwärtige Zeit, bearbeitet und herausgegeben von M. Vogt". [Ilustrowana kronika miasta Jeleniej Góry na Śląsku, zawierająca historyczno-topograficzny opis miasta przypuszczalnie od najdawniejszych czasów do czasów współczesnych, opracowana i wydana przez M. Vogta] Jelenia Góra na Śląsku,1875, druk i wydawnictwo Petzold & Pannewitz.
4. Caspar Gottlieb Lindner, Chronik der Stadt Hirschberg [Kronika miasta Jeleniej Góry]
W Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze znajduje się odręcznie napisana kronika jeleniogórskiego kronikarza Kaspara Gottlieba Lindnera. Akta miasta Jeleniej Góry, sygnatura 3671.
Ullrich Junker, Kronika miasta Jeleniej Góry Caspara Gottlieba Lindnera, pełna transkrypcja tych aktów.
5. Magister David Zeller, „Jeleniogórskie ciekawostki" („Hirschberger Merckwürdigkeiten Erster Theil, Darinnen überhaupt von der Stadt Erbauung/ Situation und Beschaffenheit /auch was sich sonst beydeselben /biß auf das Jahr 1648, da der Westphälische Friede geschlossen worden, begeben; Insonderheit aber von denen allen Hirschbergischen Gelehrten gehandelt wird gesammlet und mitgetheilet Von M. David Zeller, Coll. II. an der Evangel. Schule vor Hirschberg. HIRSCHBERG; druckt und verlegts Dietrich Krahn /vor dem \ Schildauer Thor/. Nahe am Graben /Anno 1720).
6. Magister David Zeller, „Vermehrte Hirschbergische Merkwürdigkeiten/ darinnen sowohl von der Stadt Hirschberg Erbauung, Situation und Gegend, Ober=Regenten, Consulibus, Pastoribus und ScholaeRectoribus, Physicus und übrigen Gelehrten Geistlichen und Weltlichen Standes, Allerhand Unglücks=Fällen und erlittenen Kriegs=Drangsaalen, nebst deroselben Weich=Bilds Städten und Dörffern; als auch von der Evangelischen Kirche und Schule gehandelt und mitgetheilet von M. David Zeller, Colleg. I. an der A.C. Schule vor Hirschberg",Tom 1 do 12 do 1738 r.
7. M. David Zeller, Vermehrte Hirschbergischer Merkwürdigkeiten, Neunter Theil, darinnen von den übrigen Hirschbergischen Weich=bilds=Herrschafften und Dörffern gehandelt wird. Ta odręcznie napisana kronika należy do zbioru akt miasta Jeleniej Góry i ma sygnaturę 2894.
8. Lindner, Caspar Gottlieb, Deutsche Gedichte und Uebersetzungen, mit vielen poetisch- und historischen Anmerkungen, auch alten und höchst seltenen schriftlichen Urkunden versehen. [Wiersze niemieckie i tłumaczenia, opatrzone wieloma poetycko-historycznymi uwagami, również starymi i bardzo rzadkimi pisemnymi aktami] Wrocław i Lipsk wydane przez Daniela Pietscha, księgarza, 1743.
9. Hoffmann, Hermann, Die Kirchen der katholischen Pfarrgemeinde Hirschberg im Riesengebirge, Grenzland-Druckerei Rock & Co, Groß-Denkte/ Wolfenbüttel, 1955.
10. Erle Bach, „Das alte Hirschberg zwischen Handel und Poesie", Eine 700 jährige Stadt im Herzen Europas im Spiegel ihrer Geschichte, [„Dawna Jelenia Góra między handlem a poezją".700-letnie miasto w sercu Europy w zwierciadle historii] Husum Druck- und VerlagsgesellschaftmbH u. Co. KG, Husum, 1992, ISBN 3-88042-619-8.
11. Materiał dotyczący dziejów rodziny Tilsche (Tilesius) – rękopisy – akta miasta Jeleniej Góry, sygnatura 3670.

Bewegende Begegnung mit Erzbischof Alfons Nossol

II. Winterakademie im Schlosshotel Wernersdorf

Stefan Barnowski/Alfred Theisen

Zum zweiten Mal fand Mitte Februar eine gemeinsam vom Verein zur Pflege schlesischer Kunst und Kultur (VSK), dem Görlitzer Senfkorn Verlag mit „Schlesien heute“ und SenfkornReisen sowie dem Schlosshotel Wernersdorf im Riesengebirge veranstaltete Winterakademie statt. Bei Exkursionen besuchte man das Gerhart-Hauptmann-Haus, Lomnitz und weitere Schlösser, das Riesengebirgsmuseum und weitere Attraktionen des Riesengebirges sowie Gut Kreisau und Schloss Muhrau bei Striegau/Strzegom zu einer Begegnung mit der dorthin zurückgekehrten Melitta Sallai. Auf Schloss Buchwald informierte Grazyna Kolazyk über die Arbeit der Stiftung Schlösser und Gärten im Hirschberger Tal, welche auch Schloss Schildau/Wojanow und Schloss Paulinum betreut. Der Germanist Dr. Jozef Zaprucki informierte unter dem Titel „Zu Unrecht im Schatten des großen Bruders?“ über das Leben und Werk von Carl Hauptmann.

Liegnitz-Haus Zum Wachtelkorb, Foto: Karsten Riemann
Legnica – kamienica „Pod Przepiórczym Koszem”, fot. Karsten Riemann

Poruszające spotkanie z arcybiskupem Alfonsem Nossolem

II. Akademia Zimowa w hotelu pałacowym Pakoszów

Stefan Barnowski/Alfred Theisen

Po raz drugi w połowie lutego odbyła się w Karkonoszach Akademia Zimowa, zorganizowana wspólnie przez Stowarzyszenie na Rzecz Pielęgnowania Sztuki i Kultury Śląska (Verein zur Pflege schlesischer Kunst und Kultur/VSK), wydawnictwo Senfkorn Verlag z Görlitz z „Schlesien heute” oraz SenfkornReisen, jak również przez hotel pałacowy Pakoszów. Podczas wycieczek zwiedzano Dom Gerharta Hauptmanna, Łomnicę i inne pałace, Muzeum Karkonoskie oraz dalsze atrakcje Karkonoszy, takie jak majątek Krzyżowa, a także Pałac Morawa koło Strzegomia, gdzie spotkano się z Melittą Sallai, która tu powróciła. W Pałacu Bukowiec Grażyna Kolarzyk poinformowała o pracy Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, opiekującej się również Pałacem Wojanów oraz Pałacem Paulinum. Germanista

Liegnitz-ev. Liebfrauenkirche, Foto: Karsten Riemann
Legnica – kościół ewangelicki pw. Marii Panny, fot. Karsten Riemann

Muhrau mit Melitta Sallai, Foto: Karsten Riemann
Morawa z Melittą Sallai, fot. Karsten Riemann

Wernersd.-Erzbisch. Alfons Nossol u. Alfred Theisen, Foto: Karsten Riemann
Pakoszów – arcybiskup Alfons Nossol i Alfred Theisen, fot. Karsten Riemann

Gabriel Berger informierte über den kurzen „Traum von einem jüdischen Zuhause im polnischen Niederschlesien" und stellte sein Buch „Umgeben von Hass und Mitgefühl. Jüdische Autonomie in Polen nach der Shoah 1945–1949" vor. Andreas Grapatin vom Verbindungsbüro des Freistaates Sachsen in Breslau informierte in einem Kamingespräch über die grenzübergreifende sächsisch-niederschlesische Kooperation. Prof. Arno Herzig sprach über die Reformation und die aktuelle Situation der evangelischen Deutschen in Schlesien. Anschließend wurde abends sein neuestes, zusammen mit Christopher Schmidt-Münzberg verfasstes und eigens zur Winterakademie im Senfkorn Verlag erschienenes Buch „Das Hirschberger Tal – einst und jetzt" vorgestellt.

Orte der Erinnerung

Der Direktor des Schlesischen Museums zu Görlitz, Dr. Markus Bauer, informierte über ein gewagtes Ausstellungsprojekt „Schlesische Erinnerungsorte", das er gerne gemeinsam mit dem oberschlesischen Museum in Beuthen/Bytom durchführen würde. Dabei ist dieser Begriff nicht allein räumlich zu verstehen, sondern er umfasst auch Personen, Geschlechterreihen oder kulturelle und geschichtliche Ereignisse. Als Beispiele für geografische Erinnerungsorte mit zweierlei Aussagen nennt Dr. Bauer etwa den Zobten und den Annaberg. Beide werden in der geschichtlichen Wahrnehmung von Polen und Deutschen recht unterschiedlich gesehen bzw. vereinnahmt, wobei die jeweiligen Aussagen zum Annaberg bis in die jüngste Zeit wohl am unterschiedlichsten ausfallen. Als geografische Erinnerungsorte nannte er vor allem den ganz Schlesien durchziehenden Oderstrom sowie das Riesengebirge. Während diese Bergwelt in der polnischen Erinnerungskultur kaum eine Rolle spielt, ist sie aus deutscher Sicht beim „Stichwort Schlesien" gleich zur Stelle. Die Oder wiederum spielt wohl von alters her für beide Seiten eine verbindende Rolle, da sie immer schon, wenn auch in unterschiedlicher Ausprägung, als Verkehrsweg diente. Bei den geschichtlich herausragenden Erinnerungsorten wird vor allem die Mongolen- bzw. Tatarenschlacht von 1241 genannt. Zumal der tatsächliche Ablauf in großen Teilen auf nicht belegbaren Legenden und Erzählungen beruht, bleibt für unterschiedliche Sichtweisen reichlich Raum. Ähnliches

dr Józef Zaprucki przedstawił informacje z życia i twórczości Carla Hauptmanna, tytułując swoją prezentację „Niesłusznie w cieniu wielkiego brata?"

Gabriel Berger poinformował o krótkim „marzeniu o żydowskim domu na polskim Dolnym Śląsku" i zaprezentował swoją książkę „Umgeben von Hass und Mitgefühl. Jüdische Autonomie in Polen nach der Shoah 1945–1949" [Otoczeni nienawiścią i współczuciem. Żydowska autonomia w Polsce po Holokauście 1945–1949]. Andreas Grapatin z Biura Łącznikowego Wolnego Kraju Związkowego Saksonii poinformował w nieformalnej rozmowie o transgranicznej kooperacji dolnośląsko-saksońskiej. Prof. Arno Herzig mówił o reformacji i aktualnej sytuacji Niemców wyznania ewangelickiego na Śląsku. Następnie została zaprezentowana jego najnowsza książka „Das Hirschberger Tal – einst und jetzt" [Kotlina Jeleniogórska – dawniej i dziś] napisana wspólnie z Christopherem Schmidtem-Münzbergerem i wydana specjalnie na Akademię Zimową przez wydawnictwo Senfkorn Verlag.

Miejsca pamięci

Dyrektor Muzeum Śląskiego w Görlitz, dr Markus Bauer, poinformował o odważnym projekcie wystawienniczym „Śląskie miejsca pamięci", który chętnie zrealizuje wspólnie z Górnośląskim Muzeum w Bytomiu. Przy tym nie należy rozumieć tego pojęcia jedynie przestrzennie, uwzględnia ono także osoby, genealogie lub wydarzenia kulturalne i historyczne. Za przykład geograficznych miejsc pamięci o podwójnym przesłaniu dr Bauer wymienia przykładowo górę Ślężę i Górę św. Anny. W historycznym postrzeganiu są one różnie widziane wzgl. wymieniane przez Polaków i Niemców, przy czym poszczególne stanowiska dotyczące Góry św. Anny do niedawna różniły się zapewne najbardziej. Jako geograficzne miejsce pamięci wymienił on przede wszystkim rzekę Odrę, przebiegającą przez cały Śląsk, jak również Karkonosze. Jakkolwiek ta górska kraina w polskiej kulturze pamięci prawie nie odgrywa roli, z niemieckiego punku widzenia jest automatycznie obecna pod hasłem „Śląsk". Odra natomiast dla obu stron odgrywa zapewne od niepamiętnych czasów rolę łączącą, ponieważ zawsze, choć w różnym stopniu, służyła za drogę komunika-

gilt für das Adelsgeschlecht der Piasten. Während aus polnischer Sicht vor allem der erste polnische König Boleslaw Chrobry hervortritt, ist in der deutschen Erinnerung vor allem der schlesische Zweig mit Heinrich I, Heinrich II. sowie der hl. Hedwig präsent.

Die Deutschen in Polen

In lockerer Runde traf man sich zum Kamingespräch mit Bernard Gaida, dem Vorsitzenden des Verbandes der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen, um sich „aus erster Hand" über die Situation der Deutschen Minderheit vor allem in Oberschlesien informieren zu lassen. Nach dessen Angaben sind nach dem letzten Zensus offiziell ca. 150.000 Menschen der deutschen Minderheit zuzuordnen, wobei eine geschätzte Größe bei etwa 300.000 Personen liegen könnte. Ca. 80.000 Mitglieder sind in Vereinen organisiert, und 51.000 Schüler lernen in Schulen Deutsch als Minderheitensprache. Die deutsche Minderheit stellt 19 Bürgermeister, 2 Landräte, 7 Abgeordnete im Landtag der Wojewodschaft Oppeln sowie einen Abgeordneten im Warschauer Parlament. Die Situation der Deutschen in Polen, lange geprägt durch restriktive antideutsche Politik der Nachkriegsjahrzehnte, änderte sich maßgeblich nach dem Ende der kommunistischen Herrschaft während der demokratischen Umwandlung des Landes. So entstanden spontan in allen Siedlungsbereichen die „Deutschen Freundeskreise" (DFK). Im Moment gibt es landesweit ca. 500 Gruppen dieser Art, deren Hauptziel die Stärkung der deutschen Identität durch die Pflege von Sprache, Tradition und Kultur ist. Ein besonderer Schwerpunkt ist dabei stets die Förderung bzw. die Wiedererlernung der deutschen Sprache, die über fast zwei Generationen hinweg zeitweise fast ganz verboten war und an Schulen nicht gelehrt wurde. So liegen die wichtigsten Tätigkeitsfelder im Bereich der Bildung (Minderheitensprache in Regelschulen, Netzwerke für zweisprachige Schulen, Vereinsschulen „Pro Liberis Silesiae", Samstagskurse). Die Aktivitäten dieser Gruppen bedeuten oft auch ein besonderes Engagement für die lokalen Gemeinschaften. Durch den Dachverband, den „Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaft in Polen" (VdG) arbeitet man unmittelbar mit der Regierung der Republik Polen und der

cyjną. W przypadku historycznie wyróżniających się miejsc pamięci wymienia się przede wszystkim bitwę z Mongołami wzgl. Tatarami z roku 1241. Zważywszy na to, że ówczesny przebieg bitwy w dużej części opiera się na niepotwierdzonych legendach i opowiadaniach, istnieje duże pole do różnych interpretacji. Podobnie dzieje się z dynastią Piastów. O ile z polskiego punktu widzenia wyeksponowany został przede wszystkim pierwszy polski król Bolesław Chrobry, w niemieckiej pamięci jest obecna przede wszystkim linia śląska z Henrykiem I, Henrykiem II i św. Jadwigą.

Niemcy w Polsce

Odbyło się nieformalne spotkanie w luźnym gronie z Bernardem Gaidą, przewodniczącym Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, na którym uzyskano informacje „z pierwszej ręki" o sytuacji mniejszości niemieckiej, przede wszystkim na Górnym Śląsku.

Według jego danych po ostatnim spisie ludności oficjalnie przydzielonych jest do niemieckiej mniejszości ok.150 000 osób, przy czym szacunkowa liczba mogłaby wynosić ok. 300 000 osób. Ok. 80 000 członków jest zorganizowanych w stowarzyszeniach, a 51 000 uczniów uczy się w szkołach niemieckiego jako języka mniejszości narodowej. Z mniejszości niemieckiej wywodzi się 19 burmistrzów, 2 starostów, 7 posłów do Sejmiku Województwa Opolskiego oraz jeden poseł do Sejmu. Sytuacja Niemców w Polsce, kształtowana długo przez restrykcyjną politykę antyniemiecką w dziesięcioleciach powojennych, zmienia się znacząco po zakończeniu komunistycznego panowania, w czasie demokratycznej transformacji kraju. Na wszystkich obszarach zasiedlonych powstają oto spontanicznie „Niemieckie Koła Przyjaźni" (niem. „Deutsche Freundeskreise"/DFK). Obecnie w całym kraju jest 500 grup tego typu, których głównym celem jest umocnienie niemieckiej tożsamości przez pielęgnowanie języka, tradycji i kultury. Szczególnym punktem ciężkości jest przy tym ciągłe wspieranie wzgl. ponowne nauczanie się języka niemieckiego, którego używanie przez dwa pokolenia było prawie całkowicie zabronione i nie nauczano go w szkołach. Tak więc istnieją dwa ważne pola działań w zakresie edukacji (język mniejszości w zwykłych szkołach, portale dla szkół dwujęzycznych, szkoły Stowarzy-

Wernersd. – Magdalena u. Thomas Maruck, Foto: Karsten Riemann
Pakoszów – Magdalena i Thomas Maruck, fot. Karsten Riemann

Hirschberg, Ring, Foto: Karsten Riemann
Jelenia Góra, rynek, fot. Karsten Riemann

Regierung der Bundesrepublik Deutschland zusammen. Gleichzeitig wird die Minderheit sowohl finanziell als auch strukturell durch den polnischen als auch den deutschen Staat unterstützt und stellt bei ihren Tätigkeiten einen klaren pro-europäischen Charakter heraus.

Wichtige Höhepunkte sind für die deutsche Minderheit das alle drei Jahre stattfindende Kulturfestival in der Breslauer Jahrhunderthalle sowie die alljährlichen Wallfahrten zum Sankt Annaberg, nach Wartha und Albendorf sowie Maria Hilf in Zuckmantel im früher zu Österreich und heute zu Tschechien gehörenden Teil Schlesiens. Zweisprachige Ortsschilder, werden weitgehend schon als Normalität empfunden. Als fatalen Akt der Willkür der aktuellen Regierung in Warschau wird jedoch die gegen den Willen von Deutschen und Polen in der Region durchgesetzte Vergrößerung Oppelns zu Lasten von Gemeinden mit bislang deutschen Bürgermeistern angesehen. Infolge dessen seien auch zweisprachige Ortsschilder wieder abgebaut worden. Die Teilnahme an Wahlen zum polnischen Parlament sowie zu den Selbstverwaltungsgremien in Polen, aber auch eine doppelte Staatsangehörigkeit mit der Konsequenz eines Wahlrechtes zum Deutschen Bundestag und weiteren sich daraus ergebenden Folgerungen, waren weitere Themen angeregter Gespräche zum Schluss dieser abendlichen Runde.

Wahlstatt und Liegnitz

Freitagmorgen fand unter der fachkundigen Leitung von Thomas Maruck ein Tagesausflug Richtung Wahlstatt und Liegnitz statt. In der alten Dorfkirche von Wahlstatt ist vor kurzer Zeit das völlig neu gestaltete, mit modernster Technik ausgestattete Museum zur „Schlacht von Liegnitz/ Schlacht bei Wahlstatt“ wieder eröffnet worden. Eindrucksvoll ist auf Bildern, Filmen, Texten sowie mittels nachempfundener Exponate das Geschehen auf den Feldern von Wahlstatt am 9. April 1241 dargestellt. Auch deutsch-polnische Gemeinsamkeiten kommen bei dieser Ausstellung nicht zu kurz. Gegenüber dieser mittelalterlichen Dorfkirche wurde zur Barockzeit nach Plänen von Kilian Ignaz Dietzenhofer ein völlig neues Kloster zu Ehren der hl. Hedwig errichtet und 1731 eingeweiht. Die Ausstattung übernahmen überwiegend böhmische und bayerische Künstler. So wurden die Deckenfresken durch Cosmas Damian Asam gemalt. Auch hier ein kurzer Besuch mit staunendem Betrachten der barocken Kostbarkeiten.

In der Liegnitzer Innenstadt findet anschließend in deren Vereinsräumen eine Begegnung mit den dort lebenden Deutschen statt. Zu einem Imbiss mit Getränken begrüßt uns der Enkel des im vergangenen Jahr verstorbenen Jürgen Gretschel, der als Liegnitzer „Urgestein“ viel für die deutsche Minderheit und für die deutsch-polnische Aussöhnung getan hat. Es schließt sich ein Stadtrundgang an, bei dem mit Thomas Maruck zunächst die mit wunderbaren neugotischen Fenstern ausgestattete und interessant ausgemalte ev. Liebfrauenkirche besucht wird. Über den Ring mit seinem hübschen Gebäude „Zum Wachtelkorb“, an dem recht lebendig wirkende Renaissance-Sgraffiti zu bewun-

szenia „Pro Liberis Silesiae”, kursy sobotnie). Działania tych grup często mają też szczególny wpływ na zaangażowanie na rzecz lokalnego środowiska. Dzięki centralnemu „Związkowi Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce” współpraca przebiega bezpośrednio z rządem Rzeczpospolitej Polskiej i rządem Republiki Federalnej Niemiec.

Dla mniejszości niemieckiej najważniejszym wydarzeniem jest Festiwal Kultury we wrocławskiej Hali Stulecia, odbywający się co trzy lata, oraz coroczne pielgrzymki na Górę św. Anny, do Barda Śląskiego, Wambierzyc i do kościoła pw. Panny Marii Pomocnej w Zlatých Horách na obszarze Śląska, należącego dawniej do Austrii, a dziś do Czech. Dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości w dużej mierze traktuje się już jako normalność. Jednak za fatalny akt samowoli aktualnego rządu w Warszawie, wbrew woli Niemców i Polaków, uważa się powiększenie Opola na niekorzyść gmin z dotychczasowymi niemieckimi burmistrzami. Skutkiem tego jest ponowny demontaż tablic dwujęzycznych. Kolejnymi tematami ożywionej rozmowy na koniec wieczoru było uczestnictwo w wyborach do Sejmu oraz do organów samorządowych, jak również podwójne obywatelstwo z konsekwencją prawa wyborczego do niemieckiego Bundestagu oraz wynikające z tego skutki.

Legnickie Pole i Legnica

W piątkowy poranek pod fachowych kierownictwem Thomasa Marucka odbyła się wycieczka jednodniowa do Legnickiego Pola i Legnicy. Niedawno w zabytkowym kościele wiejskim w Legnickim Polu otwarto znów na nowo zaprojektowane i wyposażone w nowoczesną technikę Muzeum Bitwy Legnickiej w Legnickim Polu. Na zdjęciach, filmach, tekstach oraz za pomocą zrekonstruowanych eksponatów imponująco przedstawiono wydarzenie, jakie miało miejsce na obszarze Legnickiego Pola dnia 9 kwietnia 1241 r. Na wystawie nie zostały pominięte również polsko-niemieckie punkty wspólne. Naprzeciw tego średniowiecznego kościoła wiejskiego wzniesiono w okresie baroku zupełnie nowy klasztor ku czci św. Jadwigi według planów Kiliana Ignazego Dietzenhofera, a jego uroczyste otwarcie miało miejsce 1731 r. Jego urządzanie w znacznej mierze wzięli na siebie czescy oraz bawarscy artyści. Freski na sklepieniach pomalował Cosmas Damian Asam. Również tu krótka wizyta z oglądaniem w zadziwieniu barokowego klejnotu.

Następnie w pomieszczeniach stowarzyszenia, w centrum Legnicy, odbywa się spotkanie z mieszkającymi tutaj Niemcami. Na przekąski z napojami zaprasza nas wnuk zmarłego w zeszłym roku Jürgena Gretschela, który – jakoby ta legnicka „skała” – wiele zrobił dla mniejszości niemieckiej oraz dla polsko-niemieckiego pojednania. Następnie w trakcie spaceru po mieście wraz z Thomasem Maruckiem zwiedzamy najpierw ewangelicki kościół pw. Marii Panny, który został efektownie wymalowany oraz wyposażony w neogotyckie okna.

Przez rynek z jego przepiękną kamienicą „Pod Przepiórczym Koszem”, na której można podziwiać rene-

dern sind, geht es noch zur Ritterakademie sowie zum (leider nur von außen zu betrachtenden) Franziskanerkloster. Hier wäre vor allem der gotische Teil der barocken Kirche mit seiner Piastengruft einen Besuch wert. Auf dem Rückweg zum Bus grüßt von weitem der Turm des alten Piastenschlosses.

„Vom Gegeneinander zum Miteinander"

Ein Höhepunkt des Tagungsprogramms war eine von Alfred Theisen moderierte Gesprächsrunde mit dem emeritierten Bischof von Oppeln, Erzbischof Alfons Nossol, zum Thema „Vom Gegeneinander zum Miteinander". Schon die Wahl dieser Überschrift sagt Grundsätzliches über Engagement des Erzbischofes und die Art seiner Arbeit in den langen Jahren seines Wirkens aus. Alfons Nossol erzählt von seiner deutschen Abstammung, dem Heimatort Broschütz in Oberschlesien, dem Besuch des Gymnasiums in Neisse, der Seminaristenzeit in Oppeln, seine Priesterweihe im Jahr 1957 sowie dem anschließende Studium in Lublin. Er wehrt sich dagegen, Schlesien für eine Nation zu vereinnahmen und spricht von den deutschen, polnischen und tschechischen Wurzeln des Landes, die sich auch in dem regionalen „schlesischen" Dialekt widerspiegeln. Schlesien als Land „des denkenden Herzens und des liebenden Verstandes" sei nach der Tabuisierung zu kommunistischer Zeit heute wieder auf einem guten Weg, auch was das Miteinander der Volksgruppen angehe. Als herausragender Zeitzeuge konnte er interessante Hintergründe zum historischen Briefwechsel zwischen den polnischen und deutschen Bischöfen berichten. Mit der mutigen Formulierung „Wir gewähren Vergebung und bitten um Vergebung" machten die polnischen Bischöfe noch unter den Bedingungen sowjetkommunistischer Diktatur einen entscheidenden Schritt zur deutsch-polnischen Verständigung. Und 1989 seien dann endlich „zwei Mauern" in Europa gefallen. Der „Eiserne Vorhang" durch Deutschland und aufgrund des besonders von Helmut Kohl gewollten Versöhnungsgottesdienstes in Kreisau die Mauer zwischen endlich freien Deutschen und Polen. Die damalige Umarmung der beiden Regierungschefs Helmut Kohl und Tadeusz Mazowiecki unter den Augen einer Statue von Sankt Hedwig, der Patronin von Deutschen und Polen, sei zum wichtigen Symbol der seitdem voranschreitenden deutsch-polnischen Verständigung und Versöhnung im hoffentlich weiter zusammenwachsenden Europa geworden.

Ergreifend waren auch seine Schilderungen der ersten Gottesdienste in der „Sprache des Herzens" am Sankt Annaberg im Sommer 1989, zu denen Papst Johannes Paul II. den Weg frei gemacht hatte. Mehrfach bringt Erzbischof Nossol seine generelle Aussage auf den Punkt: Gott ist für uns Mensch geworden. Machen wir es ihm nach, werden wir ganz Mensch! Auch sein als „Rückblick auf mein Leben" vorgestelltes Buch könnte kaum besser betitelt sein als mit der Aussage „Glück in der Liebe". Viele der Anwesenden führten nach zwei sehr bewegenden, informativen, anregenden und von gutem Geist erfüllten Stunden anschließend noch ein kurzes persönliches Gespräch mit Alfons Nossol und reichen

sansowe sgraffiti, sprawiające wrażenie dość dynamicznych, zmierzamy jeszcze do Akademii Rycerskiej oraz do klasztoru franciszkanów (niestety, możliwy do zobaczenia tylko z zewnątrz).

Tutaj warto byłoby zwiedzić przede wszystkim część gotycką barokowego kościoła z kryptą Piastów. W drodze powrotnej do autobusu wita nas z oddali wieża prastarego Zamku Piastowskiego.

Od antagonizmu po współistnienie

Najważniejszym wydarzeniem programu konferencji była runda dyskusyjna „Od antagonizmu po współistnienie" z emerytowanym biskupem Opola, arcybiskupem Alfonsem Nossolem, prowadzona przez Alfreda Theisena.

Już wybór tytułu mówi w zasadzie o zaangażowaniu się arcybiskupa i jego charakterze pracy podczas długich latach jego działalności. Alfons Nossol opowiada o swoim niemieckim pochodzeniu, rodzinnym Brożcu na Górnym Śląsku, o uczęszczaniu do gimnazjum w Nysie, okresie w seminarium w Opolu, o święceniach kapłańskich w roku 1957 oraz o następujących po nich studiach w Lublinie. Protestuje przeciw zawłaszczaniu Śląska tylko dla jednego narodu i mówi o niemieckich, polskich oraz czeskich korzeniach tej krainy, która odzwierciedla się w dialekcie „śląskim". Śląsk jako kraina „myślącego serca i kochającego rozumu" jest dziś, po tabuizacji za czasów komunistycznych, ponownie na dobrej drodze, również jeśli chodzi o współegzystencję mniejszości narodowych. Jako wspaniały świadek czasów mógł przekazać interesujące kulisy historycznej korespondencji między polskimi i niemieckimi biskupami. Biskupi polscy odważnym sformułowaniem „wybaczamy i prosimy o wybaczenie" jeszcze w warunkach radzieckiej dyktatury zrobili decydujący krok ku porozumieniu polsko-niemieckiemu. W roku 1989 w końcu upadły „dwa mury" w Europie; „żelazna kurtyna" przebiegająca przez Niemcy oraz mur między wreszcie wolnymi Niemcami i Polakami z uwagi na Mszę Pojednania w Krzyżowej, której pragnął szczególnie Helmut Kohl. Ówczesny uścisk Helmuta Kohla i Tadeusza Mazowieckiego pod okiem figurki św. Jadwigi, patronki Niemców i Polaków, stał się ważnym symbolem rozwijającego się od tego czasu polsko-niemieckiego porozumienia i pojednania w – miejmy nadzieję – dalej integrującej się Europie. Wzruszające były również jego opisy pierwszych mszy w „języku serca" na Górze św. Anny, latem 1989 r., którym utorował drogę papież Jan Paweł II. Arcybiskup Nossol kilkakrotnie jasno formułuje jego generalne przesłanie: Bóg stał się dla nas człowiekiem. Naśladując go, każdy z nas będzie prawdziwym człowiekiem! Również książka, prezentowana przez niego jako „retrospekcja mojego życia" nie mogłaby być lepiej zatytułowana jak przesłaniem „Szczęście w miłości". Po dwóch bardzo poruszających, pouczających, interesujących i przepełnionych dobrym duchem godzinach wielu obecnych prowadziło jeszcze krótkie osobiste rozmowy z Alfonsem Nossolem, dziękując mu uściskiem ręki.

„Śląski wieczór"

Wspaniały „Śląski wieczór" stanowił udane zakoń-

ihm dankend die Hand.

„Schlesischer Abend“

Ein wunderbarer „Schlesischer Abend“ bildete den gelungenen Schlussakkord der Winterakademie. Einige durch Magdalena Maruck gesanglich hervorragend interpretierte und durch Thomas Maruck am Klavier begleitete Lieder des Dichters Josef von Eichendorff, wurden in weiteren Strophen gemeinsam gesungen. Das Riesengebirgslied „Blaue Berge, grüne Täler“ durfte natürlich nicht fehlen und wurde von der in originaler Schreiberhauer Riesengebirgstracht auftretenden Magdalena Maruck auch auf Polnisch vorgetragen. Sie bereicherte den Abend weiter mit ihren Erläuterungen zum Werk der Schriftstellerin Else Ury, die vor allem durch ihre Nesthäkchen-Serie bekannt ist. Aus den weniger bekannten Erzählungen „Das Rosenhäusel“ und „Hänschen Tunichtgut“, die Magdalena Maruck nach der Originalausgabe von 1930 neu herausgegeben und kommentiert hat, las sie verschiedene, teils in schlesischem Dialekt verfasste typische Passagen. Thomas Maruck führt sodann durch einige Besonderheiten der umfangreichen schlesischen Literatur – von Eichendorff bis Alfred Kerr.

Anregende, mit einem anspruchsvollen und ansprechenden Gesamtprogramm ausgefüllte – aber nicht überfüllte – Tage gingen zu Ende. Alles wurde dazu noch im wundervollen Ambiente des Fünf-Sterne Hotels Wernersdorf/Pakoszów dargeboten, dessen gastronomisches Angebot in der Region wohl kaum überboten werden kann. Die Gesamtveranstaltung wurde von der Beauftragten der Bundesregierung für Kultur und Medien aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages gefördert.

Aus SCHLESIEN HEUTE, April 2017

czenie Akademii Zimowej. Kilka pieśni poety Josepha von Eichendorfa, wspaniale zinterpretowanych muzycznie przez Magdalenę Maruck przy akompaniamencie fortepianowym Thomasa Marucka, zostało w dalszych zwrotkach odśpiewanych wspólnie. Nie mogło oczywiście zabraknąć pieśń karkonoskiej „Blaue Berge, grüne Täler” [Błękitne góry, zielone doliny], którą wykonała Magdalena Maruck, również w języku polskim, występując w oryginalnym karkonoskim stroju ze Szklarskiej Poręby. Wzbogaciła ona również ten wieczór o swoje objaśnienia dotyczące twórczości autorki Elsy Ury, znanej przede wszystkim dzięki swojej serii „Nesthäkchen”. Magdalena Maruck przeczytała różne fragmenty mniej znanych opowiadań „Das Rosenhäusel” i „Hänschen Tunichtgut”, napisanych częściowo w śląskim dialekcie, które od pierwszego nakładu w roku 1930 wydała ponownie i opatrzyła komentarzem. Ponadto Thomas Maruck prezentuje kilka szczegółów obszernej śląskiej literatury – od Eichendorffa do Alfreda Kerra.

Interesujące dni, wypełnione, ale nie przepełnione ambitnym i ciekawym programem, dobiegły końca. Wszystko przebiegło w klimatycznej scenerii pięciogwiazdkowego Hotelu Pakoszów, którego oferta kulinarna jest w regionie nie do pobicia. Całą imprezę wsparła Pełnomocniczka Rządu Republiki Federalnej Niemiec ds. Kultury i Mediów na mocy uchwały niemieckiego Bundestagu.

z: SCHLESIEN HEUTE, kwiecień 2017

Eine Herzogin reist von Breslau in ihre Köthener Heimat

– wertvolle Gemälde-Leihgabe des Stadtmuseums Breslau für die Sonderschau „Bach und die Frauen“ in Köthen –

Michael Schuster

Als Glanzstück der der Sonderausstellung „Bach und die Frauen“ im Schloss Köthen ist als Leihgabe des Stadtmuseums Breslau ein prächtiges Gemälde der Herzogin Eleonora Wilhelmina von Sachsen-Weimar (1696–1726), eine geborene Prinzessin von Anhalt-Köthen zu sehen.

Eine Schlüsselfigur für die Geschichte Bachs in Köthen wird damit wieder, zumindest zeitweilig, mit einem Gemälde im Schloss lebendig. Als sie im Januar 1716 Ernst August, den Herzog zu Sachsen-Weimar, heiratete, wurde dies mit barockem Pomp nicht weit von Köthen in Nienburg begangen. Selbstverständlich inklusive Musik, geschrieben und aufgeführt von Johann Sebastian Bach, dem Konzertmeister des Onkels des Bräutigams. Von der Musik zeigte sich Eleonoras Bruder, der Köthener Fürst Leopold, derart beeindruckt, dass die Bekanntschaft in das Angebot an Bach mündete, die vakante Hofkapellmeisterstelle anzunehmen. Somit geht man mit der Behauptung nicht zu weit, dass es ohne Eleonora Wilhelmina keine sechs glücklichen Dienstjahre Bachs in Köthen gegeben hätte und damit auch keine Brandenburgischen Konzerte, um nur ein Beispiel zu nennen. Bach und die nunmehrige Herzogin von Sachsen-Weimar blieben übrigens auch nach seinem etwas holprigen Abgang in Weimar miteinander verbunden. Er schrieb mindestens eine Geburtstagskantate für sie und Eleonora war eine der Paten für Bachs in Köthen geborenen Sohn Leopold Augustus.

Den Weg nach Köthen hat das dem Piastenmuseum in Brieg gehörende Gemälde über Breslau gefunden. Die Restauratoren des dortigen Stadtmuseums hatten das stark beschädigte Werk sorgsam restauriert und seit einiger Zeit in ihrer prächtigen Ausstellung im Schloss gezeigt.

Dort entdeckten es Heike und Michael Schuster, er ist unter anderem auch Beisitzer im Vorstand des VSK, im November 2015. Mit Hilfe und Unterstützung des Historikers Dr. Gerhard Schiller aus Oppeln, Vorsitzender des Beirates VSK, gelang es, die entsprechenden Kontakte zu knüpfen, die letztendlich zum Direktor des Breslauer Historischen Museums, Dr. Maciej Łagiewski führten. Er zeigte sich dem Wunsch aus Köthen, das Bild in einer Sonderausstellung zu zeigen, sofort aufgeschlossen und war überrascht bezüglich eines ihm noch nicht bekannten Umstandes. Denn das Schloss Köthen verfügt über zwei Gemälde der Brüder Eleonora Wilhelminas, Bachfürst Leopold von Anhalt-Kö-

Księżna jedzie z Wrocławia w swoje rodzinne strony do Köthen

– cenny obraz Muzeum Miejskiego we Wrocławiu wypożyczony na specjalną ekspozycję „Bach i kobiety” w Köthen –

Michael Schuster

Na specjalnej wystawie „Bach i kobiety” w Pałacu Köthen można obejrzeć jej perełkę –wspaniały obraz, wypożyczony przez Muzeum Miejskie we Wrocławiu, przedstawiający księżną Saksonii-Weimaru, Eleonorę Wilhelminę (1696–1726), urodzoną jako księżniczka Anhalt-Köthen.

W ten oto sposób dzięki obrazowi ożywa w pałacu, przynajmniej na krótki czas, kluczowa postać w życiorysie Bacha, z jego okresu w Köthen. W styczniu 1716 r. księżniczka poślubiła Ernsta Augusta, księcia Saksonii-Weimaru, a uroczystość obchodzono z barokową wystawnością w Nienburgu, niedaleko Köthen. Oczywiście wraz z muzyką napisaną i wykonaną przez Sebastiana Bacha, koncertmistrza wujka pana młodego. Muzyka tak zachwyciła brata Eleonory, księcia Leopolda z Köthen, że ta znajomość zaowocowała ofertą

Herzogin Eleonora Wilhelmina von Sachsen Weimar
Eleonora Wilhelmina, księżna Saksonii-Weimaru

then (1694–1728) und August Ludwig von Anhalt-Köthen (1697–1755), die in Größe, Rahmung und teilweise sogar der Beschriftung im Bild überzeugend nahe legen, dass sie vor Jahrhunderten gemeinsam in einer Galerie in Weimar gehangen haben müssen. Der Geschäftsführer der Köthen Kultur und Marketing GmbH, Michael Schuster, zeigte sich dann im persönlichen Gespräch mit Dr. Łagiewski auch sehr dankbar gegenüber den Kollegen in Brieg und Breslau, die diese ganz besondere Leihe ermöglicht haben. Die Begegnungen haben dabei auch gezeigt, dass die Möglichkeiten gemeinsamer Projekte noch lange nicht ausgeschöpft sind.

Die Ausstellung „Bach und die Frauen" wurde zum Bach-Geburtstag am 21. März eröffnet und wird bis zum 30. September im Köthener Schloss zu sehen sein. Sie widmet sich Frauen aus dem Umfeld Bachs. Frauen aus seiner Familie, Frauen mit denen er zusammenarbeitete und Frauen, für die er gearbeitet und Musik geschrieben hat. Bilder, Informationen und dazu passende Exponate schaffen damit eine neue Sichtweise auf Johann Sebastian Bach.

dla Bacha, aby przyjął wolną posadę kapelmistrza. Tak więc nie ma przesady w stwierdzeniu, że bez Eleonory Wilhelminy nie byłoby sześciu szczęśliwych lat działalności Bacha w Köthen, a tym samym, podając tylko jeden przykład, nie byłoby Koncertów brandenburskich. Bach i od teraz księżna Saksonii-Weimaru byli zresztą w kontakcie również po jego dość niefortunnym odejściu z Weimaru. Napisał dla niej co najmniej jedną kantatę urodzinową. Eleonora była również chrzestną syna Bacha, Leopolda Augustusa, urodzonego w Köthen.

Obraz, należący do Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu, trafił do Köthen przez Wrocław. Konserwatorzy tamtejszego Muzeum Miejskiego starannie odrestaurowali mocno uszkodzone dzieło i pokazali jakiś czas temu na wspaniałej wystawie w Pałacu Królewskim. Tam odkryli je w listopadzie 2015 r. Heike i Michael Schuster, będący również m.in. członkiem Zarządu VSK. Przy pomocą i poparciu historyka dra Gerharda Schillera z Opola, przewodniczącego Rady VSK, udało się nawiązać odpowiednie kontakty, które w końcu doprowadziły do dra Macieja Łagiewskiego, dyrektora wrocławskiego Muzeum Historycznego. Dyrektor od razu okazał swoją otwartość na prośbę z Köthen, aby zaprezentować obraz na wystawie specjalnej i był jednocześnie zaskoczony okolicznością, nieznaną mu dotychczas. Pałac Köthen posiada obrazy dwóch braci Eleonory Wilhelminy, księcia „od Bacha", Leopolda von Anhalt-Köthen (1694–1728) oraz Augusta Ludwiga von Anhalt-Köthen (1697–1755), których wielkość, oprawa a nawet częściowo podpis na obrazie są tak przekonujące, że przed wiekami musiały wisieć wspólnie w galerii w Weimarze. Michael Schuster, prezes spółki marketingowej Köthen Kultur und Marketing GmbH, w osobistej rozmowie z drem Łagiewskim okazał dużą wdzięczność również kolegom z Brzegu i Wrocławia, którzy umożliwili sfinalizowanie tak szczególnego wypożyczenia. Ponadto ze spotkań wynikło również to, że możliwości wspólnych projektów jeszcze długo się nie wyczerpią.

Wystawę „Bach i kobiety" otwarto dnia 21 marca 2017 r. z okazji urodzin Bacha i będzie można ją obejrzeć do dnia 30 września 2017 r. w Pałacu Köthen. Ekspozycja poświęcona jest kobietom z jego rodziny, kobietom, z którymi on współpracował oraz kobietom, dla których pracował i pisał muzykę. Obrazy, informacje oraz dobrane eksponaty dają tym samym nowe spojrzenie na Johanna Sebastiana Bacha.

Finsternis in Breslau – Marek Krajewskis Kriminalroman

Jürgen Karwelat

Etwas Etikettenschwindel ist es schon, wenn dieser Roman als ein Breslau-Roman bezeichnet wird, denn der größere Teil der geschilderten Geschichte spielt sich in Lemberg ab.

Seit einigen Jahren schreiben Schriftsteller in Breslau Kriminalromane, die in der deutschen Zeit spielen. Dies ist eine bemerkenswerte Beschäftigung mit der eigenen Stadt, quasi eine Aneignung der ganzen Geschichte Breslaus, auch des Teils als dort noch die deutsche Bevölkerung lebte. Deutsche Straßen, Plätze und Häuser leben wieder auf.

Mit dem Roman „Finsternis in Breslau", der in der Zeit von 1937 bis 1939 spielt, lässt Marek Krajewski jedoch nicht nur das deutsche Breslau wieder aufleben, sondern er erinnert auch an das damals polnische Lemberg, das nach dem Willen von Stalin nach dem Zweiten Weltkrieg der Ukraine zugeschlagen wurde. Die polnischen Einwohner mussten 1945 die Stadt verlassen. Viele von ihnen zogen nach Breslau, von wo die deutsche Bevölkerung geflüchtet oder vertrieben worden war. Diese Erzählkonstruktion kommt nicht von ungefähr. Der Onkel des Autors stammte aus Lemberg und hatte ihm viele Geschichten aus seiner Heimatstadt erzählt.

Es ist ein Mord, der sich 1937 in Breslau ereignet hatte, dessen Spur der Kriminalbeamte Eberhard Mock bis nach Lemberg verfolgt. In dem Breslauer Hotel „Warschauer Hof" in der Antonienstraße 16 ist eine junge Frau bestialisch ermordet worden. Voller Abneigung gegen die Nazi-Diktatur und gegen die Gestapo-Intrigen wirkt der Kriminalbeamte trotzdem nicht sympathisch, angesichts seiner Ermittlungs- und Verhörmethoden, die sich jenseits der Legalität bewegen und zuweilen abstoßend brutal wirken. In Lemberg trifft er auf den nicht minder zweifelhaften Kommissar Edward Popielski, der seit 20 Jahren zusammen mit seiner Cousine Leokadia Tchorznicka lebt. Popielski ist ein guter Kriminalist, geht regelmäßig erst morgens gegen fünf Uhr ins Bett und steht gegen Mittag auf. Er ist aufbrausend, jähzornig mit Zuneigung zu „leichten Mädchen", wie der Breslauer Kommissar Eberhard Mock. Beide sind auf der Spur nach einem brutalen Frauenmörder, der seinen Opfern das Gesicht zerbeißt, bevor er sie umbringt. Nach und nach stellt sich heraus, dass der Mörder im Umfeld von Mathematikern der Lemberger Universität zu suchen ist. Menschenhandel mit einem Kristallisationspunkt im polnischen Kattowitz, hat ebenfalls mit der Serie von Frauenmorden zu tun. Am Ende ist der ursprüngliche Fall geklärt. Richtig glücklich

„Głowa Minotaura" – powieść kryminalna Marka Krajewskiego[1)]

Jürgen Karwelat

Nazywanie tej książki powieścią o Wrocławiu to tylko pewien chwyt wydawniczy, gdyż większa część przedstawionej historii rozgrywa się we Lwowie.

Od kilkunastu lat wrocławscy autorzy piszą powieści kryminalne, których akcja rozgrywa się w okresie niemieckim. Fakt zajmowania się własnym miastem, quasi-przyswajanie całej historii Wrocławia, również tej jej części, gdy mieszkała tu ludność niemiecka, zasługuje na uwagę. Niemieckie ulice, place i domy ponownie ożywają.

W powieści „Głowa Minotaura", rozgrywającej

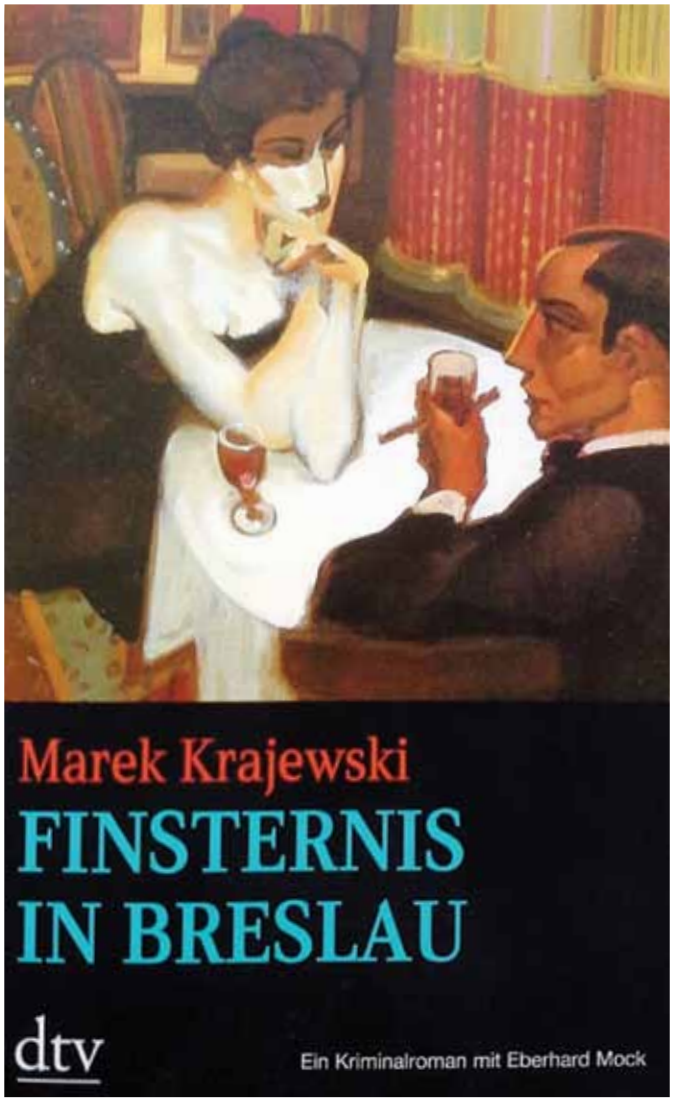

Marek Krajewski, Finsternis in Breslau,
250 Seiten, 10,95 Euro, München 2016
Titel der polnischen Originalausgabe „Glowa Minotaura",
Warschau 2009, Deutsche Erstausgabe 2012
Marek Krajewski, Głowa Minotaura, Warszawa 2009,
pierwsze niemieckie wydanie 2012.
Ostatnie niemieckie wydanie: Marek Krajewski,
Finsternis in Breslau, 250 stron, Monachium 2016, cena 10,95 euro

können die Leserinnen und Leser aber nicht sein. Es bleiben ruinierte Persönlichkeiten zurück. Der Lemberger Kriminalist Edward Popielski wird selbst zum Verbrecher. Von dem Autor Krajewski sind zahlreiche weitere Kriminalromane erschienen, die im deutschen Breslau spielen.

się w latach 1937–1939, Marek Krajewski ożywia nie tylko niemiecki Wrocław, ale wspomina ówczesny polski Lwów, który po II wojnie światowej, zgodnie z wolą Stalina, został dołączony do Ukrainy. W roku 1945 polscy mieszkańcy musieli opuścić miasto. Wielu z nich przeniosło się do Wrocławia, skąd niemiecka ludność uciekła lub została wysiedlona. Ta konstrukcja opowiadania nie jest przypadkowa. Wujek autora pochodził ze Lwowa i opowiadał mu wiele historii ze swojego rodzinnego miasta.

To ślad morderstwa, które wydarzyło się w roku 1937 we Wrocławiu, prowadzi funkcjonariusza policji kryminalnej Eberharda Mocka do Lwowa. We wrocławskim hotelu „Warschauer Hof" przy ulicy Antonienstraße 16 została bestialsko zamordowana młoda kobieta. Funkcjonariusz policji kryminalnej, pomimo pełnej niechęci wobec dyktatury nazistowskiej oraz intryg Gestapo, nie wzbudza sympatii, zważywszy na sposoby prowadzenia dochodzeń i przesłuchań, które były niezgodne z prawem, a niekiedy wydawały się odrażająco brutalne. We Lwowie spotyka nie mniej kontrowersyjnego komisarza Edwarda Popielskiego, który od 20 lat mieszka razem ze swoją kuzynką Leokadią Tchórznicką. Popielski jest dobrym funkcjonariuszem policji kryminalnej, chodzi regularnie spać dopiero rano ok. 5 godz. i wstaje około południa. Jest wybuchowy, porywczy, sympatyzuje z „łatwymi dziewczynami", tak jak wrocławski komisarz Eberhard Mock. Obaj tropią brutalnego mordercę kobiet, który swoim ofiarom gryzie twarz, zanim je zamorduje. Stopniowo wychodzi na jaw, że mordercy należy szukać w gronie matematyków uniwersytetu lwowskiego. Seria morderstw kobiet jest powiązana z handlem ludźmi, którego centrum odnajdujemy w polskich Katowicach. Pierwszy przypadek zostaje rozwiązany na końcu. Czytelniczki i czytelnicy nie mogą być jednak szczęśliwi. Pozostają zrujnowane osobowości. Lwowski funkcjonariusz policji kryminalnej Edward Popielski sam staje się przestępcą.

Zostało wydanych wiele innych powieści kryminalnych Krajewskiego, które rozgrywają się w niemieckim Breslau.

1) (tytuł niemieckiego wydania „Finsternis in Breslau"/Mrok we Wrocławiu)

Schleswig-Hostein und Schlesien und die Schokolade Feodora

– eine verwickelte deutsch-dänische Familiengeschichte –

Jürgen Karwelat und Kirsten Hoffmann

Nur besonders Eingeweihten mag bei diesen drei Begriffen eine Episode in der deutschen Geschichte einfallen, die lange zurück liegt und die von verschiedenen Ereignissen überlagert wurde, die Europa verändert haben.

„Prinzessin Feodora“ ist der Name eine Edelschokolade, die seit 1910 zuerst in Tangermünde hergestellt wurde und dann bis zum heutigen Tage in Bremen produziert wird. Auf der Verpackung befindet sich der Schriftzug dieser Feodora, einer Prinzessin zu Schleswig-Holstein aus dem Hause der Herzöge aus Augustenburg, die 1874 in Primkenau, einem Schloss in Niederschlesien, geboren wurde.

An einem trüben Dezembertag hatten wir uns auf den Weg gemacht, von Berlin aus in südöstliche Richtung ins heutige Polen, wo bis 1945 die preußische Provinz Schlesien lag. Primkenau, heute Przemków, war das Ziel. Am Rande der Stadt, die etwa 100 Kilometer westlich von Breslau in einer lang gezogenen Tiefebene liegt, stand bis 1945 ein ansehnliches Schloss, das der Familie der Herzöge von Schleswig-Holstein-Sonderburg-Augustenburg gehörte. Davon ist so gut wie nichts mehr übrig. Das Schloss wurde am Ende des Zweiten Weltkrieges angezündet, stand aber bis Anfang der 1970er Jahre noch als Ruine am Rande der Stadt, bis es endgültig niedergerissen wurde. Heute finden sich noch einige Steine aus der Fassade des Schlosses und zwei steinerne Löwen mit einem Wappen in den Vorderpranken, dort wo der Park beginnt. Blickt man sich weiter um, findet man allerdings weitere Spuren der Adelsfamilie. An einem gelben Haus, das zu den Wirtschaftsgebäuden des Schlosses ge-

Die Reste des Schlosses Primkenau
Pozostałości zamku w Przemkowie

Szlezwik-Holsztyn i Śląsk oraz czekolada Feodora

– powikłane dzieje niemiecko-duńskiego rodu –

Jürgen Karwelat i Kirsten Hoffmann

W przypadku tych trzech pojęć tylko szczególnie wtajemniczeni skojarzyliby je z epizodem z historii Niemiec, który wydarzył się dawno temu i który przyćmiły różne wydarzenia zmieniające Europę.

„Prinzessin Feodora”/„Księżniczka Feodora”/ to nazwa czekolady delikatesowej, która od roku 1910 produkowana była najpierw w Tangermünde i którą produkuje się do dnia dzisiejszego w Bremie. Na opakowaniu widnieje autograf tejże Feodory, księżniczki Szlezwika-Holsztynu, z dynastii książąt z Augustenburga, urodzonej w roku 1874 w Przemkowie, na dolnośląskim zamku.

W pochmurny dzień grudniowy wyruszyliśmy w drogę z Berlina na południowy wschód w kierunku dzisiejszej Polski, gdzie do roku 1945 znajdowała się pruska prowincja Śląsk. Celem był Primkenau, dzisiejszy Przemków. Do roku 1945 na obrzeżach miasta, położonego na rozległej nizinie około 100 km na zachód od Wrocławia, stał okazały zamek, należący do rodziny książąt z linii Schleswig-Holstein-Sonderburg-Augustenburg. Pozostało z niego tyle co nic. Zamek został podpalony pod koniec II wojny światowej, ale do początku lat 70. XX wieku stał nadal na skraju miasta jako ruina, aż do ostatecznego zburzenia. Dziś znaleźć można jeszcze kilka kamieni z fasady zamku oraz tam, gdzie zaczyna się park, dwa kamienne lwy z herbami w przednich łapach. Rozglądając się dalej, odkryć można oczywiście inne ślady arystokratycznego rodu. Na żółtym domu, należącym do zabudowań gospodarczych zamku, można odczytać rok 1854 oraz inicjały C.A. i L.S. Skróty te oznaczają Chrystiana Augusta Karola Fryderyka (ur. w 1798 r. w Kopenhadze, zm. w 1869 w Przemkowie) oraz jego żonę Louisę Sophie (ur. w 1796 r.

Die Grabstätten im Park Schloss Primkenau
Groby w parku, Zamek Przemków

hörte, finden sich die Jahreszahl 1854 und die Initialen C.A. und L.S. Dies sind die Abkürzungen für Christian August Karl Friedrich (geboren 1798 in Kopenhagen, gestorben 1869 in Primkenau und seiner Frau Louise Sophie (geboren 1796 in Gisselfeld, Dänemark, gestorben 1867 in Primkenau). Zwischen den Initialen ist das Wappen der Augustenburger mit den beiden Löwen für Schleswig und Holstein zu sehen. Es ist das gleiche Wappen, das sich auch auf der Verpackung der Schokolade „Prinzessin Feodora" befindet. Wie kommt das? Die Geschichte ist kompliziert.

Deutsch-dänische Verwicklungen

Der Grund dafür ist ein Teil der verwickelten deutsch-dänischen Geschichte rund um den Streit um Schleswig-Holstein in der Mitte des 19. Jahrhunderts. Wer sich näher in der Geschichte Schleswig-Holsteins auskennt, der weiß, dass sich die Augustenburger Adelsfamilie Mitte des 19. Jahrhunderts Hoffnungen auf den dänischen Thron machte, denn die Eltern vom oben erwähnten Christian August waren Friedrich August II. und die dänische Prinzessin Louise Auguste. Die Familie sah sich außerdem dazu berechtigt, Herzöge von den Herzogtümern Schleswig und Holstein zu sein. Dann kamen aber die aufkommenden Ideen eines Nationalstaats dazwischen, die die Bevölkerung von Schleswig-Holstein entzweiten. Die Menschen verstanden sich zunehmend als Dänen oder Deutsche und nicht mehr als Untertanen des dänischen Königs. Der Augustenburger Herzog Christian August II. unterstützte die aufkommende schleswig-holsteinische Bewegung, die die Zukunft Schleswigs als Mitglied im Deutschen Bund sah, wie es Holstein schon war. Damit setzte sich der Herzog in Gegensatz zum dänischen König Christian VIII., der am so genannten dänischen Gesamtstaat einschließlich Schleswig-Holstein festhielt. Holstein gehörte staatsrechtlich zum Deutschen Bund. Der dänische König war als Herrscher von Schleswig-Holstein gleichzeitig Fürst im Deutschen Bund. Es kam zum offenen Konflikt, als am 20. Januar 1848 Christian VIII. starb und in Kopenhagen dänisch national gesinnte Kräfte die Ausdehnung der Verfassung von Dänemark bis zur Eider in Südschleswig forderten. Dies hätte die Einbeziehung von ganz Schleswig in das dänische Königreich bedeutet. Daraufhin kam es unter den deutschgesinnten Schleswig-Holsteinern zum Aufstand gegen die Regierung in Kopenhagen. Am 24. März 1848 bildete sich in Kiel eine provisorische Regierung.

Der Augustenburger Herzog Christian August II. schloss sich dieser Bewegung an. Sowohl er als auch sein Bruder, der Prinz von Noer, wurden ab diesem Zeitpunkt von dänischer Seite als Landesverräter betrachtet. Ihre Namen wurden in Kopenhagen aus dem amtlichen Hof- und Staatskalender entfernt. Der Aufstand der Schleswig-Holsteiner wurde schließlich niedergeschlagen, nachdem Preußen und der Deutsche Bund auf internationalen Druck seine Truppen abgezogen hatten und sich auch die zahlreichen Freiwilligen aus ganz Deutschland zurückzogen. Die entscheidende Niederlage erlitten die Schleswig-Holsteiner, jetzt auf sich allein gestellt, am 25. Juli 1850 bei Idstedt, ca. 10 Kilometer nördw Gisselfeld, Dania, zm. w 1867r. w Przemkowie). Pomiędzy inicjałami widoczny jest herb Augustenburgów z dwoma lwami, symbolizującymi Szlezwik i Holsztyn. To ten sam herb znajduje się na opakowaniu czekolady „Prinzessin Feodora". Ale dlaczego? Historia jest skomplikowana.

Niemiecko-duńskie komplikacje

Powodem jest fragment powikłanej historii niemiecko-duńskiej wokół sporu o Szlezwik-Holsztyn w połowie XIX wieku. Kto lepiej orientuje się w historii Szlezwika-Holsztynu, ten wie, że w połowie XIX w. ród Augustenburgów robił sobie nadzieje na tron duński, ponieważ rodzicami wyżej wymienionego Chrystiana Augusta byli Fryderyk August II oraz duńska księżniczka Louisa Augusta. Rodzina uznała poza tym, że jej członkowie są uprawnieni do bycia książętami księstw Szlezwika i Holsztynu. Ale tymczasem pojawiły się idee państwa narodowego, które podzieliły ludność Szlezwika-Holsztynu. Coraz częściej ludzie uważali się za Duńczyków lub Niemców, a nie za poddanych duńskiego króla. Książę z linii Augustenburgów, Chrystian August II, wspierał rodzący się ruch szlezwicko-holsztyński, widzący przyszłość Szlezwika jako członka Związku Niemieckiego, gdzie Holsztyn już się znajdował. Tak więc książę był w opozycji wobec króla duńskiego Chrystiana VIII, który nie odstępował od tzw. idei jednego duńskiego państwa łącznie ze Szlezwikiem-Holsztynem. Holsztyn na mocy prawa państwowego należał do Związku Niemieckiego. Król duński był więc władcą Szlezwika-Holsztynu i równocześnie księciem w Związku Niemieckim. Doszło do otwartego konfliktu, gdy dnia 20 stycznia 1848 r. umarł Chrystian VIII i w Kopenhadze siły o narodowo-duńskim nastawieniu żądały rozszerzenia konstytucji duńskiej aż po Eider w południowym Szlezwiku. To znaczyłoby włączenie całego Szlezwika do królestwa duńskiego. Na skutek tego wśród proniemieckich mieszkańców Szlezwika-Holsztynu doszło do powstania przeciw rządowi w Kopenhadze. 24 marca 1848 r. w Kilonii utworzył się prowizoryczny rząd.

Książę Augustenburga Chrystian August II przyłączył się do tego ruchu. Zarówno on, jak i jego brat, książę von Noer, byli traktowani od tego czasu przez stronę duńską jako zdrajcy kraju. Ich nazwiska usunięto w Kopenhadze z urzędowego kalendarza dworsko-państwowego. Powstanie mieszkańców Szlezwika-Holsztynu zostało w końcu stłumione, gdy Prusy i Związek Niemiecki pod międzynarodowym naciskiem wycofały swoje wojska, a także zrezygnowali liczni ochotnicy z całych Niemiec. Szlezwik-Holsztyn, zdany teraz tylko na siebie, poniósł ostateczną klęskę 25 lipca 1850 r. pod Idstedt, ok. 10 km na północ od Szlezwiku.

Utrata księstwa – nabycie zamku na Śląsku

Klęska miała dla książęcego rodu Augustenburgów drastyczne skutki. Książę Chrystian August II wydalony został oficjalnie z Danii w roku 1851. Mocarstwa europejskie miały jednak duży interes w tym, aby uregulować zasady duńskiego następstwa tronu, które przyjęliby również Augustenburgowie. Doszło do rokowań o odpowiednie odszkodowanie na rzecz Augustenburgów, którzy utracili

lich von Schleswig.

Herzogtum verloren – Schloss in Schlesien erworben

Die Niederlage hatte für die Augustenburger Herzogfamilie drastische Folgen. Herzog Christian August II. wurde 1851 aus Dänemark offiziell des Landes verwiesen. Die europäischen Großmächte hatten jedoch ein großes Interesse daran, eine dänische Thronfolgeregelung zu schaffen, die auch von den Augustenburgern akzeptiert werden konnte. Es kam zu Verhandlungen über eine angemessene Entschädigung der Augustenburger, die ihre Schlösser in Augustenburg auf der Insel Alsen und in Gravenstein, nahe der heutigen deutsch-dänischen Grenze, etwa 25 Kilometer von Flensburg entfernt, verloren hatten. Da sich die dänische Seite weigerte, mit den Augustenburgern direkt zu verhandeln, entsandte die preußische Regierung den jungen Diplomaten Otto von Bismarck, den späteren Bundes- und Reichskanzler.

Über den Kopf des Augustenburgers hinweg, der weder auf seinen Anspruch auf den dänischen Thron noch auf sein Recht auf die Herzogtümer Schleswig und Holstein verzichten wollte, einigten sich Dänemark und Preußen im Januar 1852. Diesen Vertrag musste der Herzog am 30. Dezember 1852, nachdem auch die europäischen Großmächte dem Friedensschluss zwischen Preußen und Dänemark zugestimmt hatten, akzeptieren. Der Herzog verzichtete mit seiner Unterschrift auf seine Erbansprüche. Der Friedensvertrag sah auch vor, dass Christian aus der Glückburger Linie später König von Dänemark werden sollte. Alle Augustenburger Besitzungen fielen an den dänischen König Christian. Christian August II. musste seinen Wohnsitz außerhalb von Dänemark nehmen. Als Gegenleistung erhielt er drei Millionen Reichstaler. Die Herzogfamilie durfte auch alle Einrichtungsgegenstände der Schlösser behalten. Bemerkenswerte Einzelheiten berichtet Mikkel Venborg Pedersen in seinem Beitrag für das Buch „Die Fürsten den Landes, Herzöge und Grafen Schleswig-Holstein, Holstein, Lauenburg", Neumünster 2008. Alles, was im Krieg aus dem Schloss entfernt worden war, musste zurück gegeben werden. Durch Geld wurden u. a. die 3.401 Flaschen Wein ersetzt, die im Laufe der Zeit aus dem Herzoglichen Weinkeller verschwunden waren. Auch sechs Jagdhunde, Uniformen der Ruderer der herzoglichen Schaluppe und neun Salutkanonen wurden zurück gegeben. Da die herzogliche Familie kein Interesse hatte, das gesamte Inventar ihrer Schlösser Augustenburg und Gravenstein zu ihrem künftigen Wohnsitz in Deutschland mitzunehmen, wurde der größte Teil des Inventars 1853 bei einer großen Auktion in Augustenburg versteigert. Nur die große Gemäldesammlung, einige Möbel, Gold- und Silbersachen kamen mit. Aber wohin in Deutschland?

Mit der Abfindungssumme und dem Erlös der Auktion kaufte der Herzog das Gut Primkenau in Niederschlesien. Der Besitz belief sich auf ca. 10.000 Hektar, meist Wald. Der Herzog ließ ein Schloss im englischen Tudorstil errichten, das aber sein Enkel Ernst Günther II. schon 40 Jahre später im Jahr 1896 abreißen ließ, um ein neues Schloss im

Das Grab von Feodora
Grób Feodory

swoje zamki w Augustenburgu na wyspie Alsen i w miejscowości Gravenstein, w pobliżu dzisiejszej granicy niemiecko-duńskiej, ok. 25 km od Flensburga. Ponieważ strona duńska wzbraniała się przed pertraktacjami bezpośrednio z Augustenburgami, rząd pruski wysłał młodego dyplomatę Ottona von Bismarcka, późniejszego kanclerza Związku Północnoniemieckiego i kanclerza Rzeszy.

Ponad głowami Augustenburga, który nie chciał zrezygnować ani ze swojego prawa do tronu duńskiego, ani do księstw Szlezwika i Holsztynu, w roku 1852 Dania i Prusy doszły do porozumienia. Książę musiał zaakceptować ten traktat dnia 30 grudnia 1852 r. po tym, jak również mocarstwa europejskie zgodziły się na zawarcie pokoju między Prusami i Danią. Książę podpisał rezygnację z roszczenia sobie prawa do spadku. Traktat pokojowy przewidywał również, że Chrystian z linii Glückburgów miał być późniejszym królem Danii. Wszystkie posiadłości Augustenburgów przeszły w posiadanie duńskiego króla Chrystiana. Chrystian August II musiał obrać swoje miejsce zamieszkania poza granicami Danii. W zamian za to otrzymał trzy miliony talarów. Rodzina książęca mogła również zatrzymać wszystkie przedmioty wyposażenia zamków. Godne uwagi szczegóły przedstawia Mikkel Venborg Pedersen w swoim artykule do książki „Die Fürsten des Landes, Herzöge und Grafen Schleswig-Holstein, Holstein, Lauenburg", Neumünster 2008. Wszystko, co zostało usunięte z zamku podczas wojny, musiało być zwrócone. Zapłacono pieniędzmi, m.in. za 3401 butelek wina, które w tym okresie zniknęły z książęcej

Stil des Historismus errichten zu lassen. Die Pläne für dieses Gebäude stammten von dem Berliner Königlichen Hofarchitekten Ernst von Ihne. Nur noch wenige Reste dieses zweiten Schlosses finden sich im heutigen Przemków.

Der Traum von einem selbstständigen Herzogtum Schleswig-Holstein war auch im fernen Schlesien nicht ausgeträumt worden. Seine Zeit schien 1863 wieder gekommen. Am 15. November 1863 starb in Kopenhagen König Friedrich VII. Damit starb die männliche Linie des Oldenburger Herzoghauses aus, die seit 1448 den dänischen König gestellt hatte. Die Augustenburger sahen ihre Chance, nach Schleswig-Holstein zurückzukehren. Der Sohn von Herzog Christian August II. wurde als „Friedrich VIII." zum Herzog von Schleswig-Holstein proklamiert. Dieser zog mit seiner Frau und den drei Kindern nach Kiel, wo sie jubelnd begrüßt wurden. Zu einer formellen Einsetzung in die alten Rechte kam es aber nicht.

1864 kam es erneut zum Krieg zwischen Dänemark und Österreich/Preußen, nachdem die dänische Verfassung auf das Herzogtum Schleswig erweitert worden war, was ein Vertragsbruch des Friedens von 1852 bedeutete. Dänemark, schlecht ausgerüstet und auf sich allein gestellt, wurde im April 1864 in der Schlacht bei den Düppeler Schanzen vernichtend geschlagen. Schleswig-Holstein kam unter die gemeinsame Verwaltung der Siegermächte Preußen und Österreich. 1865 kauften die Augustenburger einen Teil ihrer Besitztümer in Schleswig zurück, so das Schloss Gravenstein und das Gut Fischbek. Bismarck widersetzte sich aber dem Wunsch der Familie, sich dort dauerhaft niederzulassen, so dass das Schloss Gravenstein von der fürstlichen Familie nur als Sommerresidenz genutzt wurde. Die Familie konnte trotz der Unterstützung zahlreicher deutscher Fürstentümer gegenüber Preußen nicht durchsetzen, dass der Augustenburger Herzog als Landesherr von Schleswig-Holstein zurückkehrte. Preußen hatte kein Interesse daran, einen weiteren deutschen Kleinstaat zu schaffen und arbeitete darauf hin, sich Schleswig-Holstein als preußische Provinz einzuverleiben.

1866 war die Zeit dafür gekommen. In der Schlacht von Königgrätz in Böhmen schlugen preußische Truppen die Österreicher. Eine Folge der österreichischen Niederlage war, dass die seit 1864 praktizierte gemeinsame preußisch-österreichische Verwaltung über Schleswig-Holstein beendet wurde. Preußen übernahm Schleswig-Holstein als preußische Provinz. Der Augustenburger Herzog Friedrich VIII. ging nach Gotha in Thüringen und schließlich nach Primkenau, dessen Verwaltung er nach dem Tode seines Vaters Christian August II. im Jahr 1869 übernahm. Das Verhältnis der Augustenburger zum preußischen Königshaus war durch die preußische Annexion von Schleswig-Holstein tiefgehend gestört.

Erlaubnis zur Heirat als Gegenleistung zum Verzicht auf Schleswig-Holstein

Eine Befriedung trat durch eine Heirat ein. Die Tochter von Friedrich VIII., Auguste Victoria, Prinzessin von Augustenburg, die in Primkenau aufgewachsen war, hei-

piwnicy. Oddano również sześć psów myśliwskich, mundury wioślarzy książęcej szalupy i dziewięć armat salutowych. Ponieważ rodzina książęca nie była zainteresowana zabieraniem całego inwentarza ze swoich zamków Augustenburg i Gravenstein do swojego przyszłego miejsca zamieszkania w Niemczech, większa cześć inwentarza została sprzedana w drodze licytacji podczas aukcji w Augustenburgu. Wzięto ze sobą tylko duży zbiór malarstwa, kilka mebli, przedmioty ze złota i srebra. Ale dokąd w Niemczech?

Za sumę odszkodowania oraz dochód z aukcji książę kupił majątek Przemków na Dolnym Śląsku. Posiadłość obejmowała obszar ok. 10 000 ha, na ogół były to lasy. Książę wybudował zamek w stylu Tudorów, który jednak już 40 lat później w roku 1896 został zburzony przez jego wnuka Ernsta Günthera II po to, aby wybudować nowy zamek w stylu historycyzmu. Plany tego zamku pochodzą od berlińskiego królewskiego architekta Ernsta von Ihne. Dziś w Przemkowie znaleźć można tylko niewiele pozostałości tego drugiego zamku.

Na dalekim Śląsku książę nie przestał marzyć również o niezależnym Szlezwiku-Holsztynie. Wydawało się, że jego czas nadszedł w roku 1863. Dnia 15 listopada 1863 zmarł w Kopenhadze król Fryderyk VII. Wygasła zatem męska linia dynastii Oldenburgów, z której od roku 1448 pochodził król duński. Augustenburgowie widzieli swoje szanse powrotu do Szlezwika-Holsztynu. Syn księcia Chrystiana Augusta II został proklamowany jako Fryderyk VIII na księcia Szlezwika-Holsztynu. Przeprowadził się wraz z żoną i trójką dzieci do Kilonii, gdzie został owacyjnie powitany. Nie doszło jednak do formalnego ustanowienia dawnych praw.

W roku 1864 wybuchła ponownie wojna między Danią a Austrią/Prusami, kiedy duńska konstytucja została rozszerzona na księstwo Szlezwik-Holsztyn, co znaczyło złamanie traktatu pokojowego z roku 1852. Źle uzbrojona i pozostawiona samej sobie Dania została rozgromiona w kwietniu 1864 w bitwie o szańce pod Düppel. Szlezwik-Holsztyn dostał się pod wspólne zarządzanie zwycięskich mocarstw Prus i Austrii. W roku 1865 Augustenburgowie odkupili część swoich posiadłości w Szlezwiku, zamek Gravenstein i majątek Fischbek. Bismarck sprzeciwił się jednak życzeniu rodziny, aby osiedlić się tutaj na stałe, tak więc zamek był wykorzystywany jako rezydencja letnia. Rodzinie, mimo wsparcia licznych niemieckich księstw, nie udało się uzyskać poparcia Prus, aby książę linii Augustenburg powrócił jako dziedzic Szlezwika-Holsztynu. Prusy nie miały żadnego interesu w utworzeniu kolejnego niemieckiego państewka i zmierzały do tego, aby anektować Szlezwik-Holsztyn jako prowincję pruską.

W roku 1866 nadszedł na to czas. W bitwie o Königgrätz w Czechach wojska pruskie pokonały Austriaków. Skutkiem austriackiej klęski było to, że zakończyło się wspólne prusko-austriackie zarządzanie Szlezwikiem-Holsztynem. Prusy przejęły Szlezwik-Holsztyn jako pruską prowincję. Książę linii Augustenburg Fryderyk VIII udał się do miejscowości Gotha w Turyngii, a na koniec do Przemkowa,

ratete 1881 den damaligen preußischen Prinzen Wilhelm, der 1888 zum deutschen Kaiser Wilhelm II. gekrönt wurde.

Mit der Erlaubnis zur Heirat war gleichzeitig die Forderung an die Augustenburger verbunden, endgültig auf ihre Ansprüche auf Schleswig-Holstein zu verzichten. Diese Erklärung gab der nächste Spross der Familie, Herzog Ernst Günther II. (1863 bis 1921) 1884 im Jahr seiner Volljährigkeit ab. Als Gegenleistung erhielt er dafür eine stattliche jährliche Leibrente sowie die formelle Übertragung der Schlösser Augustenburg und Sonderburg. Nachdem er 1898 geheiratet hatte, hielt sich der Herzog im Sommer oft im schleswigschen Gravenstein auf und engagierte sich bei der Verwaltung von Schloss, Vorwerk, Ziegelei und Wald. Aus dem schlesischen Primkenau holte er sich einen Experten für die Karpfenzucht.

Was findet sich heute noch im polnischen Przemków von der Augustenburger Adelsfamilie?

1921 wurde am Rande des großen Schlossparks, etwa zwei Kilometer vom Schloss entfernt, eine Grabkapelle für die Adelsfamilie angelegt. Dort wurden etwa sechs Familienmitglieder beerdigt, teilweise vom Friedhof der evangelischen Kirche von Primkenau dorthin überführt. Die Grabkapelle wurde 1945 von sowjetischen Soldaten verwüstet. Die Gräber aufgebrochen, die sterblichen Überreste verstreut. In den 90er Jahren des 20. Jahrhunderts wurde die Grabstätte provisorisch wieder hergerichtet. Es gab Pläne zum Wiederaufbau der Kapelle. Daraus ist nichts geworden. Nur unter Schwierigkeiten fanden wir an der Stelle, wo wir schon fast aufgeben wollten, die Reste der Kapelle und die Gräber. Kein konkretes Hinweisschild führt zu dieser Stelle. Dort, wo einmal die Kapelle stand, befindet sich ein größeres Loch. Die Grabplatten liegen zwar geordnet, sind aber meist überwuchert. Lediglich die Grabplatten für Feodora, Prinzessin von Schleswig-Holstein und Louise Sophie von Danneskiold-Samsøe sind lesbar. Ein deutsch-polnisches Schild weist darauf hin, dass der hier beerdigten Menschen gedacht werden soll.

Auf dem Friedhof neben der ehemaligen evangelischen Kirche in Priemkenau kann man das restaurierte Grab von Herzog Albert (1869–1931) besichtigen. Ein polnischer und ein deutscher Unterstützungsverein hatten sich seit Ende der 1990er Jahre um die Erinnerung an die Vergangenheit von Primkenau bemüht. 2001, also 70 Jahre nach Errichtung, war das Grab des Herzogs Albert renoviert und ein Kreuz mit deutsch-polnischer Inschrift hinzugefügt worden. Der deutsche Text lautet: „Unseren Toten in Primkenau und Umgebung".

Die edle Schokolade Feodora

Und was ist mit der Schokolade? Dazu gibt es laut Internet-Wikipedia zwei Geschichten, die miteinander konkurrieren.

Die in Primkenau am 3. Juli 1874 geborene Prinzessin Feodora war die jüngste Tochter von sieben Kindern des Augustenburger Herzog Friedrich VIII. und seiner Ehefrau, der Prinzessin Adelheid zu Hohenlohe-Langenburg.

przejmując w roku 1869 zarządzanie po śmierci swojego ojca Chrystiana Augusta II. Stosunki Augustenburgów z królewską dynastią pruską zostały poważnie zakłócone na skutek pruskiej aneksji Szlezwika-Holsztynu.

Zgoda na ślub w zamian za rezygnację ze Szlezwika-Holsztynu

Zadowolenie przyszło dzięki ślubowi. Córka Fryderyka VIII, Augusta Victoria, księżniczka Augustenburga, która dorastała w Przemkowie, poślubiła w roku 1881 ówczesnego pruskiego księcia Wilhelma, który w roku 1888 koronowany został na niemieckiego cesarza Wilhelma II.

Z pozwoleniem na ślub związane było równocześnie skierowane do Augustenburgów żądanie ostatecznej rezygnacji z roszczeń co do Szlezwika-Holsztynu. To oświadczenie złożył w 1884 r. kolejny potomek rodu, książę Ernst Günter II (1863–1921) w roku swojej pełnoletności. W zamian otrzymał za to sowitą coroczną rentę dożywotnią, jak również przekazano mu formalnie zamki rodów Augustenburg i Sonderburg. Po swoim ślubie w roku 1898 książę często zatrzymywał się w lecie w Gravenstein w Szlezwiku i angażował się w zarządzanie zamkiem, folwarkiem, cegielnią oraz lasem. Ze śląskiego Przemkowa przywiózł do siebie eksperta od hodowli karpi.

Co po szlacheckim rodzie Augustenburg znajduje się jeszcze w polskim Przemkowie?

W roku 1921 na skraju dużego parku pałacowego, ok. dwóch kilometrów od zamku, wybudowana zostało kaplica rodowa dla tego arystokratycznego rodu. Pochowano tu sześcioro członków rodziny, częściowo przeniesiono ich tutaj z ewangelickiego kościoła w Przemkowie. Kaplica grobowa została zdewastowana w roku 1945 przez żołnierzy radzieckich. Groby rozkopano, doczesne szczątki porozrzucano. W latach 90. XX wieku postawiono prowizoryczny grób. Były również plany odbudowy kaplicy. Z tego jednak nic nie wyszło. Z trudem, już prawie rezygnując, znaleźliśmy na miejscu pozostałości kaplicy i grobów. Nie prowadzi do tego miejsca żaden konkretny znak informacyjny. Tu, gdzie wcześniej stała kaplica, znajduje się duża dziura. Płyty grobowe leżą wprawdzie uporządkowane, ale w większości są zarośnięte. Można odczytać jedynie płyty nagrobne Feodory, księżniczki Szlezwika-Holsztynu oraz Louisy Sophie von Danneskiold-Samsøe. Szyld w języku polskim i niemieckim informuje, że należny jest hołd pamięci pochowanym tutaj ludziom.

Na cmentarzu obok dawnego kościoła ewangelickiego w Przemkowie można zwiedzać odrestaurowany grób księcia Alberta (1869–1931). Polsko-niemieckie stowarzyszenie zabiegało od końca lat. 90 XX w. o utrwalenie pamięci o przeszłości Przemkowa. W roku 2001, a więc 70 lat od postawienia grobu, grób księcia odnowiono i dołączono krzyż z napisem w języku polskim i niemieckim. Tekst w języku niemieckim brzmi „Unseren Toten in Primkenau und Umgebung"/„Naszym zmarłym w Przemkowie i okolicy"/.

Delikatesowa czekolada Feodora

A co z czekoladą? Według internetowej Wikipedii

Wie damals unter Adeligen üblich, erhielt sie eine Reihe von Vornamen: Feodora Adelheid Helene Louise Caroline Pauline Alice Jenny. Ihre Schwester Auguste Viktoria wurde später deutsche Kaiserin. Feodora war künstlerisch talentiert und engagiert. Sie pflegte Kontakt zur Künstlerkolonie Worpswede bei Bremen und schrieb naturalistische Erzählungen unter verschiedenen Pseudonymen. 1903 zog Feodora auf das Schlossgut Bornstedt bei Potsdam, das sie zur Nutzung auf Lebenszeit erhalten hatte. Dort soll es 1910 durch Vermittlung des Bornstedter Pastors Simon zu einem Kontakt zu den Besitzern der Schokoladenfabrik Friedrich Theodor Meyer in Tangermünde gekommen sein. Bei einer Wohltätigkeitsveranstaltung soll die Prinzessin die „Tangermünder Chocolade" probiert haben und davon so begeistert gewesen sein, dass die Schokoladenfirma seitdem ihre Produkte unter dem Namen der Prinzessin verkaufen durfte. Wahrscheinlicher ist die Version, dass die Schokolade erst nach dem Tod der Prinzessin im Jahr 1910 ihren Namen erhielt, nachdem der Fabrikbesitzer beim Hofmarschall von Mirbach, Hofmarschall der Kaiserin Auguste Victoria, um Erlaubnis dafür gebeten hatte. Die Kaiserin Augusta Viktoria soll selbst Einfluss auf die Verpackung der Schokolade ausgeübt haben. Das Papier hatte einen satten gelben Farbton, Lieblingsfarbe der Kaiserin. Seit 1945 wird die Schokolade in Bremen produziert, unter dem Namen Feodora, versehen mit dem stilisierten Namenszug der Prinzessin und dem Wappen der Herzöge von Schleswig-Holstein Augustenburg und Sonderburg. Es ist eine feine Schokolade.

Und da schließt sich der deutsch-dänische Kreis. Die Produktionsfirma von Feodora ist Anfang 2012 vom größten dänischen Süßwarenhersteller „Toms Gruppen" aufgekauft worden. Nun bestehen noch bessere Chancen, die Schokolade Feodora in Dänemark zu verkaufen. Man sollte den Käuferinnen und Käufern die verwickelte deutsch-dänische Geschichte um Feodora näher erläutern.

istnieją tu dwie historie, które ze sobą konkurują.

Urodzona dnia 3 lipca 1874 r. w Przemkowie księżniczka Feodora była najmłodszą córką spośród siedmiorga dzieci księcia Fryderyka VIII z linii Augustenburg i jego żony księżniczki Adelheidy zu Hohenlohe-Langenburg. Jak było to w zwyczaju wśród arystokracji, otrzymywały one szereg imion: Feodora Adelheida Helene Louise Caroline Pauline Alice Jenny. Jej siostra, Augusta Viktoria, została później niemiecką cesarzową. Feodora była zaangażowana i utalentowana artystycznie. Pielęgnowała kontakty z kolonią artystyczną Worpswede koło Bremy i pisała pod różnymi pseudonimami opowiadania naturalistyczne. W roku 1903 przeprowadziła się do posiadłości pałacowej Bornstedt koło Poczdamu, z której mogła korzystać dożywotnio. Tutaj w roku 1910, za pośrednictwem pastora Simona z Bornstedt, miało dojść do kontaktu z właścicielami fabryki czekolady Friedrich Theodor Meyer w Tangermünde. Na imprezie dobroczynnej księżniczka miała kosztować „Tangermünde Chocolade" i była nią tak zachwycona, że firma produkująca czekoladę mogła od tej pory sprzedawać swoje produkty pod imieniem księżniczki. Bardziej prawdopodobna jest wersja, że czekolada swoją nazwę otrzymała w roku 1910, dopiero po śmierci księżniczki, po tym jak właściciel fabryki poprosił von Mirbacha – marszałka dworu cesarzowej Augusta Victoria – o pozwolenie. Cesarzowa Augusta Victoria miała sama zdecydować o tym, jakie opakowanie będzie miała czekolada. Papier miał głęboki żółty odcień – ulubiony kolor księżniczki. Czekoladę produkuje się od roku 1945 r. w Bremie pod nazwa Feodora, opatrzona ona jest stylizowanym autografem księżniczki i herbem książąt z linii Schleswig-Holstein-Augustenburg i Sonderburg. To wyborna czekolada.

I tak zamyka się niemiecko-duńskie koło. Firma produkująca Feodorę została wykupiona na początku 2012 r. przez największego duńskiego producenta wyrobów cukierniczych „Toms Gruppen". Istnieją więc teraz jeszcze lepsze możliwości sprzedawania Feodory w Danii. Kupującym należało wyjaśnić dokładniej powikłaną historię niemiecko-duńską związaną z Feodorą.

Ein kritischer Beitrag zur Verwirklichung des Denkmalschutzes im Hirschberger Tal

Die Redaktion erhielt einen Leserbrief einer jungen polnischen Philologin, die sich kritisch mit einem scheinbar unkritischen Verhalten ihrer Landsleute hinsichtlich der Bewahrung des Europäischen Kulturerbes in ihrer Heimat, dem Hirschberger Tal, aus persönlicher Betroffenheit mit teilweise emotionalen Untertönen auseinander setzt. Die Redaktion möchte Michalina Bienkiewicz, die auch eine gefragte Sopranistin auf Europas Bühnen ist, an dieser Stelle zu Wort kommen lassen, da es ja auch dem satzungsmäßigen Anliegen des VSK entspricht, in Schlesien das vorhandene Kulturgut als Europäisches Kulturerbe zu erhalten. Hier kommt ihr Beitrag:

Das Tal der Schlösser und Gärten leidet unter unserer Ignoranz

Michalina Bienkiewicz

Das Tal der Schlösser und Gärten ist ein einzigartiger Ort nicht nur wegen seiner wunderbaren Lage. Hier, auf 100 Quadratkilometern befinden sich 30 Paläste und Schlösser, und diese Dichte macht es zu einer der größten Ansammlungen der historischen Schlossanlagen Europas. Wichtig ist auch, dass die Mehrheit dieser Gebäude während der letzten 20 Jahre restauriert wurde und funktioniert schon auf dem HoReCa-Markt. Für mich ist das Tal der Schlösser und Gärten der schönste Schmuck unserer Region. Dank des Tales gebe ich zu, mit von Jahr zu Jahr steigendem Stolz, dass ich von hier, aus Niederschlesien, komme.

Leider hat dieses Gebiet in den letzten 70 Jahren ästhetisch viel Authentisches verloren. Durch den Mangel an Landschafts- bzw. Stadtplanung haben wir die Schönheit der Region ziemlich sichtbar zerstört. Wunderbare Villen, die vor dem Krieg auf eine überlegte Weise in dieser ausgezeichneten Umgebung gebaut wurden, sind jetzt durch zahlreichen An- und Nebenbauten verschwunden. Obendrein sind sie noch von dem größten Touristkomplex des Tales verdeckt und stolz seinen „Charme" in dieser Gebirgslandschaft darbietet. Es ist auch dieser Hotelkomplex, auf die sich die Aufmerksamkeit von allen zieht, die von der Schneekoppe aus das Tal betrachten. Es ist bedauerlich, dass man diese Pracht nicht von überall bewundern kann, z. B. von der tschechischen Seite des Riesengebirges. Wenn man anstatt der Sonne, einen großen Spiegel hätte, könnte sich dieses

Krytyczny komentarz w sprawie realizacji zadań konserwatorskich w Kotlinie Jeleniogórskiej

Redakcja otrzymała list, o emocjonalnym wydźwięku, od czytelniczki, młodej polskiej filolog, która, bardzo poruszona, krytycznie komentuje najwidoczniej mało refleksyjną postawę swoich rodaków odnośnie zachowania europejskiego dziedzictwa kulturowego w jej rodzinnych stronach w Kotlinie Jeleniogórskiej. Redakcja chciałaby w tym miejscu umożliwić wyrażenie opinii Michalinie Bienkiewicz, która jest również cenioną sopranistką na europejskich scenach, gdyż zachowanie istniejącego dobra kulturowego jako europejskiego dziedzictwa kulturowego należy również do celów statutowych VSK. Oto jej komentarz:

Dolina Pałaców i Ogrodów cierpi na naszej niewiedzy

Michalina Bienkiewicz

Dolina Pałaców i Ogrodów to miejsce wyjątkowe, nie tylko ze względu na piękno położenia. To tutaj na 100 km. kw. znajduje się 30 pałaców, zamków i dworów, a to zagęszczenie powoduje, że Dolina jest jednym z największych skupisk pałacowo-parkowych w Europie. Ważne jest, iż gros z tych obiektów zostało odrestaurowane i zaczyna funkcjonować na rynku, jako wysokiej klasy hotele. To właśnie Dolina jest dla mnie najwspanialszą ozdobą naszego regionu. Właśnie dzięki niej i jej rozwojowi, z rosnącą dumą przyznaję się, że jestem stąd, z Dolnego Śląska. Nie da się ukryć, że ten region w polskich rękach nabrał rustykalnych cech estetycznych. W wyniku pośpiesznej, niezaplanowanej budowy, naruszyliśmy naturalne piękno tego terenu i nadal pozwalamy sobie budować domy do góry nogami, tatrzańskie chaty nad morzem, w Karkonoszach i na Mazurach. Wspaniałe wille budowane w nieprzypadkowy sposób w tej cudownej przestrzeni przed wojną, po niej zaginęły wśród do-, nad- i przybudówek. Od niedawna przysłania je największe blokowisko kotliny, dumnie prezentujące swoje blokowe wdzięki wśród krajobrazu górskiego. Przykuwa wzrok wszystkich patrzących ze Śnieżki i na pewno żałuje, że natura i fizyka uniemożliwiają mu prezentowanie swej gracji także tym, którzy są po czeskiej stronie gór. Gdyby zrobić takie wielkie lustro zamiast słońca, ten blok gigant mógłby się w nim przeglądać, by wszyscy, po każdej stronie Karkonoszy, a nawet dalej, mogli go podziwiać. Wśród tego krajobrazu na szczęście, jest 30 zabytkowych obiektów pałacowych, o które z ogromnym powodzeniem dba Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów i to dla mnie ogromny powód do dumy.

Monstrum in dem Spiegel reflektieren. Auf die Weise hätten wir endlich eine betäubende, abschließende, binationale Verzierung beiderseits des Riesengebirges. Im Ernst: Ich finde, dass es einer der größten unserer Fehler war, den Bau dieser Hotelanlage zu erlauben. Desto mehr ist für mich das Tal der Schlösser und Gärten der bedeutendste Beweis, dass in Polen tolle, erstklassige Sachen auf dem höchsten Europäischen Niveau gemacht werden.

Deswegen ist es wichtig, die Polen zu schätzen, die trotz des allgemeinen Trends, die kulturellen Kostbarkeiten, die einzigartig und atemberaubend sind, aus den Ruinen wieder sichtbar werden. Es gibt Menschen in unserem Land, die die echten Schätze bemerken, die finanzielle Mittel für die Renovierung finden und die Bauarbeiten durchführen und beenden können. Deswegen bin ich ein großer Fan von Piotr Napierała und auch von allen, die die Paläste des Tales retten. Piotr Napierała hat aber auch die Stiftung „Tal der Schlösser und Gärten" gegründet und diese Stiftung ist die größte Institution der Region, die die historische Bausubstanz regelmäßig und erfolgreich restauriert. Die Stiftung macht die Arbeit viel besser als alle staatlichen Institutionen zusammengenommen. Piotr Napierała ist auch auf die tolle Marketingidee gekommen, mit dem Titel „das Tal der Schlösser und Gärten" das Hirschberger Tal zu bewerben, so dass man für all die Schlösser des Tals zusammengefasst werben kann. Denn nur in einer Gruppe sind sie für europäische Verhältnisse ein einzigartiges Erzeugnis. Leider haben die polnischen Menschen noch nicht genug Vertrauen, um diese Initiative voll unterstützen zu können.

Überall in Europa sagt man, dass die Größten die beste Möglichkeiten haben, während die Kleinen mit Details kämpfen müssen. Man hört auch, dass eine Zusammenarbeit bessere Früchte trägt, als untereinander zu konkurrieren. Wenn die Polen von solchen Initiativen, die im Ausland stattfinden, hören, stimmen sie voll zu und berichten davon. In gleicher Zeit neigen wir dazu, an gleichen polnischen Initiativen vorbei zu gehen, ohne sie zu bemerken. Überdies, wenn es eine Gelegenheit gibt, persönlich daran teilzunehmen, haben wir leider keinen Mut und Vertrauen, es selbst anzupacken. Wenn man für das Tal gemeinsam werben würde, könnte man um ganz neue Kunden kämpfen. Solche Werbung ist aber teuer und benötigt Zusammenarbeit, Verhandlungen und finanzielle Teilnahme. Das braucht Vertrauen und das trauen wir uns noch nicht. Im Tal kämpft man also mit den Kleinsten, also mit denen, die gleiche Ziele haben. Am Ende ist es der Kampf zwischen den Palästen des Tales untereinander und anderen Hotels, die sich im Riesengebirge befinden, u. a. mit dem großen mit dem bereits erwähnten gigantischen Hotelkomplex. Meiner Meinung nach ist es aber im letzten Fall ein Kampf gegen Windmühlenflügel.

Wenn jemand seine Freizeit in einem autarken Hotelmonolithen, dann versteht er die Idee der Europäischen Kultur und deren Erbe nicht. Dann versteht man weder den Wert der Perlen der Architekturgeschichte, noch die Wichtigkeit der Arbeit die die ganze Zeit gemacht wird, um die

Michalina Bienkiewicz
Michalina Bienkiewicz

Dlatego powinno się doceniać Polaków, którzy wbrew powszechnej tendencji, potrafią ocalić przed powszechnym zniszczeniem rzeczy zachwycające i wyjątkowe. Którzy są w stanie nie tylko je zauważyć, zrozumieć ich wartość, ale przede wszystkim znaleźć środki finansowe oraz przeprowadzić i sfinalizować prace. Dlatego jestem ogromną fanką Piotra Napierały, a także wszystkich, którzy w tych niesprzyjających dla ratowania zabytków okolicznościach walczą o zachowanie bezcennej substancji historycznej. To jednak Piotrowi Napierale udało się stworzyć instytucję, która regularnie i na największą w regionie skalę restauruje zrujnowane zabytki kotliny, a następnie o nie dba, rozwija i promuje całość. To Piotr Napierała wpadł na wspaniały marketingowo pomysł stworzenia Doliny Pałaców i Ogrodów, która pod jednym szyldem reprezentuje wszystkie zabytkowe pałace i zamki kotliny. Tylko w takiej grupie tworzą one, wyjątkowe na europejską skalę, skupisko zabytkowych obiektów pałacowych, godne listy UNESCO. To właśnie założonej przez Piotra Napierałę Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów udało się do tej pory wpisać 11 ze swoich obiektów na listę Pomników Historii Prezydenta RP. Fundacja także stara się o wpis Doliny na listę zabytków UNESCO.

Wszyscy na świecie mówią, że należy łączyć siły i współpracować, bo to więksi mają większą siłę przebicia, a mniejsi boksują się ze szczegółami. Tak rozumiem ideę Doliny Pałaców i Ogrodów. Zachwycając się opowiadaniami o takich, jak Dolina Pałaców, inicjatywach na zachodzie Europy, pomysł pracy dla wspólnej promocji regionu w kotlinie

Schlösser des Tals zu pflegen, bzw. zu retten. Dann versteht man auch nicht, was das UNESCO Welterbe bedeutet.

Es ist ein Phänomen, dass wir in Polen zur gleichen Zeit den Wert der Schlösser der Loire verstehen und bemerken nicht, dass etwas Gleichwertiges sich ganz nah befindet. Wir wollen uns als Zentraleuropa betrachten, wir trinken Latte Macchiato und Cappuccino, wir kaufen uns die Handys, die so groß wie Bücher sind, wir reisen durch die Welt und in derselben Zeit sehen viele von uns die echten Schätze des Weltkulturerbes nicht, die sich in unserer Nähe befinden. Wenn man erlaubt, dass das historische Architekturerbe in Ruinen verfällt, wenn man ein Haus, das auf dem Kopf steht, genau so toll wie einen 200-jährigen Palast mit einer Gartenanlage findet, dann versteht man noch nicht, wie wichtig für unsere Kultur und unsere Entwicklung das Europäische Kulturerbe ist. Deswegen glaube ich, dass wir, die wir Kulturveranstaltungen im Tal organisieren, versuchen sollten, uns desto mehr an die Europäische Kultur auf dem besten Niveau zu binden und weit von billigem Kitsch entfernt bleiben. Man sollte es nicht versuchen, sich an den Geschmack der Menschen anzupassen, die die Idee des Denkmalschutzes nicht verstehen, weil meiner Meinung nach, es nichts Gutes bringt. Da braucht man kulturelle Bildungsinitiativen, die den Wert erklären. Das Tal ist ein Denkmal, ein Weltkulturerbe, egal wann es auf der Liste der UNESCO erscheint. Deswegen ist es wichtig, dass die Menschen, die den Wert des Tales verstehen, ohne Zweifel und mit Stolz sollten sagen können, dass es in Niederschlesien eine tolle Initiative auf Europäischem Niveau gibt.

jeleniogórskiej jednak nie przekonuje. Wolimy rywalizować o klientów, którzy już tutaj są, niż podejmować się działań zdobywania nowych turystów z kraju i z zagranicy. Aby zwiększać ilość osób przybywających w Karkonosze i do kotliny jeleniogórskiej potrzebna jest reklama o dużym zasięgu, która jest droga, na którą trzeba byłoby się złożyć i wspólnie ustalić jej postać i zakres. Potrzebna byłaby współpraca, a to wiąże się z zaufaniem. W kotlinie wolimy jednak rywalizować o klientów, którzy są w innym hotelu, konkurując z najmniejszymi, czyli nie tylko z pozostałymi pałacami Doliny, ale też z blokowiskiem z Karpacza. Mnie się wydaje, że w przypadku klientów bloku giganta jest to jednak walka z wiatrakami. Jeśli ktoś woli spędzać czas wolny w bloku w Karpaczu, to kompletnie nie rozumie idei kultury europejskiej i jej dziedzictwa. Nie zachwycają go ani zabytkowe perły architektury, ani pielęgnacja historycznej zabudowy regionu, ani wpis na listę UNESCO. By zrozumieć podstawy kulturalnego dziedzictwa europejskiego potrzebne byłyby działania edukacyjne. Zaniżanie poziomu oferty kulturalnej wydarzeń organizowanych w Pałacach nie przekona grupy, której imponuje blokowisko, dom do góry nogami, czy sudeckie Western City, że Dolina Pałaców to nie tylko uratowany przed zniszczeniem, bezcenny element krajobrazu Karkonoszy, ale przede wszystkim prawdziwe uosobienie kultury europejskiej najwyższej klasy.

Zachwycając się zamkami nad Loarą, przechodzimy obojętnie obok podobnego skupiska zabytkowych obiektów na naszym terenie. Chcemy mówić o kulturze europejskiej, chcemy być jej częścią, ale próbujemy do niej dołączyć piciem latte macchiato i cappuccino, czy używaniem telefonów wielkości zeszytu. Dopiero rozumiejąc idei Doliny Pałaców i Ogrodów i nie pozwalając na niszczenie tego terenu przypadkową zabudową, dołączymy do niej jednak. Zapraszanie kabaretów, lub organizowanie wydarzeń na podobnym poziomie kulturalnym w Pałacach Doliny, w celu pozyskania tej grupy odbiorców nie będzie miało wg mnie żadnego pozytywnego skutku na promocję Doliny Pałaców i Ogrodów. Takie działania nie pokazują klasy Pałaców, a misja Doliny podczas takich wydarzeń zostaje przykryta blichtrem kiepskiej jakości. Dlatego uważam, że nie powinno się bać organizowania w Dolinie wydarzeń kulturalnych na wysokim poziomie, odpowiednich do klasy tych miejsc. Według mnie w ten sposób tworzy się spójny i wiarygodny wizerunek Doliny Pałaców i Ogrodów, godny wpisania na listę UNESCO, a przecież to w końcu nastąpi, bo Dolina jest zbyt wartościowym miejscem w Europie. Organizowanie wydarzeń spójnych z wartością kulturową Pałaców umożliwi także osobom, które rozumieją ideę rewitalizacji zaniedbanej, a bezcennej substancji historycznej regionu, mówienie z dumą, że w naszym regionie działa cudowna, europejska w swojej innowacyjności i rozmachu inicjatywa kulturalna – Dolina Pałaców i Ogrodów. Inicjatywa, która pokazuje, że kultura europejska w Polsce to dużo więcej niż wysokość limitu na karcie kredytowej, samochody na wyrost, polskie western, czy chaty tatrzańskie w Karkonoszach.

Vielen Dank!

Wir danken unseren Spendern für die Unterstützung der VSK-Projekte:

Spendeneingang vom 29.11. 2016 bis 28.04.2017

Bergmann, Brigitte
Betz, Hans Jürgen
Decken, Ingeburg von der
Giegerich, Klaus Jürgen
Krebs, Dr. Christoph
Krebs, Ingrid
Mannchen, Werner
Michel, Mario
Rose, Günter und Dr. Ingeborg
Roth, Dietrich
Schmidt, Wilfried und Elisabeth
Stock, Gerda
Strachwitz, Margit Gräfin
Tschierske, Manfred und Christel
Ueberall,Thomas
van Delden, Eleanor und Christoffer
Wehner, Diethild
Wersch, Ludwig

Spenden für unsere Arbeit
bzw. die Mitgliedsbeiträge erbitten wir
auf das VSK-Konto
bei der Sparkasse Niederschlesische Oberlausitz:
IBAN DE 2785 0501 0000 1500 4163
BIC WELADED1GRL

Jeder Beitrag hilft uns bei der Aufgabenerfüllung. Es können Spenden unter Angabe des Projekts oder einfach eine freie nicht zweckgebundene Spende für die Arbeit des VSK überwiesen werden. Auf Wunsch werden von unserer Schatzmeisterin für steuerliche Zwecke Spendenquittungen ausgestellt.

Gegenwärtig unterstützt der VSK insbesondere folgende Projekte:

1. Wiederaufbau des Schönwaldauer Bethauses im Schlosspark von Lomnitz
2. Unterstützung der deutsch-polnischen Joseph von Eichendorf Bibliothek
3. Wiederaufbau der Engler Orgel in der Elisabeth-Kirche in Breslau
4. Freilegung der Tafeln in der Gnadenkirche Hirschberg
5. Sicherung und Wiederherstellung der Bethauskirche Kam-

Podziękowania

Dziękujemy naszym darczyńcom za wspieranie projektów VSK w roku 2016

Wpływy datków od 29.11. 2016 r. do 28.04.2017 r.

Bergmann, Brigitte
Betz, Hans Jürgen
Decken, Ingeburg von der
Giegerich, Klaus Jürgen
Krebs, dr Christoph
Krebs, Ingrid
Mannchen, Werner
Michel, Mario
Rose, Günter i dr Ingeborg
Roth, Dietrich
Schmidt, Wilfried i Elisabeth
Stock, Gerda
Strachwitz, Margit Gräfin
Tschierske, Manfred und Christel
Ueberall,Thomas
van Delden, Eleanor i Christoffer
Wehner, Diethild
Wersch, Ludwig

Uprzejmie prosimy o przekazywanie
na działalność VSK datków pieniężnych
wzgl. składek na konto VSK
w Sparkasse Niederschlesie Oberlausitz:
IBAN DE 2785 0501 0000 1500 4163
BIC WELADED1GRL

Każda kwota pomaga nam w realizowaniu naszych zadań. Datki można przelewać, podając nazwę projektu lub po prostu na pracę VSK bez podawania konkretnego celu. Na Państwa prośbę nasza skarbniczka wystawi w celach podatkowych pokwitowanie wpłaty datków pieniężnych.

VSK wpiera obecnie następujące projekty:

1. Odbudowa Rząśnickiego Domu Modlitwy na terenie parku pałacowego w Łomnicy
2. Wspieranie Polsko-Niemieckiej Biblioteki Centralnej im. Josepha von Eichendorfa
3. Odbudowa organów Englera w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu
4. Renowacja tablic w dawnym Kościele Łaski w Jeleniej Górze
5. Zabezpieczenie i odbudowa domu modlitwy w Kromnowie

merswaldau
6. Tafel an der „Fluchtburg“ von Gerhart Pohl in Wolfshau
7. Würdige Herrichtung des ev. Friedhofs Niederschreiberei
8. Wiedererrichtung des Denkmals für Karl v. Holtei in Breslau
9. Restaurierung der Anna-Kapelle und des Triptychons bei Schmiedeberg

Wir begrüßen folgende neue Mitglieder (Zeitraum 12/2016–4/2017):
Badura, Horst; Hameln
Dr. Denk, Ernst-Otto; Bad Freienwalde
Herbig, Hans; Ostritz
Karwelat, Jürgen; Berlin
Krause-Siebenkittel, Ursula; Berlin
Laible, Eckhard; Steinenbronn
Schmalzbauer, Gabriele; Dingolshausen
Thomas-Martin, Karin; Neu-Ulm
Ullrich, Isabella Elisabeth; Altenberg bei Linz/Österreich

Im Internet finden Sie unsere Homepage unter www.vskschlesien.de und falls Sie noch nicht Mitglied des VSK sind, es aber werden möchten, dort auch den Aufnahmeantrag.

Liebe Mitglieder,
Bitte prüfen Sie, ob Sie den Jahresbeitrag für den VSK für das 2017 schon entrichtet haben. Falls Sie uns eine Einzugsermächtigung erteilt haben, wurde der Beitrag bereits im März bzw. Mai d. J. von Ihrem Konto abgebucht, anderenfalls bitte ich Sie um zeitnahe Überweisung des Mitgliedsbeitrages.

Brigitte Stammann, Schatzmeisterin

6. Tablice na „Fluchtburg“ Gerharta Pohla w Wilczej Porębie/Karpacz
7. Godne przygotowanie cmentarza ewangelickiego w Szklarskiej Porębie Dolnej
8. Odtworzenie pomnika Karla von Holtei'a we Wrocławiu
9. Renowacja kaplicy św. Anny oraz tryptyku z dawnej kaplicy św. Joachima w Kowarach

Witamy następujących nowych członków (okres 12/2016–4/2017):
Badura, Horst; Hameln
dr Denk, Ernst-Otto; Bad Freienwalde
Herbig, Hans; Ostritz
Karwelat, Jürgen; Berlin
Krause-Siebenkittel, Ursula; Berlin
Laible, Eckhard; Steinenbronn
Schmalzbauer, Gabriele; Dingolshausen
Thomas-Martin, Karin; Neu-Ulm
Ullrich, Isabella Elisabeth; Altenberg koło Linz/Austria

W Internecie znajdziecie Państwo naszą stronę www.vsk.schlesien.de i jeżeli jeszcze nie jesteście Państwo członkiem VSK, możecie tu pobrać wniosek o przyjęcie.

Drodzy Członkowie,
proszę o sprawdzenie, czy na rzecz VSK uiściliście już Państwo składkę roczną za 2017 r. Jeżeli udzieliliście Państwo upoważnienia do obciążąnia konta, składka została już w marcu wzgl. maju tego roku odpisana z Państwa konta, w przeciwnym razie proszę o terminowe dokonanie przelewu składki członkowskiej.

Brigitte Stammann, skarbniczka

Verein zur Pflege schlesischer Kunst und Kultur e.V. (VSK) / Stowarzyszenie VSK
Adressenverzeichnis des Vorstandes / Spis adresów członków zarządu:

Die E-Mail-Adresse für alle Vorstandsmitglieder lautet / Ogólny adres e-mail: **vorstand@vskschlesien.de**
Telefonischer Festnetz-Kontakt / Telefon kontaktowy stacjonarny: 00 49 50 63 700 und / i 00 49 30 48 59 160

Vorsitzender /
Przewodniczący:
Christopher Schmidt-Münzberg
An der Kirche 7
27809 Lemwerder / Bremen

Ehrenvorsitzender /
Przewodniczący honorowy:
Karsten Riemann
An der Schafweide 48
31162 Bad Salzdetfurth

Stellvertretender Vorsitzender/
Zastępca Przewodniczącego:
Franz Friedrich Prinz von Preußen
Voltaireweg 6
14469 Potsdam

Stellvertretender Vorsitzender /
Zastępca Przewodniczącego:
Jens Kröger
ul. Spółdzielcza 47
PL, 58–500 Jelenia Góra

Schatzmeisterin /
Skarbnik:
Brigitte Stammann
Parkstraße 90 d
13086 Berlin

Schriftführer /
Protokolant:
Stefan Barnowski
Schubertstraße 6 a
59302 Oelde

Beisitzerin /
Członek:
Martyna Sajnog-Klementowska
ul. Noskowskiego 9–183
PL, 58–506 Jelenia Góra

Beisitzer /
Członek:
Wolfgang Thust
Am Rießberg 10
65558 Balduinstein / Lahn

Beisitzer /
Członek:
Michael Schuster
Alter Ziegeleiweg 3 b
06406 Bernburg

Vorsitzender des Beirats /
Przewodniczący Rady:
Dr. Gerhard Schiller
ul. Generała Józefa Zajczka 8/1
PL, 45–050 Opole

Vertreter des Vereins HAUS SCHLESIEN /
Przedstawiciel Stowarzyszenia DOM ŚLĄSKI
Adrian Sobek
Charlottenburger Str. 7
50859 Köln

Impressum:
Verein zur Pflege schlesischer Kunst und Kultur e.V. (VSK), Brüderstr.13, 02826 Görlitz, eingetragen im Vereinsregister VR 622 Amtsgericht Görlitz

Redaktion:
Karsten Riemann

Layout:
EM STUDIO Ewa Kolarzyk,
ul. Wrocławska 2a, 58-506 Jelenia Góra,
Tel.: +48 603 620 321, E-mail: ewakolarzyk@gmail.com,
www.em-studio.eu

Bilder:
Titelbild: Alter Friedhof der Wangkirche in Krummhübel--Brückenberg
Rückseite: Bad Muskau, altes Schloss-Portal mit den Doppelwappen der Grafen Dohna-Callenberg
Christopher Schmidt-Münzberg 2016

Stopka redakcyjna:
Verein zur Pflege schlesischer Kunst und Kultur e.V. (VSK), Brüderstr.13, 02826 Görlitz, wpisany do rejestru stowarzyszeń VR 622 w sądzie rejonowym Görlitz

Redakcja:
Karsten Riemann

Układ graficzny:
EM STUDIO Ewa Kolarzyk,
ul. Wrocławska 2a, 58-506 Jelenia Góra,
tel.: +48 603 620 321, e-mail: ewakolarzyk@gmail.com,
www.em-studio.eu

Zdjęcia:
Strona tytułowa: Stary cmentarz przy kościele Wang w Karpaczu
Strona końcowa: Mużaków, portal Starego Zamku z podwójnymi herbami hrabiów Dohna-Callenberg
Christopher Schmidt-Münzberg 2016

DENKMAL
denk mal dran

Schlesischer Denkmalschutzwettbewerb
des deutsch-polnischen „Vereins zur Pflege schlesischer Kunst und Kultur (VSK)“ 2017

„Pomnik – nie zapomnij! Denkmal – denk mal dran!”

ein Wettbewerb des VSK zur Unterstützung der Denkmalpflege im Hirschberger Tal und im westlichen Niederschlesien. Der „Verein zur Pflege schlesischer Kunst und Kultur (VSK)“ e. V. aus Görlitz mit polnischem Vereinszentrum im Hirschberger Tal schreibt für das Jahr 2017 den Wettbewerb aus.

Der vom VSK ausgelobte Preis soll private Eigentümer, gemeinnützige Vereine oder vergleichbare Rechtspersonen dazu ermuntern, in Objekte von historischer oder kunsthistorischer Bedeutung zu investieren, so dass die einstige Schönheit und Besonderheit bedeutender kulturhistorischer Objekte im Gesamtbild schlesischer Städte, Gemeinden und Landschaften immer mehr zum Vorschein und zur Wirkung kommt.

Der Gewinner erhält ein Preisgeld in Höhe von 12.000 zł.

Der Preis wird im Rahmen einer Abstimmung während der Mitgliederversammlung des VSK am 30. September im Hirschberger Tal vergeben und feierlich verliehen. Für den diesjährigen Wettbewerb werden Bewerbungen für Objekte, die im Zeitraum **vom 1. Januar 2012 bis zum 15. September 2017** und räumlich im Bezirk des Woiwodschafts-Denkmalschutzamts, Delegatur Jelenia Góra restauriert werden oder restauriert worden sind, angenommen. Bewerbungsformular sowie die Richtlinien für den Wettbewerb können, soweit sie nicht an dieser Stelle erhältlich sind, auf der Seite **www.vskschlesien.de** unter der Rubrik **„Projekte“** heruntergeladen und in deutscher oder polnischer Sprache ausgefüllt werden.

Ihre Projektbewerbung mit der Dokumentation bitte **bis zum 15. September 2017** an den Vereinsvorsitzenden Christopher Schmidt-Münzberg, Palac Pakoszow, ul. Zamkowa 3, 58-573 Piechowice zu senden.

VSK

Wir sind sehr gespannt, Ihre Projekte kennen lernen zu dürfen und freuen uns auf Ihre Bewerbungen!

POMNIK
nie zapomnij

Polsko-niemieckie Stowarzyszenie na Rzecz Pielęgnowania Sztuki i Kultury Śląska (VSK) zaprasza do wzięcia udziału w konkursie

„Pomnik – nie zapomnij! Denkmal – denk mal dran!”

Celem konkursu jest wspieranie ochrony zabytków w Kotlinie Jeleniogórskiej oraz w zachodniej części Dolnego Śląska. Nagroda przyznawana przez Stowarzyszenie VSK ma zachęcić prywatnych właścicieli, stowarzyszenia użyteczności publicznej oraz podobne podmioty prawne do inwestowania w obiekty o znaczeniu historycznym i artystycznym, by dawne piękno i niezwykłość ważnych obiektów historyczno-kulturowych nabrały znaczenia i stały się widoczne na tle śląskich miast, gmin i krajobrazów.

Zwycięzca konkursu otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 12.000 zł.

Nagroda zostanie przyznana w drodze głosowania podczas Zgromadzenia Członków VSK dnia 30 września 2017 r., a następnie uroczyście wręczona.
Do tegorocznej edycji konkursu przyjmowane będą zgłoszenia obiektów, odrestaurowywanych w okresie **od 1 stycznia 2012 do 15 września 2017** i znajdujących się na obszarze działania Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Delegatura w Jeleniej Górze. Wytyczne do konkursu oraz formularze zgłoszeniowe można pobrać ze strony internetowej **www.vskschlesien.de** w rubryce **„projekty”**.

Zgłoszenia wraz z dokumentacją należy przesyłać **do 15 września 2017 r.** do Przewodniczącego Stowarzyszenia VSK Christophera Schmidta-Münzberga, Pałac Pakoszów, ul. Zamkowa 3, 58-573 Piechowice.

VSK

Jesteśmy ciekawi Państwa projektów i cieszymy się na Państwa zgłoszenia!

TOURIST